wprost
NR 50 (151) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
19-25.12.2022 ISSN 0209-1747

eprasa.pl 76b2e1aaeb

KUPUJ ONLINE NA APART.PL
I W SALONACH APART W CAŁEJ POLSCE

APART.pl

ZOBACZ WIĘCEJ

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Jakub Mielnik

Nauczono nas, że to my mamy najgorzej

Boże Narodzenie to doskonały moment na to, żebyśmy przestali się nad sobą użalać z powodu inflacji, PiS i innych plag, jakie nas rzekomo nękają. Tak naprawdę żyjemy sobie jak pączki w maśle w porównaniu z tym, czego doświadczają wszyscy dookoła.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Na początek

Wbrew temu, co głosi tekst popularnej kolędy, większość z nas uważa, że moc zła wcale nie truchleje z powodu kolejnej rocznicy urodzin Jezusa. A jeśli nawet, to truchleje gdzie indziej. Bo my, jak zwykle, mamy najgorzej na świecie. Prawda jest taka, że nasze wielkie problemy to w istocie mocno dęte złudzenia ludzi sytych i bezpiecznych, którzy hamletyzują z całkiem błahych powodów.

> *Spróbujcie pożalić się na inflację czy Ziobrę rannemu pod Bachmutem* **ŻOŁNIERZOWI, KTÓRY KRZYCZY Z NOSZY,** *że nie chce jeszcze umierać, bo jego żona jest w ciąży.*

Wyrzućcie swoje żale krewnym tej 7-letniej dziewczynki, wykopanej ze zbiorowej mogiły, w której ciele znaleziono ślady spermy siedmiu różnych mężczyzn – najpewniej w rosyjskich mundurach. Dedykuję ten akapit rozmaitym prorosyjskim zaprzańcom, którzy, jak pan Janusz i jego pożal się Boże konfederaci,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zasiądą do wigilijnego stołu pełni lęku o to, jakim to zagrożeniem staje się ponoć dla nas Ukraina, walcząca o swoje przetrwanie, a przy okazji i o nasze bezpieczeństwo.

Rozdmuchiwanie strachu w społeczeństwie żyjącym na poziomie nieznanym poprzednim pokoleniom to ostatnio ulubione zajęcie polityków. Przesadzanie przestało bowiem być jednym z wielu retorycznych chwytów. Stało się głównym narzędziem politycznej działalności. Dotyczy to zarówno polityków opozycji, jak i tych rządzących. Jedni i drudzy snują na wyścigi apokaliptyczne wizje końca świata, który nastąpi nieuchronnie, jak tylko przeciwny im obóz wygra rywalizację o władzę. Wmawiają nam przy okazji, że nic takiego jak walka o władzę nie ma miejsca. Są tylko tytaniczne zmagania dobra ze złem.

Dlatego jedni uważają swoją nieudolność za skutek prześladowania dobra przez srogi reżim, rządzący w wyniku zamachu stanu i z nadania Moskwy. A drudzy za efekt spisku mediów i opozycji z ciemny-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

mi siłami zewnętrznymi. Nie może zabraknąć tu Moskwy i mitycznego żółwika Tuska z Putinem, ale równie ważny jest sznyt europejski – moc zła napierać ma na siły dobra także z Brukseli.

Wszystkim tym udawanym męczennikom warto przypomnieć o losie byłego prezydenta Gruzji, Micheila Saakaszwilego. Polityczni rywale – naprawdę z nadania Moskwy – wtrącili go do więzienia, gdzie jest powoli podtruwany arszenikiem. Wiem, że Miszka Saakaszwili uważany jest za dwuznaczną postać, ale

> *który z naszych nieszczęsnych wybrańców narodu* **JEST KRYSZTAŁOWO JEDNOZNACZNY?** *Żaden z nich nie zasługuje jednak na powolne umieranie w więziennej celi,*

niezależnie od tego, co rywale wypisują o sobie w mediach społecznościowych i wygadują w zaprzyjaźnionych telewizjach.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Od lęków nie są wolne także zastępy aktywistów, pracujących nad naprawianiem zła tego świata. Krytykowanie ich rozdmuchanych lęków jest o tyle trudne, że w naprawianie świata wpisane jest także kontestowanie reakcyjnych tradycji – takich jak Boże Narodzenie. Gdyby jednak im się takie faux pas przydarzyło, polecam skonfrontować wszechobecne poczucie krzywdy z tym, co dzieje się np. w Iranie.

Kobiety, domagające się tam czegoś tak podstawowego, jak prawa do rozpuszczenia w pogodny dzień włosów na ulicy, są bite, gwałcone i zabijane. Ujmujący się za nimi irańscy mężczyźni są, jeden po drugim, wieszani w publicznych egzekucjach. Byłem raz na demonstracji organizowanej w tej sprawie przez młodych Irańczyków studiujących w Warszawie. Dostrzegłem tam tylko garstkę solidaryzujących się z irańskimi siostrami aktywistek, które rozumiały proporcje między sytuacją kobiet w Polsce i tym, co spotyka kobiety w Iranie. Miały one także dość przyzwoitości, żeby zrobić coś

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ponad oznaczenie się stosownym obrazkiem na Facebooku.

Nasza historia i tradycja nauczyła nas przekonania, że kto jak kto, ale my to mamy zawsze najgorzej. Nie zauważyliśmy nawet, jak mimo różnych zakrętów i przeciwności awansowaliśmy do zupełnie innej ligi. To my mamy teraz lepiej niż większość znanego nam świata, niezależnie od tego, co nam się próbuje wmawiać lub co nam samym się wydaje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 76b2e1aaeb

W tym roku ciszej brzmią świąteczne dzwonki –
zagłuszają je odgłosy wojny.

Życzymy spokoju, radości i ciepła.

Oby było lepiej!

Wprost

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wprost
POLECA

Najlepsze Prezenty

Święta 2022

Zainspiruj się · Wybierz · Kup

Dla kobiety, mężczyzny, dziecka

Dla fanów technologii oraz kultury

Do wnętrz, a także biznesowe

prezentownik.wprost.pl

PARTNER KATEGORII
DZIECKO 0-2

fisher-price

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nr 50 19-25 grudnia 2022

Czytaj Wprost

Fot. Ukrinform/East News

106

TO BĘDĄ TRUDNE ŚWIĘTA

Zamiast odgłosów głośnych kroków stawianych w wojskowych butach, pozostał widok wiszącego bezwładnie munduru. W czasie świąt w życiu wielu Ukraińców będzie wybrzmiewała cisza. Cisza, której namacalnym śladem będzie puste miejsce przy stole.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Czytaj Wprost

18 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

29 POLSKA OŚMIESZANA

Aleksander Kwaśniewski, były prezydent, o tym co jest obsesją prezesa PiS, dlaczego Donald Tusk wyznaje filozofię konfliktu, a prezydent powinien grać w golfa.

58 JESTEM PEWIEN, ŻE PIS PRZEGRA

Były prezydent Bronisław Komorowski komentuje niesnaski wokół list wyborczych opozycji. Przewiduje co czeka Zbigniewa

Ziobrę i jak przetrwać trudną tegoroczną zimę.

75 WIGILIE W SEJMIE STAŁY SIĘ BYLE JAKIE

– Nie jestem radykałem katolickim. Zastanawiam się nawet nad kondycją swojej wiary – Tadeusz Cymański, poseł Solidarnej Polski, opowiada o swoich wigilijnych refleksjach.

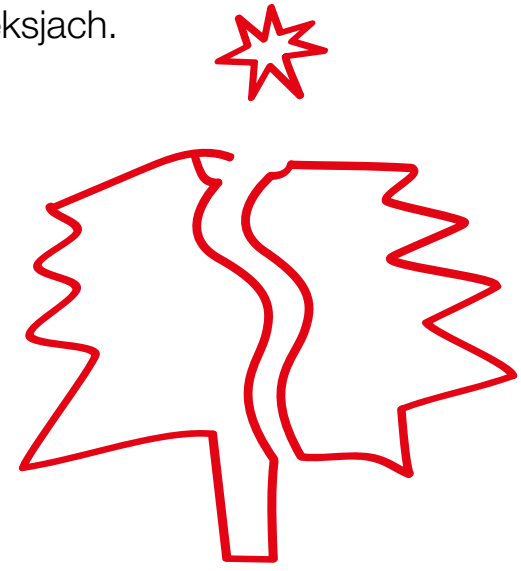

Fot. Adam Chełstowski/Forum, Beata Zawrzel/REPORTER, KKinal

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Czytaj Wprost

89 WIELE HAŁASU O NIC

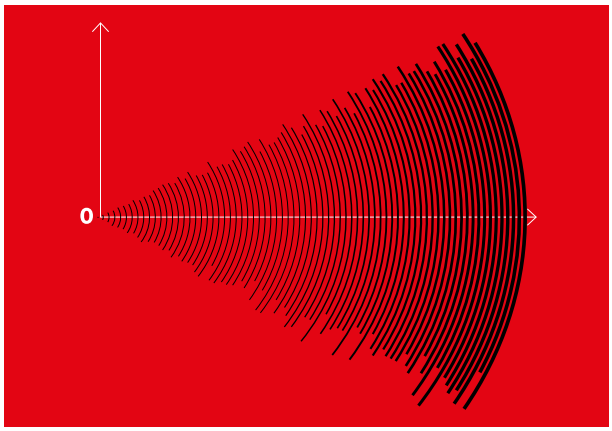

Nasi rozmówcy z PiS żartują, że opozycja nie nakłoniła nikogo ze Zjednoczonej Prawicy do złamania dyscypliny.

FELIETON

98 TOMASZ P. TERLIKOWSKI

SPOŁECZEŃSTWO

120 CZASAMI UWAŻAJĄ, ŻE JESTEM KOBIETĄ

Dobrze, jeśli osoby, które przychodzą do psychologa czy psychoterapeuty mają przestrzeń do wyrażania wszelkich myśli i odczuć – mówi znany z sieci „Psycholog w Lublinie”.

BIZNES

155 JAK MANIPULUJĄ NAMI BANKI

Sygnalista z instytucji finansowej w Polsce złożył zawiadomienie, jakoby główny wskaźnik referencyjny, o który oparte są kredyty złotowe, jest od dawna manipulowany przez banki.

169 NAPIĘCIE NA LINIACH

Polska od lipca prowadzi odbudowę polsko-ukraińskiej linii energetycznej, która miałaby pozwolić kupować nam prąd, ale też wspomóc naszych sąsiadów w kryzysie energetycznym.

Fot. Shutterstock, RLuts

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ZAGRANICA

207 WAŻNA LEKCJA DLA POLSKI

Groźba obejścia jego weta przez UE zmusiła Orbana do kapitulacji. Budapeszt wycofuje sprzeciw wobec pomocy dla Ukrainy. Czy dostanie za to połowę unijnych pieniędzy?

213 BŁAGAŁAM, BY TO SIĘ STAŁO SZYBKO

Przyszli do domu. „Gdzie jest mąż” – pytali. Odpowiadałam, że na cmentarzu. Zaczęli bić i wrzucili do piwnicy – Oksana Minenko daje świadectwo rosyjskich zbrodni.

Fot. Archiwum prywatne, Shutterstock

228 SENS ŻYCIA WEDŁUG PUTINA

Z Rosji wyjeżdżają eszelony nikomu niepotrzebnych młodych ludzi, których życie, według władz ich kraju, nabiera sensu dopiero wtedy, gdy zginą. Wtedy to, na chwilę, są bohaterami.

240 NOWY NAĆPANY ŚWIAT

Rośnie presja na legalizację narkotyków psychodelicznych. Dyskutując o tym, warto pamiętać, że psychodeliki – wbrew obietnicy – świata nie zmieniają.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

FELIETON

251 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ

258 **CYKL „WPROST” O POLSKIEJ NAUCE**

ZDROWIE

285 **TRZEBA BYĆ OPTYMISTĄ**

Roman żyje po zawale, udarze i trzech nowotworach. Wbrew medycynie i dzięki niej. I dzięki nieprawdopodobnej sile życia. Jako twardziel spod żagli uznał, że nie podda się "skorupiakowi".

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 76b2e1aaeb

KULTURA

312 **NIE TYLKO ROZRACHUNEK Z OJCEM**

Profesor Andrzej Mencwel miał życie poharatane i pełne zwrotów. Opisał je w książce „Powieść z życia. I. Strona ojca”.

323 **SZKODA ŻYCIA NA TOKSYCZNE BZDURY**

– Jeśli jestem dobrą aktorką i wokalistką, to bez znaczenia, czy śpiewam z szerszym, czy z węższym tyłkiem – mówi Katarzyna Skrzynecka.

345 **BAŁEM SIĘ, ŻE WYJDĘ NA SCENĘ I UMRĘ**

– „Zaburzenia psychiczne” to nie tylko depresja, to także np. nerwica lękowa, z którą sam się zmagałem – wyznaje Sebastian Karpiel-Bułecka z Zakopowera.

FELIETON

359 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**

Fot. VIPHOTO/East News

eprasa.pl 76b2e1aaeb

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/b2e1aaeb

To nieprawda, że...

eprasa.pl 76b2e1aaeb

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego Jacek Kurski odszedł z polityki? Do czego przymierza się PiS, a o czym myśli PO? Dlaczego Meet Up Donalda Tuska nie do końca podobał się działaczom PO? **Z JAKIEGO POWODU IWONA ŚLEDZIŃSKA-KATARASIŃSKA, POSŁANKA PO STAŁA SIĘ OBIEKTEM ŻARTÓW W PARTII?** *Czego boją się europejscy decydenci? O tym i innych sprawach piszemy w najnowszych „Niedyskrecjach parlamentarnych”.*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Zanim Jacek Kurski zdecydował się na pracę poza polityką, usilnie próbował wrócić w łaski prezesa PiS. Jego głównym celem miało być ministerstwo cyfryzacji. Ale Jarosław Kaczyński nie chciał się na to zgodzić. Według naszych informacji, były szef TVP mógł liczyć na stanowisko ministra bez teki. To jednak było zdecydowanie poniżej jego oczekiwań. Zdaniem naszego rozmówcy, padała też propozycja ze strony prezesa PiS, by były szef TVP został szefem komisji weryfikacyjnej, dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego, ale również tę propozycję odrzucił. Jacek Kurski – zdaniem naszego rozmówcy z PiS – wymyślił inną funkcję, którą mógłby objąć. – Chciał być szefem kampanii wyborczej naszej partii i mieć całkowity wpływ na jej finanse. Prezes nie mógł na to pozwolić – mówi nasz rozmówca z PiS.

Partia Jarosława Kaczyńskiego przymierza się do tworzenia list wyborczych. Właśnie tej sprawie ma być poświęcone poniedziałkowe

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wyjazdowe posiedzenie klubu. Natomiast Platforma Obywatelska zastygła w bezruchu, bo nie wie, w jakiej konfiguracji pójdzie do wyborów. Z kuluarowych informacji, które do nas docierają, wynika że zamiast robić przymiarki do list, kierownictwo PO zastanawia się nad składem przyszłego rządu. A ten poniekąd ma być powiązany z tworzeniem list.

– Donaldowi Tuskowi zależy na znanych samorządowcach na listach. Tylko, że oni, jak za każdym razem przed wyborami, rezygnują ze startu do parlamentu. Wolą być prezydentami miast – twierdzi polityk PO. I podaje za przykład Jacka Karnowskiego, prezydenta Sopotu. – Karnowski zdecyduje się na start, jeśli dostanie od Donalda Tuska obietnicę, że zostanie szefem MSWiA. Słyszałem, że Donald rozważa jego kandydaturę – mówi polityk PO.

Resort MSWiA jest również marzeniem innego polityka, Marcina Kierwińskiego, o czym mówiłyśmy w „Niedyskrecjach do słuchania”. – Nic

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dziwnego, że zgłaszają się kandydaci do tak ważnego ministerstwa. Ale Kierwiński nie będzie raczej wyborem Tuska na to stanowisko – mówi nasz rozmówca z PO.

W sobotę odbył się Meet Up Platformy Obywatelskiej. – W założeniu to miała być impreza dla młodych sympatyków PO. Ale młodych sympatyków nie zgłosiło się wystarczająco wielu, więc na wystąpienie Tuska ściągnięto w sobotę działaczy i radnych PO – śmieje się polityk PO. Ale twierdzi, że im wcale nie było do śmiechu. – Oczywiście nie muszę dodawać, że działacze nie byli zachwyceni tym, że przez nieudolność Gajewskiej (red. Aleksandra Gajewska, warszawska posłanka PO, która organizowała Meet Up) mieli zarwaną przedświąteczną sobotę – podsumowuje nasz rozmówca z PO.

Iwona Śledzińska-Katarasińska stała się obiektem żartów w Platformie Obywatelskiej. Wszystko dlatego, że zgłosiła ponowną chęć

eprasa.pl 76b2e1aaeb

kandydowania do Sejmu. – Już w poprzednich wyborach mówiliśmy jej, że może by odpoczęła od parlamentu. Jeśli znowu wystartuje pobije historyczny wynik, bo będzie posłanką dziesiątej kadencji – uśmiecha się polityk Platformy Obywatelskiej.

Za to w Krakowie bliski zejścia ze sceny politycznej jest prezydent tego miasta Jacek Majchrowski, sprawujący tę funkcję od 2002 roku. Podobno jeżeli będzie chciał jeszcze raz wystartować w wyborach na włodarza Krakowa, to przegra. – Jest zmęczony i inni też są zmęczeni. Jego rządami – mówi nam krakowski polityk. Co ciekawe, na jego następcę wyrasta Łukasz Gibała, były poseł PO, a później Ruchu Palikota. Od 2018 roku niezależny radny. Prywatnie siostrzeniec Jarosława Gowina. – Wszystkie sondaże pokazują jego wygraną – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że gdyby opozycja dogadała się z Gibałą to wtedy miałby on szansę na wygraną w pierwszej turze.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

To nieprawda, że...

PiS w niedzielę spotkało się w Przysusze na konwencji Zgromadzenie Polskiej Wsi. Przybyli wszyscy ważni ludzie partii rządzącej. Najgoręcej byli witani Jarosław Kaczyński i Mateusz Morawiecki. Ten drugi w kończącym event przemówieniu wręcz porwał salę, co całkowicie przeczy narracji Solidarnej Polski, iż premier nie rozumie prawicowego elektoratu i w ogóle jest w PiS nielubiany. – My z PiS mamy bardzo dobre relacje, inaczej jest z premierem Morawieckim – przekonywał nas niedawno polityk Solidarnej Polski. Nasz rozmówca uważał, że Morawiecki jest obcym ciałem, importowanym z Platformy Obywatelskiej, z restauracji „Sowa i przyjaciele”. – Przyjęcie go do PiS to jest eksperyment, który skończy się źle. Morawiecki robi wszystko to, co zrobiłby Tusk – dodawał polityk Solidarnej Polski, choć podczas niedzielnej konwencji PiS można było odnieść wrażenie, że Morawiecki cieszy się w PiS sympatią.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Niechęć Solidarnej Polski do premiera jest związana m.in. z jego działaniami na arenie europejskiej. Posłowie Solidarnej Polski uważają, że Morawiecki gotów jest sprzedać suwerenność Polski za pieniądze z KPO, przy czym – jak dodają – suwerenność stracimy, a pieniędzy i tak nie dostaniemy. Co ciekawe podobnie uważa nasz rozmówca z opozycji. – Nie spodziewam się, żeby na ostatniej prostej Komisja Europejska wypłaciła pieniądze Polsce. Kalkulacja polityczna ostatecznie weźmie górę. Tym bardziej, że kilku naszych deputowanych z opozycji sufluje komisji takie, a nie inne zachowania. Przecież oni nagle nie zmienią zdania – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że europejscy decydenci po zwycięstwie prawicy we Włoszech są przerażeni, że za dwa lata mogą stracić istotnie na znaczeniu w Parlamencie Europejskim i będą robili wszystko, żeby powstrzymać zwycięstwo populistów i prawicy.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

To nieprawda, że...

Jarosław Gowin oddał władzę w swojej partii, Porozumieniu, Magdalenie Sroce. Decyzję podjął po tym, jak jego wystąpienie na konferencji z okazji wejścia Polski do NATO zostało bardzo źle przyjęte przez liderów opozycji. Nasz rozmówca z opozycji uważa, że do odejścia Gowina z polityki doprowadził Donald Tusk. – On wie, że Gowin nigdy mu się nie podporządkuje dlatego raz, dwa go wyeliminował – mówi nasz rozmówca i dodaje, że Tusk czyści sobie otoczenie – we własnej partii ale i poza nią – z polityków, którzy mogą po wyborach sprawiać mu kłopoty.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

NARODOWY BANK POLSKI

Prof. Adam Glapiński, Prezes NBP, podczas gali Giganci Polska Press 2022 został uhonorowany nagrodą za wybitne zarządzanie bankiem centralnym w czasach pandemii, wojny w Ukrainie i kryzysu energetycznego.

Warszawa, 8 grudnia 2022 r.

NARODOWY BANK POLSKI INFORMUJE:

Międzynarodowa nagroda *Excellence in Currency* w kategorii „Najlepsza nowa moneta, zabezpieczenie lub rozwiązanie logistyczne", została przyznana NBP za innowacyjną usługę zamiany monet w urządzeniach samoobsługowych.

„The Coin Conference", Amsterdam, 18 października 2022 r.

Nagroda *Strażnik Pamięci* w kategorii „Instytucja" została przyznana NBP za Centrum Pieniądza NBP.

Warszawa, 7 listopada 2022 r.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

POLSKA OŚMIESZANA

Fot. Adam Chelstowski / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7602e1aaeb

Zastanawia mnie sama postawa Kurskiego, którego – przy całym jego cynizmie – uważam za człowieka bardzo inteligentnego. **DZIWIĘ SIĘ, ŻE NIE CZUJE OBCIACHU** *– mówi w rozmowie z „Wprost”* **ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI**. *Były prezydent mówi też, co jest największą obsesją prezesa PiS, dlaczego Donald Tusk wyznaje filozofię konfliktu i dlaczego Andrzej Duda powinien grać w golfa.*

Rozmawiały **Agnieszka Szczepańska, Joanna Miziołek**

Zapowiada się ciężki rok, ale niektórym jest łatwiej. Mamy tu na myśli Jacka Kurskiego. Czy nobilitacja dla osoby spoza kręgu bankowego to prezent mikołajkowy?

Nobilitacja żadna, to nie jest wielkie stanowisko w strukturach banku. Ktoś, kto pełnił podobną funkcję przed laty, wspomniał, że tego typu dziwne nomi-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

nacje już się zdarzały, jak miało to miejsce w przypadku zięcia prezydenta Tadżykistanu. Dobra wiadomość jest taka, że Kurskiego nie będzie w Warszawie.

Na długo?

Trudno powiedzieć. Może być tak, że w szybkim tempie zostanie wezwany do działań wyborczych. Wracając do sedna, takie nominacje ośmieszają Polskę i pokazują całkowitą ignorancję rządzących, nieliczenie się z opinią publiczną. Każdego dnia mamy podobne „kwiatki” – milionowa nagroda dla piłkarzy, nominacja dla Kurskiego, 700 milionów dla telewizji publicznej. To może wiązać się z silnym przekonaniem, że PiS tę władzę straci, więc może robić, co chce lub utratą wrażliwości i kontaktu z opinią publiczną, bo przyzwoitości nigdy nie mieli. Mówiąc wprost: popełniają potężne PR-owskie błędy.

Różnie bywa z takimi karierami. Bankowa przygoda Kazimierza Marcinkiewicza skończyła się skandalem obyczajowym.

Rozumiem, że na pierwszym etapie to był wielki sukces premiera Marcinkiewicza. Znalazł się w prestiżo-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wym banku, zarabiał dobre pieniądze i jeszcze spotkał, jak mu się wtedy wydawało, partnerkę na drugą część życia. Nie przewiduję tego w sprawie Jacka Kurskiego. Myślę, że jego uczucia są w tej chwili stosunkowo świeże i ciągle kwitną. Zastanawia mnie sama postawa Kurskiego, którego – przy całym jego cynizmie – uważam za człowieka bardzo inteligentnego. Dziwię się, że nie czuje obciachu.

Na stronie NBP widnieje spora metryczka, która wskazuje, że ma duże osiągnięcia.

Wciskanie takiej argumentacji jest obrażaniem inteligencji ludzi. Co do kwalifikacji pewnie jedyne, co go łączyło z bankiem, to kredyt. Jacek Kurski należał do osób najbardziej wpływowych w obozie prawicy. Odchodzi na boczny tor, więc na otarcie łez dostaje wysoką gażę.

Zna pan ludzi, którzy pracują w Banku Światowym?

Znam. To eksperci, którzy wiedzą, co robić, jeśli chodzi o inwestycje energetyczne, infrastrukturalne, budowanie zapór. Nie sądzę, żeby Bank Światowy kredy-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

tował kwestie tworzenia telewizji, mediów. Bo tutaj Kurski miałby niewątpliwie duże kwalifikacje.

Stworzono azyl dla zasłużonego człowieka, ale to nie musi być na długo. Scenariusz, że wraca na łodzi z białym żaglem na kampanię, jest możliwy.

Wspomniał Pan wcześniej o premiach dla piłkarzy. Od jednego z polityków partii rządzącej usłyszałyśmy, że PiS jest obecnie takie samo jak Platforma i nie dostrzega już szarego człowieka.

Każda władza, długo siedząca na stanowiskach, ma ten problem.

> *Rządzą już ósmy rok, a więc tyle, co kiedyś Platforma.* **POZIOM WRAŻLIWOŚCI PO TAKIM CZASIE ZANIKA.** *Instynkt, który pozwalał wcześniej rozumieć potrzeby ludzi, słabnie.*

A w zasadzie już nie istnieje.

Może premier, obiecując premie piłkarzom, czuł się jak w swoim naturalnym środowisku, jak prezes

eprasa.pl 76b2e1aaeb

banku. Wiedział, że z piłkarzami można się porozumieć jedynie za pomocą pieniędzy.

Zawsze miałem wrażenie, że jest w ogromnym stopniu inspirowany i motywowany przez public relations – badania i różne pomysły wizerunkowe. To zresztą wychodzi z jego korespondencji mailowej z współpracownikami. Mateusz Morawiecki jest pierwszym premierem, który w istocie jest też rzecznikiem prasowym własnego rządu. Być może jest w nim to, o czym panie mówią, ma naturę bankowca.

A więc wyborca jest jak klient, który przychodzi załatwić sprawę w okienku.

I o czym się z takim klientem rozmawia? Nie o pogodzie, tylko o pieniądzach. Pomysł z piłkarzami był całkowicie nietrafiony, bo rozmawiał z grupą naprawdę zamożnych ludzi. Poza tym premier ustawił niezwykle skromnie poprzeczkę, czyli wyjście z grupy. Za realizację programu minimum takich wielkich nagród nie powinno się obiecywać. Najbardziej w tej sprawie zirytowało mnie to, co finalnie oznajmił, że żadnych rządowych pieniędzy dla kadry nie będzie.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Dlaczego?

Trzeba przestać mówić o pieniądzach budżetowych, a o pieniądzach podatników. Bo to buduje poczucie odpowiedzialności. Wtedy nie można sobie ot tak rzucać, że da się na coś 20 czy 30 milionów. Te pieniądze powinny być szanowane. Mniej byłoby PR-owych zagrywek obliczonych na zyskanie przychylności jakiejś grupy.

Profesor Tomasz Nałęcz ostatnio mówił, że Mateusz Morawiecki jest gorszy niż Gierek. Że nawet wówczas nie było tylu obietnic bez pokrycia, co teraz. Pan się zgadza z tą opinią?

Krytyka epoki Gierka polegała na tym, że on właśnie realizował te obietnice. Że były inwestycje, kredyty. W przypadku PiS, władza swoje chciejstwo zaczyna traktować jako program i rzuca je zbyt łatwo, bez konsultacji z ekspertami, bez poważniejszych dyskusji. W PZPR jednym z zarzutów formułowanych wobec Gierka była polityka woluntarystyczna. Mówiło się że coś zrobimy, ale to było nierealne do osiągnięcia. Tak samo tutaj. Miał być milion samochodów elektrycz-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

nych, mieszkania dla młodych, były też obietnice składane potrzebującym np. niepełnosprawnym.

Trzeba przyznać, że ileś z obietnic spełnili. Jest 500 plus, trzynasta i czternasta emerytura.

Ale emeryci mają wrażenie, że nadal żyje im się ciężko, bo mimo trzynastek i czternastek, wszystko jest drogie.

> *Z dawaniem pieniędzy jest tak, że wszyscy* **POLITYCY OCZEKUJĄ ZA TO DOZGONNEJ WDZIĘCZNOŚCI.** *I tu bardzo się mylą.*

W polityce wdzięczność jest towarem o najkrótszym terminie ważności. Ludzie się przyzwyczajają do dobrego.

Co będzie główną osią kampanii wyborczej?

Z tego, co mówi Kaczyński na swoich spotkaniach, kampanię łatwo przewidzieć. Główne linie są zarysowane. Pierwsza dotyczy tego, że PiS jest partią suwerenności, niepodległości, a opozycja to jacyś zaprzańcy,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

powiązani z Niemcami, z Rosją. Druga, ekonomiczna linia będzie opierała się na narracji, że partia rządząca ma ciężko, ale nadal będzie dawać, a opozycja, jeśli wygra, wszystko ludziom odbierze. Trzecia linia będzie tradycjonalistyczna, PiS będzie mówił, że broni tradycyjnej rodziny, małżeństwa kobiety i mężczyzny. Natomiast czwarta płaszczyzna będzie dotyczyć emocji.

PiS może napotkać wiele trudności.

Punktów zapalnych przybywa. Nie wiadomo, co będzie z wojną, gospodarką, inflacją, zużyciem władzy, która przejawia się ostentacją, brakiem kontaktu ze zwykłym człowiekiem.

A co z opozycją. Czy za chwilę nie będzie za późno na wspólną listę?

Z tą jedną listą można zwariować! Czytałem symulację w „Gazecie Wyborczej”, z której wynika, że jedna lista opozycji wzmacnia Konfederację, a najwięcej mandatów uzyskuje się kiedy będą trzy listy. Instynkt polityczny podpowiada mi, że będą trzy listy. Bo te są najbardziej autentyczne, odpowiadają różnorodności obozu opozycji. Tusk pójdzie pod rękę ze środowiskami

eprasa.pl 76b2e1aaeb

liberalnymi, a na kolejnych listach znajdą się: lewica i Hołownia z PSL-em.

Donald Tusk określa symetrystów jako wrogów. Nie chce sięgnąć po centrum?

Tusk wyznaje filozofię konfliktu. I to nie od dzisiaj, to trwa od lat. Kiedy w 2005 odeszło środowisko postkomunistyczne i

> *cała władza przeszła w ręce obozu solidarnościowego, obaj bohaterowie tej pieśni – Tusk i Kaczyński –* **PRZYJĘLI KONCEPCJĘ POLARYZUJĄCĄ.**

W wypowiedziach liderów była nadzieja, że jak już polska scena polityczna się ułoży, będzie jak w Ameryce. Z jednej strony Republikanie, z drugiej – Demokraci i brak miejsca dla jakiejkolwiek trzeciej siły. Uważam, że to koncepcja niemożliwa do wdrożenia w Polsce, bo jesteśmy bardzo pluralistycznym społeczeństwem.

Co może zdecydować o przegranej rządzących?

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Gdyby historia z Kurskim zdarzyła się na trzy tygodnie przed wyborami, mogłaby mieć decydujące znaczenie. Moim zdaniem w 2007 roku czynnikiem emocjonalnym, który odegrał taką rolę, był atak na posłankę Sawicką. Nie dlatego, że społeczeństwo było przekonane o jej bezwzględnej niewinności, ale dlatego, że poczucie, że można użyć organów państwa, by wchodzić w życie osobiste człowieka, była nie do zaakceptowania.

A Pana nie irytuje, że agent Tomek siedzi sobie w Olsztynie i nic w jego sprawie nie dzieje?

Prokuratura w Katowicach po 15 latach zamknęła moja sprawę dotyczącą domniemanego domu w Kazimierzu. Zeznania nawróconego agenta, który wreszcie powiedział prawdę, miały ogromne znaczenie. Ale wszystko to dowodzi, że żyjemy w chorym kraju.

Agent Tomek występował w TVN i opluwał swoich mocodawców. Coś tu poszło nie tak.

Coś bardzo poszło nie tak. Agent Tomek jest bardzo poważnym problemem dla tej władzy. Po pierwsze był wykorzystywany w czysto politycznych celach. Poza

eprasa.pl 76b2e1aaeb

tym, został nagrodzony przez władzę – został posłem PiS. To nie jest wirtualna nagroda dla piłkarzy, ale coś, co faktycznie się wydarzyło. Powiedział prawdę i podpadł swoim mocodawcom. Ma przecież kolosalną wiedzę i może im zaszkodzić. Gdyby kwestia zatrzymanego niedawno rosyjskiego agenta, działającego w komisji weryfikacyjnej WSI, zdarzyła się blisko wyborów, mogłoby mieć na nie istotny wpływ. Będą działy się rzeczy, których przewidzieć nie sposób, a które mogą zadziałać na niezdecydowanego wyborcę.

Gdy rozmawialiśmy w ubiegłym roku przed świętami o drożyźnie, było ciężko, ale teraz jest zdecydowanie gorzej. Co by Pan radził Polakom? Na czym oszczędzać?

Na czym się da. Trzeba zrezygnować ze wszystkich wydatków, które nie są konieczne. Konsumpcjonizm bardzo się rozwinął, dlatego musimy skoncentrować się na zakupie najpotrzebniejszych rzeczy.

Niektórzy posłowie mówią, że oszczędzają na ogrzewaniu. Inni, jak Władysław Kosiniak-Kamysz, rezygnują z drogich wędlin. Są tacy, którzy ogranicza-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Przez całą pandemię głównie chodziłem w dresie, więc **NIE BYŁO SENSU KUPOWAĆ NOWYCH GARNITURÓW.** *Zresztą mam ich wiele z przeszłości...*

Fot. Adam Chełstowski / Forum

ją wyjazdy na święta. Pan też planuje cięcia związane z drożyzną?

Trzeba oszczędzać energię, bo jest bardzo droga. Staram się nie zapalać kilku lamp naraz, gaszę światło, wyłączam wszystkie ładowarki z kontaktu. Od COVID-u prawie nie robię zakupów ubraniowych. Przez całą pandemię głównie chodziłem w dresie, więc nie było sensu kupować nowych garniturów. Zresztą wciąż mam ich wiele z przeszłości, są nadal modne, nie trącą starzyzną.

Ludzie oszczędzają najbardziej na jedzeniu.

I dobrze. Jesteśmy społeczeństwem zamożniejszym, wiele kupujemy, więc sporo się marnuje. Bliska mojemu sercu jest idea „zero waste”, dlatego moja lodówka nie jest pełna rzeczy, których nie dam rady zjeść. Źle się czuję, gdy muszę wyrzucać przeterminowaną żywność na śmietnik.

I to jest moja rada na święta: jeśli czegoś będziemy mieć za mało, nie przejmujmy się. Nawet jeśli nie dojemy, to lepsze dla naszego zdrowia niż przejadanie się.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Janusz Piechociński mówi, że wróciła moda z lat 90. na szukanie w gazetkach sklepowych promocji. On sam mówi, że je przegląda, dokonując wyboru, gdzie znaleźć tańszy produkt.

To już z nim faktycznie źle. Nie sądziłem, że po odejściu z rządu będzie tak cienko prządł. Ja do takiego momentu jeszcze nie doszedłem. Ale zakupy robię na miarę – tyle, ile trzeba. Razem z żoną prowadzimy małe gospodarstwo domowe, więc wydatki są mniejsze. Jak kupujemy wędlinę czy ser to tylko po 20 deko, i to nam wystarcza na kilka dni.

Gdy kupimy za dużo bułek, chowamy je do zamrażarki. **NIC SIĘ NIE MARNUJE,** *ale tu już nie chodzi o drożyznę, a ekologiczne myślenie.*

Na czym jeszcze pan oszczędza?

Ostatnio ktoś mi zaproponował, bym poleciał prywatnym samolotem, ale odmówiłem. Miałbym wyrzuty sumienia, gdybym się skusił na tę propozycję. Wola-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

łem tak zmienić kalendarz, by wsiąść do normalnego samolotu i polecieć z setką innych ludzi.

Gdzie w tym roku spędzi pan święta? Tradycyjnie – w Szwajcarii?

Tak, niezmiennie. Moja siostra mieszka tam od lat 80., a dwa lata temu owdowiała i często opowiada mi o tym, że cierpi na samotność. Czeka, jak co roku, że ją odwiedzimy i razem spędzimy ten czas. Bardzo się cieszę się, że już wyciągi narciarskie tam częściowo działają. Nie mam na co narzekać.

Przyszły rok to nie tylko wybory w Polsce. Wkraczamy w kolejny etap wojny w Ukrainie.

Patrzę na to wszystko z niepokojem.

Czy rok temu o tej porze spodziewał się pan, że Putin zdecyduje się na tak zmasowany atak?

I tak i nie. Do końca liczyłem, że nie przekroczy czerwonej linii. Gdy poznałem go w 2002 roku, podczas prywatnej rozmowy w apartamencie na Kremlu powiedział mi, że ma dwa cele strategiczne: odbudować pozycję Rosji na arenie międzynarodowej i wielką Rosję. Wielka Rosja to w jego myśleniu powrót do kształtu

eprasa.pl 76b2e1aaeb

imperium carskiego, odtworzenie Związku Radzieckiego. Byłem wówczas od siedmiu lat głową państwa, on miał za sobą zaledwie dwa lata prezydentury.

Rozumiałem, że ma marzenia, też na jego miejscu chciałbym, aby federacja odgrywała taką rolę na arenie międzynarodowej, ale jego drugi cel wzbudził we mnie niepokój.

Sukcesywnie realizował swój szatański plan.

Pomarańczowa rewolucja w 2004 roku na Ukrainie przestraszyła Putina. Zdał sobie sprawę, że ludzie w kraju postradzieckim mogą wyjść na ulicę, demonstrować i domagać się praw politycznych. Jego marzenie stało się planem politycznym, który realizował w 2008 roku, napadając na Gruzję, a w 2014 anektując Krym. Przez ostatnie osiem lat widział opór ukraiński, co jeszcze go napędzało. Słuchając jego przemówienia o konieczności zaakceptowania niezależności republik: Ługańskiej i Donieckiej, miałem wrażenie, że wrócił język, który znamy z czasów radzieckich. Język Stalina i Mołotowa.

Stało się jasne, że nie cofnie się przed niczym.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Era trwająca od upadku ZSRR w 1991 roku zakończyła się bezpowrotnie. Optymistyczny czas, budowanie niepodległych państw postradzieckich, to już czas przeszły. Na szczęście 24 lutego 2022 roku nie zapisze się w historii jako początek III wojny światowej, choć ryzyko jej wybuchu było i jest.

To może przekształcić się w wojnę między Rosją a Zachodem ze wszystkimi najgorszymi konsekwencjami, nie tylko dla Ukrainy, ale i dla nas.

W jaką erę weszliśmy?

Nowa era polega na tym, że nasze poczucie bezpieczeństwa jest mniejsze niż było. Jednak wciąż jesteśmy w NATO, mamy w Polsce amerykańskich żołnierzy, możemy liczyć na wielostronną pomoc sojuszników.

Incydent z Przewodowa, zbłąkana rakieta, która trafiła w suszarnię zbóż, pokazuje, że może wydarzyć się wszystko.

Nie można podobnych sytuacji wykluczyć w przyszłości. Niestety, może to być wojna długotrwała.

Niektórzy eksperci mówią, że może potrwać nawet sto lat.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nie przewiduję takiego scenariusza, choć nie liczę na rychłe zakończenie. Rosja pokazała, że jest za słaba, by wojnę wygrać, a Ukraina – mimo wsparcia świata – jest niewystarczająco silna, by ją wygrać.

> *Jeśli mowa o konflikcie ukraińsko-rosyjskim to owszem,* **MOŻE POTRWAĆ NAWET STO LAT.** *Poziom nienawiści między zwaśnionymi narodami jest gigantyczny,*

ponieważ wydarzyło się niewyobrażalne zło: mordy, gwałty, niszczenie infrastruktury cywilnej. To psychologicznie złożone, bo mówimy o bliskich historycznie, kulturowo i religijnie narodach.

Paradoks polega na tym, że Putin cały czas o Ukraińcach mówi: „nasi bracia i siostry”. Pytanie, dlaczego niszczy im życie?

Czy wojna może wejść w fazę negocjacji?

Wiele będzie zależało od tego, jaka będzie zima. Jeśli bardzo surowa – może wyczerpać obie strony. Wtedy,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

pod naporem świata, Putin może zdobyć się na jakiś pojednawczy krok. Z mojego doświadczenia negocjacyjnego wynika, że takie rozmowy można prowadzić jedynie wtedy, gdy obie strony są słabe. Nie oznacza to jednak, że dojdzie do trwałego pokoju. Putin nie zrezygnuje z imperialistycznej polityki włączenia Ukrainy do swojej strefy wpływów, a Zełenski też nie odpuści. Jest instrument, który spowodowałby koniec wojny – wstrzymanie dostaw z Zachodu dla Ukrainy, wtedy wojna potrwałby jeszcze kilka miesięcy.

Klęska Ukrainy oznaczałaby jednak klęskę Zachodu, a Putin szedłby dalej – w stronę Mołdawii, Kazachstanu. Joe Biden ani nikt z liderów europejskich państw nie może się zgodzić na taki scenariusz.

Putin chyba z satysfakcją obserwuje to, co ostatnio dzieje się w Europie.

Rosyjskie wpływy w Europie są niemałe, ale na szczęście Putin na razie spotyka się z dość jednolitym stanowiskiem Europy, która jest na „nie”.

Ostatnie deklaracje prezydenta Francji świadczą o czymś innym. W telewizyjnym wywiadzie Macron

eprasa.pl 76b2e1aaeb

przekonywał, że utrzymywanie bezpośredniego kanału komunikacji z rosyjskim przywódcą jest „najlepszym sposobem na powrót do rozmów”.

Nie jestem przeciwny dialogowi, sekretarz generalny ONZ powinien prowadzić takie rozmowy, Macron też. Dialog jest potrzeby, by dochodziło do wymiany jeńców, by uniknąć katastrof humanitarnych, a zboże mogło być transportowane przez Morze Czarne. Chodzi też o to, by trzymać Rosję za gardło w kwestii broni nuklearnej, by w fazie szaleństwa nie zniszczyli wszystkich elektrowni atomowych.

Jak rozmawiać z terrorystą?

Putin to kłamca, więc chodzi o to, by nie karmić się naiwnością.

Macron jest bardziej naiwny czy cyniczny, mówiąc, że Zachód powinien rozważyć, jak odpowiedzieć na zgłaszaną przez Rosję potrzebę uzyskania gwarancji bezpieczeństwa, jeśli Putin zgodzi się na negocjacje w celu zakończenia wojny z Ukrainą?

Bardzo irytuje mnie takie stawianie sprawy. Gdy słyszę o gwarancjach bezpieczeństwa dla Rosji, to włos mi

eprasa.pl 76b2e1aaeb

się na głowie jeży. Rany boskie, jakie gwarancje można dać państwu, które dysponuje największym arsenałem broni nuklearnej? To jak przyznanie, że Putin słusznie bał się „nacjonalistycznej” Ukrainy. Może jeszcze ustawmy na granicy żołnierzy, by Rosja czuła się bezpieczna? Jeśli ktokolwiek na Zachodzie uważa, że wielka idea Gorbaczowa porozumienia się ze światem, jest aktualna, karmi się złudzeniami.

Pije pan do Niemiec i Angeli Merkel, która przez lata świetnie dogadywała się z Putinem?

Trochę tak. Ostatnio wspominała o książce Roberta Harrisa „Monachium” (o skutkach konferencji monachijskiej z 1938 roku – red.), w której premier Neville Chamberlain jawi się jako ten, który odwlekł w czasie wojnę i spowodował, że Wielka Brytania mogła się do niej lepiej przygotować i stawić czoła Hitlerowi. Merkel ta postawa jest bliska. Uważa, że i ona opóźniła to, co wydarzyło się w Ukrainie.

Jak pan ocenia byłą kanclerz Niemiec?

Szanuję ją jako pragmatycznego polityka, z wielu kryzysów – np. migracyjnego czy finansowego – udało

eprasa.pl 76b2e1aaeb

jej się wyjść. Ale jeśli w kwestiach relacji z Rosją może się pochwalić tylko tym, że odwlekła wojnę, to nie jest to wielki sukces.

Gdyby Merkel wciąż była u władzy, wojny by nie było?

Myślę, że tak. To była jedyna osoba w Europie, z którą Putin się liczył. Po jej odejściu, nie ma szacunku do żadnego z polityków Starego Kontynentu. Dodatkowo uznał, ze Biden z uwagi na wiek też nie będzie poważnym przeciwnikiem. I tu się pomylił.

Pod koniec listopada niemiecka minister obrony zaproponowała wsparcie Polski należącymi do Bundeswehry zestawami Patriot i myśliwcami Eurofighter, które strzegłyby polskiej przestrzeni powietrznej. Szef MON Mariusz Błaszczak odpowiedział, że baterie powinny zostać przekazane Ukrainie. Ale czy taki wariant w ogóle był możliwy?

Całą ta sprawa pokazuje brak profesjonalizmu głównie po naszej stronie. Niemcy zachowali się w sposób politycznie ciekawy – wiedzą, że relacje polsko-nie-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

mieckie nie są dobre, ale uznali, że po incydencie w Przewodowie, wsparcie Polski jest istotnym gestem. Minister, tak jak to zrobił, w pierwszej kolejności powinien podziękować, ale też dodać, że trzeba wspólnie porozmawiać o tym, jak wzmocnić możliwości obrony antyrakietowej przez Ukrainę.

To byłoby sensowne i skuteczne. Niestety Kaczyński **JEST OWŁADNIĘTY OBSESJĄ ANTYNIEMIECKĄ** *i brnie w to dalej. Koszmar.*

Skąd bierze się ta - jak pan to nazwał - obsesja?

Oczywiście może się zdarzyć, że grupa chuliganów pobije Polaka, ale tak samo dzieje się w drugą stronę. Pamiętam, jak Polacy pobili geja w tramwaju w Berlinie. To margines. Generalnie stosunek Niemców do Polaków jest absolutnie pozytywny. Mają z tyłu głowy winy wojenne, wiedzą, co nam wyrządzili. No a Kaczyński chyba nigdy nie był w Niemczech.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nie wierzę, że chodzi tylko o cynizm, myślę, że w grę wchodzi jakaś zadra, trauma rodzinna, która na starość zawsze się u ludzi mocniej odzywa.

A wracając do Patriotów?

Propozycja Błaszczaka: „dziękujemy za baterie, ale dajcie je Ukraińcom” była nierealistyczna. Po pierwsze baterii nie można przekazać bez obsługi do kraju, który ich nie ma. Po drugie, Niemcy, wchodząc do Ukrainy, postąpiliby niezgodnie z zasadami NATO. To byłby pretekst dla Putina, by doprowadzić do III wojny światowej. Dobrze, że Niemcy wytrzymali to nerwowo i na nasze zaczepki nie odpowiadali. Koniec końców, wróciliśmy do punktu wyjścia, momentu, od którego powinniśmy zacząć: przyjmujemy baterie a jednocześnie z rozpoczynamy z Niemcami rozmowy, jak możemy pomóc Ukrainie.

Czyli jak?

Wystarczy, że ukraińscy żołnierze ukraińscy przyjadą do Polski, odbędą z Niemcami i Polakami trzymiesięczne szkolenie z obsługi Patriotów, a potem NATO wyśle baterie na Ukrainę. Ale to się robi dyskretnie, bez

eprasa.pl 76b2e1aaeb

chodzenia do mediów czy wypisywania na Twitterze. Tylko tak można zaskoczyć przeciwnika.

Jeśli już mówi pan o zaskoczeniu, to Andrzej Duda zupełnie nie spodziewał się, że padnie ofiarą rosyjskich pranksterów. Jak to możliwe, że doszło do tak potwornej wpadki?

To ewidentny błąd systemu. Połączenie z zewnątrz zawsze powinno być weryfikowane. Za mojej prezydentury działał prosty system, a rozmowy zagraniczne odbywały się przez odpowiednią komórkę w kancelarii. Pracowali tam ludzie znający cztery podstawowe języki (angielski, niemiecki, francuski, rosyjski). Gdy przychodziło połączenie z sekretariatu prezydenta innego państwa, to osoby z mojego otoczenia weryfikowały ten numer a następnie oddzwaniały.

Tym razem nie było to takie proste, sytuacja była wyjątkowa. Po wybuchu rakiety w Przewodowie do Andrzeja Dudy dzwoniło jednego dnia kilku światowych przywódców, w tym prezydent USA Joe Biden i szef NATO Jens Stoltenberg. Co więcej, zanim do Andrzeja Dudy zadzwonił fałszywy Macron, polski

eprasa.pl 76b2e1aaeb

prezydent rozmawiał z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem, a ten miał mu mówić, że w pobliżu jest prezydent Francji, który również jest zaniepokojony sytuacją.

To był szczególny dzień, światowi przywódcy byli w tym czasie na Bali, pojawił się problem z łącznością, więc zaczęto wykorzystywać telefon komórkowy. To bardzo ryzykowne i zmniejsza możliwość sprawdzenia rozmówcę.

> *Chwilę wcześniej Duda rozmawiał z Scholzem,* **BYŁY SILNE EMOCJE.** *Dziwi mnie, że się nie zorientował, że rozmawia z fałszywym Macronem.*

Pan by to wyłapał?

W nagraniu wyraźnie słychać, że po drugiej stronie nie siedzi Francuz. Ale Duda był tak nakręcony, że za szybko przeszedł do opowieści. Zdumiało mnie, że prezydent nie wykorzystuje szansy, aby posłuchać, co ten gość chce powiedzieć. Poza tym, Francuzów

eprasa.pl 76b2e1aaeb

i Rosjan najłatwiej rozpoznać po charakterystycznym „r”.

Czego zabrakło?

Cierpliwości. Powinien uciąć pogawędkę, zagadnąć – najlepiej po francusku – „Co u ciebie, Emmanuel?”, „Jak się miewa twoja żona Brigitte?”. Gdyby po drugiej stronie padały lakoniczne odpowiedzi w stylu „ok”, powinien się rozłączyć, mówiąc, że zaraz oddzwoni.

Pana też tak w przeszłości próbowano wkręcić?

Najbardziej oszukują mnie teraz. Wydzwaniają różni ludzie, ale jak nie znam numeru, nie odbieram albo szybko kończę rozmowę. Kiedyś trudniej było wkręcić prezydenta. Mieliśmy inny system, rozmowy były szyfrowane, a jak ktoś ważny dzwonił, przynosili duży aparat, antenę satelitarną wystawiało się za okno i prawie nic nie było słychać, przerywało. Cuda niewidy. Znam historię, która mogłaby posłużyć za przestrogę.

Chętnie posłuchamy.

W 1991 roku w pałacyku w Wiskulach, w Puszczy Białowieskiej, spotkali się przywódcy radzieckich republik: ukraińskiej (Łeonid Krawczuk), białoruskiej

eprasa.pl 76b2e1aaeb

(Stanisłau Szuszkiewicz) i rosyjskiej (Borys Jelcyn) i postanowili rozwiązać Związek Radziecki. Padło pytanie, kto do kogo zadzwoni. Szuszkiewicz zadzwonił do Gorbaczowa, a Jelcyn miał skontaktować się z Bushem. Amerykański prezydent był na polu golfowym, gdy otoczenie powiadomiło go, że Jelcyn dzwoni z ważną informacją. Gdy usłyszał, że Jelcyn mówi o tym, że rozwiązuje Związek Radziecki w Puszczy Białowieskiej, odparł: „Panie Jelcyn, mamy straszne zakłócenia, oddzwonimy i odłożył słuchawkę”. Może gdyby Andrzej Duda grał w golfa, nic by się nie stało.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

JESTEM PEWIEN, ŻE PIS PRZEGRA

Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Rolą polityków jest nakłanianie wyborców do przekraczania naturalnych politycznych barier i granic. Tu paradoksalnie **POZYTYWNYM PRZYKŁADEM MOŻE BYĆ JAROSŁAW KACZYŃSKI, KTÓRY POROZUMIAŁ SIĘ Z TAKIM „ZDRAJCĄ”**. *Fakt, ma dzisiaj kłopoty z Ziobrą, ale ostatecznie od siedmiu lat rządzą razem – mówi w rozmowie z „Wprost”* **BRONISŁAW KOMOROWSKI**. *Były prezydent komentuje m.in. niesnaski opozycji wokół list wyborczych, przyznając, że „nie widać wystarczającego postępu”. Przewiduje też, co czeka Zbigniewa Ziobrę, wspomina o czystkach m.in. w Lasach Państwowych oraz odpowiada na pytanie, jak przetrwać trudną tegoroczną zimę.*

Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Ten rok był dla Polaków wyjątkowo trudny. Przyszły będzie lepszy?

Widzę światło w czarnym tunelu. Są to przyszłoroczne wybory i perspektywa końca rządów PiS.

Co się, pana zdaniem, zmieni?

Będą odblokowane pieniądze z KPO, przestaniemy być w Unii Europejskiej osamotnieni, wrócimy na ścieżkę rozwoju gospodarczego, ruszą inwestycje. Remedium na polską biedę nie będzie tylko odsunięcie PiS od władzy, ale i odbudowanie wiary Polaków w to, że ich zamożność, lepsza przyszłość zależy od naszej, lepiej zorganizowanej pracy, a nie od obietnic, że coś nam z rządowej kasy skapnie do kieszeni.

Z sondażu Kantar Polska wynika, że KO wyprzedza PiS o 4 punkty procentowe. Szykuje się przełom?

To nie jest pierwszy sondaż, który jest zapowiedzią porażki PiS w wyborach. Trudno jeszcze mówić o trwałej tendencji, ale coś się zaczyna dziać.

PiS przystąpi do kontrofensywy. Jakie obietnice jeszcze się pojawią w kampanii?

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nie wiem, co jeszcze PiS mógłby w sposób wiarygodny obiecać. Jedynym obszarem, który mógłby być źródłem ich politycznego ratunku, to szybkie odblokowanie pieniędzy z KPO.

Aby Polska je dostała, musi spełnić obietnice, które premier złożył w KE.

Intuicja mi podpowiada, że PiS już skapitulował przed KE, bo tych pieniędzy bardzo przed wyborami potrzebuje.

Przede wszystkim są one potrzebne Polsce, więc opozycja będzie musiała poprzeć odpowiednie ustawy, konieczne do przeprowadzenia, abyśmy te pieniądze dostali. Warto byłoby jednak, aby opozycja upomniała się o rozwiązanie problemu, jakim jest obecna tzw. neo-KRS.

Ziobro jest tu największym hamulcowym.

Odpowiedzialnym za całą politykę wobec UE i psucie opinii o Polsce jest Jarosław Kaczyński. Ziobro mówił językiem Kaczyńskiego o Europie i wspólnie odpowiadają za niszczenie niezależności wymiaru sprawiedliwości, co zakwestionowała Komisja Europej-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ska. Dlatego próba zrzucenia tylko na Ziobrę winy za wszystko nie jest w porządku.

> *Prezes PiS chowa się za Ziobrą i* **UDAJE CNOTLIWEGO EUROPEJCZYKA.** *A przecież bez Kaczyńskiego nie byłoby niepotrzebnej wojny z KE,*

ani praprzyczyny kłopotów, jakim była PiS-owska pseudoreforma wymiaru sprawiedliwości.

Słowa ministra sprawiedliwości podczas sejmowej komisji sprawiedliwości przypominały niezłe przedstawienie. Minister, wymachując rękoma, wytykał opozycji, że to ona „spocona biega po europejskich stolicach, domagając się wsparcia w ataku na swój kraj”.

Ziobro będzie mówił, że nie ważne są pieniądze, ale wiarygodność programowa obozu rządzącego. Jednak im wszystkim pieniądze europejskie pachną mile, więc sprawa wydaje się przesądzona. Kapitulacja przed Unią staje się faktem. Oczywiście cały ten spektakl zakończy się upokorzeniem Ziobry.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Prawda jednak jest taka, że to zamieszanie stworzyli Kaczyński, Ziobro i Morawiecki. Są więc współodpowiedzialnymi, że zmarnowano tyle czasu i zbudowano tak fatalny obraz Polski zagranicą.

Skoro mówi pan, że kapitulacja staje się faktem, co dalej z Ziobrą? Wyjdzie z rządu?

Nie wyjdzie. Upokorzą go jeszcze nie raz i będą go politycznie czołgać, po to by uczynić z niego głównego winowajcę. I tak razem, Kaczyński i Ziobro, doczołgają się do wyborów.

A dlaczego opozycja nie jest w stanie porozumieć się co do jednej listy?

Oczywiście do jedności, a może raczej do porozumienia, należy dążyć. Nie należy jednak nadmiernie machać sztandarem jedności. Bowiem jedność jest trudno osiągalna, szczególnie przypadku wyborów do Sejmu. Im bardziej macha się dzisiaj sztandarem jedności, tym większe może być rozczarowanie wyborców, jeśli to się nie uda.

Oczywiście jest możliwa, i chyba pewna, jedna wspólna lista opozycji do Senatu. Z Sejmem, jak powie-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

działem, jest trudniej, bo niektórym wyborcom na tej jednej liście nie będzie pasował np. Hołownia, a innym – Czarzasty.

Ale jak to pan widzi?

Stawiam na wspólną listę do Senatu i wspólne minimum programowe całej opozycji. Takie minimum programowe ułatwiłoby prowadzenie kampanii wyborczej, a potem utworzenie koalicji rządzącej.

Będą trzy listy opozycyjne? Na jednej KO, na drugiej Lewica, a trzecia to Hołownia z PSL. Taki wariant przewiduje Aleksander Kwaśniewski.

Mówię o tym od dawna. Oceniam, że możliwe jest dogadanie się Koalicji Polskiej z Hołownią. Martwi mnie, że nie widać wystarczającego postępu, ale pozostaję w nadziei. Przydałaby się do tego porozumienia jeszcze pani Magdalena Sroka, która na polskiej scenie politycznej jest jedyną liderką polityczną.

Z czego to wynika?

Z demokracji. Partie myślą w kategoriach cząstki, a nie całości. Boją się zawieść swoich wyborców i działaczy. Jednak rolą polityków jest nakłanianie wybor-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ców do przekraczania naturalnych politycznych barier i granic. Tu paradoksalnie pozytywnym przykładem może być Jarosław Kaczyński, który porozumiał się z takim „zdrajcą”. Fakt, ma dzisiaj kłopoty z Ziobrą, ale ostatecznie od siedmiu lat rządzą razem.

Zdrajcą też był Kurski, dziś sowicie nagradzany w Banku Światowym.

Po tym, co od lat w obszarze polityki kadrowej wyprawia PiS, nic nie jest w stanie mnie zdziwić. Przecież za rządów PiS-u obsadzanie pociotków, szwagrów, ludzi niekompetentnych na ważnych stanowiskach państwowych stało się nagminne. Pamiętam, jak Macierewicz z kaprali zrobił poruczników w parę tygodni.

Takich historii jest więcej.

Na przykład słynna stadnina w Janowie. Awansowano tam zupełnych „przypadkiewiczów”, którzy ją po prostu zdegradowali. To samo dzieje się w Lasach Państwowych, gdzie czystka goni czystkę, a awansowane są osoby bez wystarczającego doświadczenia i przygotowania. Liczy się legitymacja lub poparcie partyjne. Takiego upartyjnienia Polski nie było od czasów PRL.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Komuna wróciła?

> *Nie ma co ukrywać, że w licznych przypadkach pozostały w nas Polakach, aż do dzisiaj,* **LICZĄCE SIĘ "RESZTKÓWKI" SOCJALIZMU.**

PiS te „resztkówki” umiejętnie politycznie eksploatuje. Sądzę, że np. tak łatwe stosowanie kłamstwa w polityce przez premiera Morawieckiego bierze się w jakiejś mierze z tego, że pamiętane jest doświadczenie z czasów PRL, gdy kłamstwo było wszechobecne i niestety często skuteczne.

Trzecia kadencja PiS będzie trudniejsza dla Polaków?

Jestem pewien, że PiS przegra. A jeśli przegra, to ta następna kadencja będzie bolesna dla obecnego obozu władzy, mają się czego obawiać. Należy im się kara za sprzeniewierzanie pieniędzy, oszustwa, nepotyzm, łamanie konstytucji itd.

Jerzy Wendelich uważa, że należałoby po wyborach zatrzymać paszporty politykom PiS.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Jak się zabierze paszporty, też znajdą sposób, by uciec. Dla nich największą karę będzie przegranie wyborów i utrata przez szwagrów, wujków posad w spółkach skarbu państwa, Druga kara to pamięć wyborców. Ludzie zapamiętają im ekscesy i opłakane skutki rządów. Polska ma większą inflację od Rosji, które jest objęta sankcjami świata zachodniego i toczy wojnę z Ukrainą. To symbol porażki polityki gospodarczej obecnej ekipy. Mam nadzieję, że i w PiS wywoła to kiedyś głębszą refleksję. Być może jacyś przyzwoici ludzie doprowadzą do głębokich zmian w tym środowisku.

Jak przetrwać zimę, na czym można oszczędzić? Co by pan doradził Polakom przed świętami?

To będą trudne święta, nie tylko ze względu na drożyznę, która dotknie przede wszystkim najuboższych. A rad należy udzielać ostrożnie. Słyszałem rady pana Kaczyńskiego, który sam mieszka wygodnie i ciepło w willi na warszawskim Żoliborzu, a innym radził palić w piecach nawet śmieciami.

Ale zapewne ma pan swoje obserwacje.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Życie w czasach inflacji zmusza nas wszystkich do większych lub mniejszych wyrzeczeń, gdyż obecna władza wpędziła nas w ogromne kłopoty. Tak było u schyłku PRL-u przy galopującej inflacji. Ale jestem optymistą. Myślę, że jakoś to przetrwamy.

Rząd jak zwykle – jak mówił Urban – sam się wyżywi. Polacy natomiast zawsze dobrze się organizowali w biedzie i zagrożeniu.

Myślę, że znaczenia nabierze pomoc i solidarność rodzinna, w tym międzypokoleniowa. Jedyna moja rada jest taka, aby rozglądać się wokół siebie – pomagać tym, którzy są na tyle nieporadni, że może im grozić dramatyczna sytuacja – mówię o osobach starszych, chorych. Niewykluczone, że trzeba będzie wesprzeć też bardzo licznych uciekinierów z Ukrainy. Trzeba więc nastawić się na umiejętność i skłonność do dzielenia się z innymi.

Co do Ukraińców, nie kończymy w Europie tego roku z optymizmem, wojna w Ukrainie szybko się nie skończy.

Nikt nie spodziewał się, że Rosja zdobędzie się na pełnowymiarową inwazję Ukrainy. Nawet prezydent

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Zełenski do końca wierzył w pokój i całą kampanię wyborczą robił na haśle, że trzeba do pokoju dążyć. Teraz te pokojowe nadzieje dramatycznie się załamały. Cały świat demokratyczny przeżył szok z powodu agresji militarnej w Europie i dzisiaj nikt nie wie, kiedy wojna się zakończy. Chyba nie wie tego sam Putin.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski mówił „Wprost”, że mamy szczęście, że 24 lutego nie zapisze się w historii jako początek III wojny światowej.

Widzę to trochę inaczej. Putin zaatakował Ukrainę, bo myślał, że świat zachodni będzie niezdolny do stawiania oporu rosyjskiej agresji i nie planował III wojny światowej. Zakładał, że Zachód jest bezzębną staruszką, będzie bezradnie przyglądał się temu, co Putin wyprawia z Ukrainą. Na szczęście przeliczył się.

Nie warto więc straszyć samych siebie perspektywą wojny światowej. To specjalność Putina.

A czego dowiedzieliśmy się o naszych sojusznikach w Europie? Na początku wojny można było odnieść wrażenie, że Niemcy czy Francuzi bardziej są skupie-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ni na własnych interesach z Rosją niż na pomocy Ukrainie.

> *Pamiętajmy, że na początku, gdy zbliżał się kryzys wojenny,* **POLSKA WCALE NIE BYŁA W SZPICY** *krajów najbardziej zaangażowanych w pomoc Ukrainie.*

Przed nami broń na Ukrainę dostarczały nie tylko Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania, ale nawet nasi sąsiedzi Czesi. Polska była 7 na liście krajów pomagających Ukrainie. Musiała zmienić swoje stanowisko wobec Ukrainy i na szczęście je zmieniła. Ale trzeba pamiętać, że ostatni rok przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej, relacje polsko-ukraińskie były zamrożone, ze względu na poglądy Jarosława Kaczyńskiego. Jak słyszałem, poprzedniemu prezydentowi Ukrainy zapowiadał, że z Banderą na sztandarach Ukraińcy do UE nie wejdą. Dzisiaj popieramy członkostwo Ukrainy w UE i NATO.

Dziś jest inaczej.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Jest, ale przed wojną nie było. Nie twórzmy więc mitu, że to zniewieściały świat zachodni nie chciał wspierać dzielnej Polski we wspomaganiu Ukrainy. To Polska doszlusowała do czołówki krajów zachodnich, które – głównie ze względu na politykę prezydenta Bidena – wcześniej zaangażowały się we wspieranie Ukrainy.

Co nie zmienia faktu, że polskie społeczeństwo pomagało od początku wojny Ukraińcom.

Absolutna zgoda. Jako naród stanęliśmy na wysokości zadania. Jednak pomoc państwowa była ze strony Polski spóźniona.

Polskie działania nie są zrozumiałe na Zachodzie – jak choćby w początkowej odmowie ze strony Polski na propozycję Niemiec umieszczenia u nas Patriotów.

Minister Błaszczak działał, w moim przekonaniu, pod naciskiem Jarosława Kaczyńskiego. Bądź co bądź, po początkowym entuzjazmie, odmówił Niemcom, jak się wydaje, z uwagi na interes wyborczy PiS. Uzyskanie niemieckiej pomocy dla Polski psułoby koncepcję realizowania kampanii antyniemieckiej jako przygo-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

towania do wyborów. To wszystko było niedorzeczne i dziecinne. Argument, że chcieliśmy skierować niemieckie Patrioty na Ukrainę, w uszach świata brzmi wręcz idiotycznie.

Równie dobrze, Błaszczak mógłby zaproponować, by baterie amerykańskich Patriotów także wysłać spod Rzeszowa pod Lwów. Nie zrobił tego, bo dobrze wie, że zostałby wyśmiany.

W jaką fazę wojny wchodzimy? Macron mówił o gwarancjach dla Rosji i potrzebie dialogu z Putinem.

Generalnie dostrzegłem ogromną, pozytywną zmianę stanowiska niemieckiego i francuskiego, jeśli chodzi o stosunek do Rosji, do Ukrainy, a także do własnych zbrojeń. W Niemczech pod tym względem dokonał się iście kopernikański przewrót. Niemcy odeszły od doktryny państwowego pacyfizmu i zaczęły się zbroić. Udzielają też daleko idącej pomocy finansowej i militarnej Ukrainie. Chcą pomóc Polsce. Francja również udziela ogromnego wsparcia Ukrainie, ale ma też swój pogląd na rolę dialogu w dążeniu do rozwiązania pokojowego. Ma do tego prawo. Jednak większość świata

eprasa.pl 76b2e1aaeb

demokratycznego zdziwiła się daleko idącymi stwierdzeniami Macrona o konieczności udzielenia gwarancji... Rosji.

Co pan pomyślał o tej deklaracji?

Moim zdaniem zdecydowanie przesadził. To nie agresor – Rosja potrzebuje gwarancji, a ofiara napadnięta – Ukraina. To reszta Europy potrzebuje gwarancji, że Rosja wyrzeknie się planów agresji w przyszłości. W poglądach prezydenta Francji, jak sądzę, taką gwarancją dla Rosji miałoby być zadeklarowanie nieprzyjęcia Ukrainy do NATO. To błąd, ja myślę przeciwnie.

Przyjęcie Ukrainy do Sojuszu i UE może być jedyną realną gwarancją nie tylko dla Ukrainy, ale i dla całej Europy, że Rosja będzie musiała wyrzec się planów agresywnych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Święta ze smakiem

Krakus
OD 1951

OD ZAWSZE
KWESTIA SMAKU

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Kraj

KKinal

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76b2e1aaeb

WIGILIE W SEJMIE STAŁY SIĘ BYLE JAKIE

– Nie jestem radykałem katolickim. Zastanawiam się nawet nad kondycją swojej wiary. **MÓJ OSOBISTY SZATAN SZEPCE MI NIEUSTANNIE: „TADZIU, NIE PRZEJMUJ SIĘ, MASZ JESZCZE CZAS, JESZCZE ZDĄŻYSZ SIĘ NAWRÓCIĆ.”** *A potem jeżdżę na pogrzeby tych, którzy nagle odeszli i zaczynam się zastanawiać, czy naprawdę mam jeszcze czas? – mówi* **TADEUSZ CYMAŃSKI**, *poseł Solidarnej Polski, opowiadając o swoich wigilijnych refleksjach.*

Tadeusz Cymański

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Gdy zasiądzie pan przy wigilijnym stole, co pan będzie wspominał z tegorocznych wydarzeń?

Przede wszystkim wojnę na Ukrainie. To jest coś, o czym będę myślał. Gdy jeszcze żyła moja mama, opowiadała o dniu, w którym Niemcy wyrzucili ją z domu w Tczewie. To był listopad. Miała szczęście, bo nie została rozstrzelana tylko przewieziona do Gniewa, a później wywieziona na roboty do Niemiec. Opowiadała, że gdy jechała pociągiem towarowym, to widziała ulicę, przy której mieszkała. Do dzisiaj jest to historia, która mnie wzrusza.

Mama opowiadała też, że wywieziono ją na wyspę Rugia, gdzie robotnicy mieszkali w barakach, spali na pryczach, na siennikach, a gdy nadeszła Wigilia, wszyscy płakali i modlili się. Nie było ani choinki, ani bombek, ani prezentów. Gdy mama opowiadała o tej Wigilii, wszystkie dzieci to przeżywały, choć przecież – jak

eprasa.pl 76b2e1aaeb

powiedziałem – mama miała szczęście, został jej oszczędzony np. obóz koncentracyjny.

Gdy wybuchła wojna na Ukrainie, to za sugestią moich dzieci – bo dzieci mam mądre, zdolne ale przede wszystkim dobre – przyjąłem do naszego mieszkania dwie Ukrainki z dziećmi. Łącznie pięć osób, a szósty, Mykoła, urodził się już w Polsce. I o tej rodzinie też będę myślał w Wigilię, bo mimo woli weszliśmy w świat tych ludzi.

W jakim sensie?

To są takie ludzkie historie. Siostry okazały się skłócone i nie najlepiej się dogadywały. Jedna z sióstr chciała ściągnąć swojego partnera życiowego z Ukrainy, który walczył ale został ranny, a druga siostra mnie przestrzegała, że ten człowiek przed wojną siedział w więzieniu, a jej siostrę bił gdy była w ciąży. Zacząłem się zastanawiać, czy powinniśmy go ściągać do Polski, bo mogą być kłopoty.

Z drugiej strony sam mam piątkę dzieci, w tym trzech dorosłych, zdrowych synów i myślałem, że gdyby nie daj Boże oni musieliby pójść na front, to co ja bym czuł,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

jak bym myślał, co bym mówił w naszej rozmowie? Swoją drogą jestem pełen podziwu dla naszego narodu, że potrafiliśmy tak życzliwie przyjąć Ukraińców.

A dlaczego nie mielibyśmy tego zrobić?

Bo w naszym narodzie pamięć o Wołyniu jest ciągle żywa, a jednak te uprzedzenia zostały przezwyciężone. Sam pamiętam o Wołyniu, o okrucieństwach, które wtedy popełniono, ale jestem za pomocą Ukraińcom, choć wiąże się ona z różnymi problemami.

Uważam że księża powinni tłumaczyć sytuację Ukraińców i łagodzić nastroje, gdy tylko się zaogniają, bo gdy rozum się rozgrzewa, to serce stygnie.

Z drugiej strony zastanawiam się, jak miałbym powiedzieć tej Ukrainці, patrząc jej w oczy, że za jej plecami czynię starania, by jej partner nie został wpuszczony do Polski?

Jak pan rozwiązał ten dylemat?

Kiedyś przeczytałem takie wspaniałe słowa – jeżeli nie wiesz co zrobić, idź na cmentarz i zapytaj o radę kogoś ci życzliwego; nie usłyszysz odpowiedzi, ale będziesz wiedział, co zrobić. My się rzadko odwołujemy

eprasa.pl 76b2e1aaeb

do zmarłych, chodzimy na groby, palimy świeczki, ale o rady nie pytamy, a to jest bardzo mądra rada.

Ktoś mnie kiedyś spytał, jak oceniam decyzję syna rotmistrza Witolda Pileckiego, który chce od państwa odszkodowania za krzywdy doznane przez jego ojca – 26 mln zł. Opowiedziałem: „radziłbym, żeby ten syn się zastanowił, co by ojciec na to powiedział”. Bo ja nie mam wątpliwości, co by rotmistrz Pilecki odpowiedział – nie po to zginął, żeby jego syn się na tym wzbogacił.

Wróćmy do Wigilii.

> *Wigilia Bożego Narodzenia jest czymś cudownym. Ale zarazem* **TO JEST MOMENT REFLEKSJI.** *Zwłaszcza gdy jest to pierwsza Wigilia po czyjejś śmierci, gdy kogoś nam brakuje.*

Poza tym Wigilia to nie jest tylko kwestia konfesyjna, ale narodowa. Wigilię obchodzili żołnierze Andersa i zesłańcy w gułagach. Być może w tym moim przywią-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zaniu do Wigilii jest też element idealizowania dzieciństwa ale nie spotkałem nikogo, kto by wyrażał się lekceważąco o tym dniu. Żałuję tylko że pewne zwyczaje giną, a inne się komercjalizują.

W Sejmie – a mija 25 lat, jak tutaj przybyłem – w mojej pierwszej kadencji za rządów AWS mieliśmy bardzo uroczyste spotkanie wigilijne. Ogłaszano przerwę w obradach, braliśmy prysznic, zakładaliśmy wykrochmalone koszule, skrapialiśmy się wodą kolońską i towarzystwo z dużą frekwencją stawiało się na spotkanie. Przychodził abp. Józef Glemp, marszałkowie Sejmu, był zespół, który śpiewał kolędy – czasami Mazowsze, czasami Śląsk. To było piękne.

Myśmy sami też śpiewali. Był taki poseł SLD, Andrzej Urbańczyk, miał bardzo ładny głos, i poseł AWS Kazimierz Janiak z Gdańska. Kiedyś we trzech zaczęliśmy spontanicznie śpiewać „Gdy śliczna panna syna kołysała”. To było autentyczne, szczere, sprawiało mi to radość. Zastanawiam się czasami – gdzie to wszystko przepadło?

Nie ma już takich Wigilii w Sejmie?

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Są. Ale jakie? Stały się sztampowe, byle jakie. Już sam fakt, że te spotkania przeniesiono na korytarz, o czymś świadczy. Owszem, stoją tam piękne choinki, ale w Sali Kolumnowej było zupełnie inaczej. A w ostatnich latach, gdy pytałem, dlaczego na spotkaniu wigilijnym nie było nikogo z PO, to słyszałem: „nie będziemy udawać, tworzyć fikcji”.

Dla mnie życzenia świąteczne, to nie jest obłuda, tylko rytuał wynikający z tradycji naszych ojców. Te byle jakie wigilie są jednym z przejawów regresu parlamentaryzmu. O chamstwie, które się pojawiło nie warto nawet wspominać.

Mam ochotę zakrzyknąć: „Andrzeju wróć!”

Chodzi panu o Andrzeja Leppera, który powiedział, że skończył się Wersal w Sejmie?

Tak, to był bardzo ciekawy człowiek, i kulturalny, zwłaszcza na tle tego, co się teraz obserwuje. Osobiście bardzo go lubiłem. Przede wszystkim miał mandat społeczny, a traktowano go z pogardą. Nas, PiS, też traktuje się z pogardą, bo popierają nas prości ludzie. Ci lepiej sytuowani, lepiej wykształceni, wykonujący lepsze za-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wody – lekarzy, sędziów, nauczycieli, artystów – popierają opozycję. Nie wiem, czy to jest dobre dla państwa, ten ostry podział społeczny. Ale cóż, mamy to, co mamy.

Zatem to będzie Wigilia refleksji. I powiem, że wszyscy

> *powinniśmy się cieszyć, że to* **NAJWIĘKSZE NIESZCZĘŚCIE, JAKIM JEST WOJNA, NAS NIE DOTKNĘŁO.** *Ludzie sobie nie wyobrażają, co to znaczy wojna, a ja pamiętam łzy mojej matki.*

Powiedział pan, że przy wigilijnym stole wspominamy tych których zabrakło. Kogo panu brakuje?

Zawsze rodziców, choć ojciec zmarł już 20 lat temu, a mama cztery lata temu. Zwłaszcza mamy mi brakuje, bo co do zasady różnica między matką a ojcem jest ogromna. Mam pięcioro dzieci i gdy sam brałem dziecko na ręce, tuliłem je i mu śpiewałem, to jest to dla dziecka szczęście. Ale gdy żona brała dziecko na ręce, to było niebo. I to jest ta różnica.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Uważam, że nie miałbym życiowych sukcesów, ale też szacunku u ludzi, gdyby nie matka. Nauka płynąca z domu jest kluczowa. Wspominam też mojego wspaniałego szwagra. Paliłem z nim często papierosy. Wychodziliśmy na balkon i czasami mówiłem: „a jak coś nam się przytrafi przez te fajki, to co?” On wtedy odpowiadał: „Tadziu, na kogo wypadnie, na tego bęc”. I wypadło na niego. Żył pół roku od wykrycia raka. Jego też wspominam.

Sam pan niedawno walczył z chorobą nowotworową.

To było w ubiegłym roku. Wie pani, choroby rzutują na charakter człowieka. Mam nadzieję, że mój się nie zmienił, ale tylko dlatego, że łaskawy los – bo twierdzę, że jestem pieszczochem losu – oszczędził mi bólu. Trafił mi się rak złośliwy, ale zwykle nie dający przerzutów i to też jest szczęście. Tego się boję najbardziej – cierpienia.

Oszczędzone mi są też troski materialne. Dzieci odchowałem – wtedy było u nas ciężko, to jest temat na osobną rozmowę – mam dobrą emeryturę, nie muszę oszczędzać. Na szczęście, bo moja żona nie wypraco-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wała nawet minimalnej emerytury. Szybko ją wziąłem jako żonę i matkę. Całe życie spędziła przy dzieciach. A w trudnej sytuacji materialnej to jest tak: gdy bieda u drzwi, miłość przez okno. I rodzina się rozpada. Dlatego tak ważny jest dochód podstawowy, którego jestem ogromnym zwolennikiem, i pomocy państwa tym ludziom, którzy naprawdę sobie nie radzą.

Czy w tym roku cała rodzina zasiądzie przy wigilijnym stole?

Mieszkam w zwykłym mieszkaniu – M5 w Malborku. Gdybym chciał całą moją piątkę dzieci z ich rodzinami zmieścić przy naszym rozkładanym stole, to mielibyśmy techniczny problem. Zwykle praktykowaliśmy tradycyjną kolędę, chodząc od domu do domu z opłatkiem. Ale w tym roku chcemy to zorganizować tak, żeby być razem. W Wigilię czytamy Ewangelię według świętego Łukasza, rozdział 2. o narodzeniu Jezusa i jest śpiewanie kolęd, na co nalegam, bo są piękne i mądre.

Która jest pana ulubiona?

„Gdy się Chrystus rodzi”. Tam w drugiej zwrotce są następujące słowa: „o niebieskie duchy i posłowie nieba,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

powiedzcież wyraźnie co nam czynić trzeba, bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy" i na końcu jest trzy razy „gloria". To są niesamowicie mądre słowa. Człowiek przez całe życie musi dokonywać wyborów, często drży z obawy, co przyniesie jego decyzja.

> *Śpiewaliśmy tę kolędę 16 grudnia 2016 r., gdy doszło do zamieszania w Sejmie, a* **POD SEJMEM TŁUM SKANDOWAŁ "BĘDZIESZ SIEDZIAŁ".**

Siedzieliśmy w Sali Kolumnowej i nagle ktoś powiedział, „jest grudzień, zaśpiewajmy kolędy". I zaśpiewaliśmy.

Dzieci oczywiście nie chcą śpiewać kolęd na Wigilię, ale nalegam. A ostatnio dowiedziałem, że w tajemnicy przygotowują jakiś kolędy, czyli coś im zaszczepiłem.

Co jeszcze jest dla pana ważne z Wigilii?

Oczywiście potrawy. I post. Byłem zaskoczony i rozczarowany stanowiskiem Kościoła, że w Wigilię nie

eprasa.pl 76b2e1aaeb

trzeba pościć do kolacji. Ten post przed kolacją był kanoniczny w moim życiu.

Dla mnie to też było zaskoczenie.

Przecież na tę kolację czekało się również z powodu tego wcześniejszego postu. Nie jestem jakimś radykałem katolickim. Zastanawiam się nawet nad kondycją swojej wiary. Mój osobisty szatan szepce mi nieustannie: „Tadziu, nie przejmuj się, masz jeszcze czas, jeszcze zdążysz się nawrócić. Twój dziadek żył 91 lat, a ojciec 77 lat, ale zmarł przedwcześnie. A ty masz, Tadek, tylko 67 lat. Masz jeszcze czas”. A potem jeżdżę na pogrzeby tych, którzy nagle odeszli i zaczynam się zastanawiać – czy naprawdę mam jeszcze czas? Takie refleksje mają głęboki sens.

Czego by pan życzył na święta kolegom z partii i przeciwnikom politycznym?

Jakiś czas temu wpadł mi w ręce tekst modlitwy umieszczonej na grobie św. Tomasza w Tuluzie. Zaczyna się od prośby – „Panie, chroń mnie od błędnego mniemania, że muszę w każdej sytuacji, na każdy temat cokolwiek powiedzieć”. A kończy się słowami –

eprasa.pl 76b2e1aaeb

„Daj mi zdolność dostrzegania dobrych rzeczy w nieoczekiwanych miejscach i niespodziewanych zalet w ludziach”.

Tego życzę kolegom z PiS, a i dla opozycji te życzenia też się nadadzą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

WIELE HAŁASU O NIC

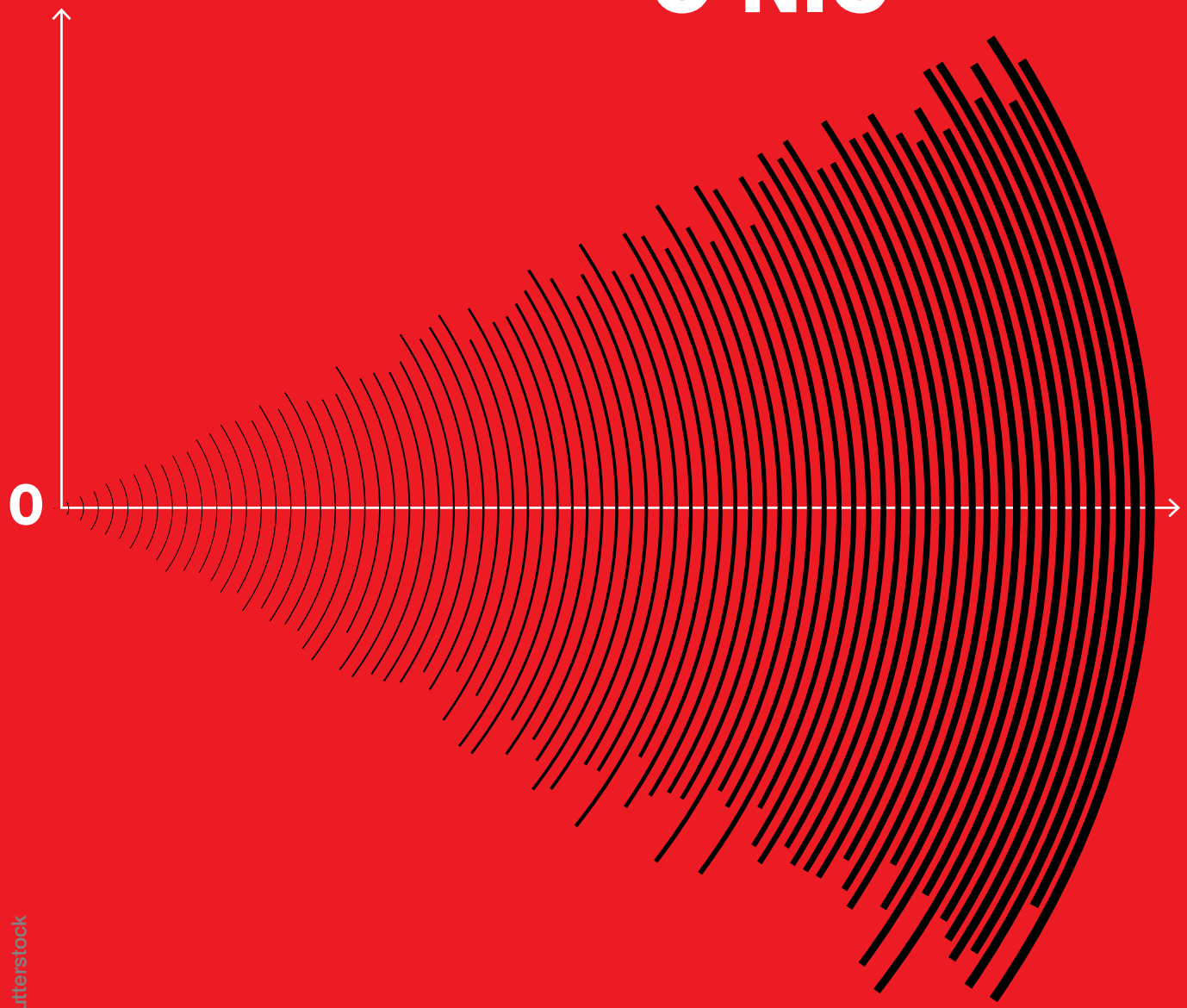

KKinal/Shutterstock

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Rozmówcy „Wprost” z PiS żartują, że Zbigniew **ZIOBRO ZUŻYŁ CAŁĄ ENERGIĘ NA PONIEDZIAŁKOWEJ KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I DLATEGO WE WTOREK NA SALI POSIEDZEŃ BRONIŁ SIĘ DOŚĆ NIEMRAWO**. *To „niemrawo” wystarczyło. Opozycja właściwie nie odnosiła się do efektów jego pracy w resorcie i – wbrew zapowiedziom jej niektórych polityków – nie zdołała nakłonić nikogo ze Zjednoczonej Prawicy do złamania dyscypliny.*

Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Już wczesnym wieczorem we wtorek zwykle bardzo dobrze poinformowany rozmówca „Wprost” przesłał nam krótki i wymowny komunikat: „na oczekujących fajerwerków czeka rozczarowanie. Nie wydarzy się nic ciekawego”. Komunikatowi towarzyszyła sugestia, żeby godziny wieczorne spożytko-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wać raczej na oglądanie półfinału mistrzostw świata w Katarze.

Finalnie rozczarowały oba widowiska – bezbarwna Chorwacja łatwo uległa Argentynie po meczu bez historii, opozycja nie zrobiła krzywdy ministrowi sprawiedliwości, a o debacie nad odwołaniem Zbigniewa Ziobry trudno powiedzieć, że była porywająca.

Zużyta energia

– Wygląda na to, że zużył (Ziobro – red.) większość energii już w poniedziałek i dlatego wydawał się jakiś niemrawy. Tylko proszę broń Boże tego nie cytować (śmiech). Mówiąc całkiem poważnie, Ziobro nie miał trudnego zadania, bo w momencie wyjścia na mównicę wiedział, że klub go wybroni, a opozycja nie zmusiła go do większego wysiłku intelektualnego – mówi źródło „Wprost” z PiS.

Dodaje, że sejmowa debata miała niewiele wspólnego z dyskusją nad efektami pracy Ziobry w resorcie sprawiedliwości, a zamieniła się raczej w „festiwal umizgów” do UE i Niemiec. Zabrakło rzeczowych głosów o stanie sądownictwa, a tu dużą część ewentualnych

eprasa.pl 76b2e1aaeb

uwag opozycji, byliby w stanie przyjąć, choć nieoficjalnie, niektórzy politycy PiS. Nie miałoby to oczywiście żadnego wpływu na późniejsze głosowanie.

Rzeczywiście, ktoś

> *poszukujący emocji, zamiast do wtorkowej debaty, powinien raczej* **WRÓCIĆ DO PONIEDZIAŁKOWYCH OBRAD** *sejmowej komisji sprawiedliwości*

i praw człowieka. Tam opozycja, powołując się m.in. na krytyczne słowa premiera Mateusza Morawieckiego o stanie sądownictwa z wywiadu dla tygodnika „Sieci”, atakowała ministra sprawiedliwości z większą werwą, a bojowy nastrój udzielał się też samemu zainteresowanemu.

– Spoceni biegacie po obcych stolicach, domagając się wsparcia w ataku na własny kraj. Nawiązujecie do najgorszej tradycji związanej z Targowicą – tak Ziobro odpierał zarzuty, że to przez niego i jego partię środki z KPO nadal nie trafiły do Polski.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Komisja ostatecznie negatywnie zaopiniowała złożony przez opozycję wniosek o wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości.

Mocne zaskoczenie

Podobna argumentacja, choć w mocno ostudzonej formie, dominowała też dzień później. Kolejni politycy opozycji przez kilkadziesiąt minut przemawiali późnym wieczorem do częściowo pustej sali, bo większość klubu PiS pojawiła się dopiero na głosowaniu, a debata tylko w minimalnym stopniu dotyczyła oceny bilansu siedmioletniej pracy Ziobry w resorcie sprawiedliwości. Większość głosów skupiała się polityce rządu wobec UE.

– To mocno zaskoczyło, Zbigniewa Ziobrę chyba też. O KPO i Targowicy mówił na komisji i mógł się nie spodziewać, że będzie zmuszony do użycia tych samych chwytów jeszcze raz. To wpłynęło na jakość i ostrość przekazu. Pewnie, gdyby musiał odnosić się do konkretnych zarzutów o sytuację w sądach, miałby trudniejsze zadanie i większe pole do ostrej polemiki. Na

eprasa.pl 76b2e1aaeb

swoje szczęście, nie musiał. Wiele hałasu o nic tak naprawdę – twierdzi nasz rozmówca z ZP.

Trudne do zapamiętania było też wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego. Nie sposób nazwać go wystąpieniem w obronie ministra, bo

> *Morawiecki ani razu* **NIE ODNIÓSŁ SIĘ DO EFEKTÓW DZIAŁALNOŚCI SWOJEGO MINISTRA,** *za to podkreślał, jak istotne jest utrzymanie w dotychczasowej formie formuły Zjednoczonej Prawicy.*

– Zjednoczona Prawica jest twarda jak stal. Im bardziej w nas bijecie, tym jesteśmy twardsi. Im bardziej chcecie nas zdestabilizować, rozszczepić, tym bardziej Zjednoczona Prawica jest zjednoczona. Wiecie dlaczego? Ja myślę, że zazdrościcie nam czegoś przede wszystkim – że potrafimy, wbrew pewnym różnicom, są pewne różnice, mamy naszych koalicjantów na różnych skrzydłach, ale jednak potrafimy się dogadać. Wiecie dlaczego? Bo was łączy jedna

eprasa.pl 76b2e1aaeb

rzecz – nienawiść do PiS. A nas łączy Polska – mówił szef rządu.

Morawiecki zaznaczył też, że jego gabinetowi uda się wreszcie pozyskać środki z UE i pokonać inflację, co ma dać efekt w przyszłorocznych wyborach. Co ciekawe, mniej optymistyczni są politycy Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry, którzy w nieoficjalnych rozmowach trwają przy narracji o porażce premiera i przekonują, że nadchodzące miesiące wcale nie będą dla ich partii i jej lidera spokojne.

Zwycięski pragmatyzm

Na razie zwyciężył pragmatyzm i strach przed złamaniem klubowej dyscypliny. Przeciwko wotum nieufności dla Zbigniewa Ziobry zagłosowało 238 posłów, a ze Zjednoczonej Prawicy zabrakło tylko Witolda Czarneckiego i wiceministra edukacji Tomasza Rzymowskiego.

Wstrzymało się koło Polskie Sprawy, czyli Agnieszka Ścigaj, Zbigniew Girzyński i Andrzej Sośnierz. Ta pierwsza, członkini rządu ZP, bywała w ostatnich tygodniach

eprasa.pl 76b2e1aaeb

obiektem dość zdecydowanej krytyki ze strony polityków Solidarnej Polski, choć zarzuty były formułowane raczej poza oficjalnymi dyskusjami.

Upadek sprawy odwołania Ziobry będzie mieć w najbliższym czasie jeden bardzo wymierny efekt – rząd nie powinien mieć problemu z przyjęciem przyszłorocznego budżetu i praktycznie do zera spadły szanse na zrealizowanie się scenariusza o gabinecie mniejszościowym.

Nie znaczy to jednak, że wszystkie burze już za PiS.

Rozmówcy „Wprost” mówią o wewnętrznych sondażach, które są bliźniaczo podobne do większości tych pojawiających się w mediach – wciąż dają partii rządzącej przewagę nad opozycją, ale nie na tyle wielką, żeby można było spokojnie myśleć o trzeciej kadencji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

KESSEBÖHMER

peka

Z PEKĄ wszystko jest zawsze łatwiejsze!

A gdyby tak móc wysunąć zawartość narożnika jednym ruchem ręki na zewnątrz szafki i mieć do wszystkiego wygodny dostęp z góry? Patelnie i garnki w końcu znalazły miejsce w LE MANS. Systemy cargo świetnie wykorzystują przestrzeń wysokich szafek kuchennych i zapewniają łatwy dostęp do przechowywanych produktów. System TANDEM bez problemu pomieści duże ilości zapasów i pozwoli wygodnie je poukładać - tworząc praktyczną spiżarnię.

peka.pl

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Tomasz P. Terlikowski

Nowy model świętości

Wypowiedź ojca Tadeusza Rydzyka na temat rzekomego męczeństwa biskupów, którzy zostali ukarani przez Stolicę Apostolską za tolerowanie nadużyć seksualnych wobec małoletnich jest skandaliczna, ale niestety nie zaskakuje. O wiele bardziej skanda-

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 76b2e1aaeb

liczny jest brak reakcji biskupów na tę wypowiedź, choć i on – uczciwie rzecz biorąc – szczególnie nie zaskakuje.

Zacznijmy od tego, co się wydarzyło. Otóż w czasie uroczystości z okazji 31-lecia Radia Maryja dyrektor tego medium pozdrawiał biskupa, który ma zakaz uczestniczenia w uroczystościach publicznych, i przekonywał, że biskupi w karach to współcześni męczennicy, a zakazy to dla nich prosta droga do świętości.

Bez przesadnej złośliwości

> *można więc powiedzieć, że* **DOKTOR ŚWIĘTEJ TEOLOGII** *(a taki tytuł ma ojciec Tadeusz Rydzyk) odkrył zupełnie nowy model świętości w Kościele.*

Model zarezerwowany dla biskupów, którzy muszą zaniedbać swoje obowiązki w sprawie ochrony małoletnich, pozwolić, by jakiś duchowny skrzywdził dzieci, potem zostać ukaranymi przez Watykan zakazem uczestnictwa w uroczystościach publicznych. I właśnie

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ten zakaz (choć biskup ma i emeryturę i wszystkie prawa, a ograniczono tylko jego możliwości uczestnictwa w uroczystościach liturgicznych) ma być prostą drogą do świętości i męczeństwa.

To, oczywiście, jest kompletnie niezgodne z nauczaniem Kościoła, jest sprzeczne z Ewangelią, jest obraźliwe dla skrzywdzonych nie tylko przez sprawców, ale i przez struktury Kościoła. Dla ojca doktora Rydzyka nie ma to znaczenia.

Odpowiedź na te zdania księdza doktora Piotra Studnickiego, kierownik biura delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży była błyskawiczna. „W przyjęciu przez przełożonego kościelnego pokutnych czy karnych decyzji Stolicy Apostolskiej i posłusznym stosowanie się do nich, nie widzę znamion męczeństwa, ale zwyczajną drogę grzesznika do nawrócenia i świętości” – napisał na Twitterze.

Zareagowali także redemptoryści. „W związku z wystąpieniem o. Tadeusza Rydzyka CSsR, dyrektora Radia Maryja, w czasie toruńskich uroczystości kolejnej rocznicy założenia Radia w sobotę, 3 grud-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

nia 2022 r., Prowincja Warszawska Redemptorystów oświadcza: Popieramy całość działań Stolicy Apostolskiej oraz Kościoła w Polsce w stanowczym ściganiu grzechów oraz przestępstw wykorzystania seksualnego małoletnich i bezbronnych. Osoby pokrzywdzone zapewniamy o naszym wsparciu i trosce. Wypowiedź o. Tadeusza Rydzyka z dnia 3 grudnia 2022 r. była osobistym komentarzem do sytuacji ks. bpa Stanisława Napierały. Przepraszamy, że przysporzyło to cierpienia pokrzywdzonym i wzbudziło wątpliwość, co do jednoznacznej postawy Kościoła wobec dramatu wykorzystywania seksualnego osób małoletnich i bezbronnych” – napisali redemptoryści.

I o ile wypowiedź księdza Studnickiego jest prawdziwa, o tyle redemptorystów już nie. Wypowiedź od ambony w czasie oficjalnych uroczystości nie jest „osobistą opinią” ojca Tadeusza Rydzyka. Osobiście ojciec może się wypowiadać w salce rekreacyjnej. A publiczna wypowiedź, transmitowana przez media w czasie oficjalnej uroczystości, od ambony nie jest prywatna, ani osobista. Jest

eprasa.pl 76b2e1aaeb

publiczna, sprzeczna z nauczaniem Kościoła i do tego krzywdząca dla ofiar.

> *Udawanie, że jest inaczej* **JEST TCHÓRZLIWĄ UCIECZKĄ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI** *w sytuacji, która wymaga działań, a nie udawania, że nic się nie stało.*

To dalszy ciąg obrażania ofiar, ale i lekceważenia stanowiska Watykanu. I reszta oświadczenia nie może tego zmienić.

Mijają kolejne dni, a polscy biskupi – także ci, którzy w uroczystościach Radia Maryja brali udział – milczą. I jedno z dwojga: albo zgadzają się z ojcem Tadeuszem Rydzykiem (względnie nie widzą nic skandalicznego w jego wypowiedzi) albo się jego i jego wiernych wyznawców boją i uznają, że lepiej nic nie mówić, niż narazić się innym.

W obu przypadkach jest słabo. Albo bowiem polscy biskupi nie znają i nie akceptują nauczania Kościoła i nie są w stanie dostrzec, że słowa ojca

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Felieton

Tadeusza Rydzyka obraziły ofiary, a to oznacza, że były także atakiem na Jezusa, albo są na tyle pozbawieni cojones, że nie są w stanie odważnie powiedzieć, co jest z redemptorystą nie tak. W obu przypadkach nie najlepiej to o nich świadczy, jako o pasterzach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nekrolog

Z głębokim żalem żegnamy

śp.
prof. nadzw. dr. hab.
Zbigniewa Wawra

wybitnego historyka wojskowości, muzealnika, autora licznych publikacji naukowych i popularyzatorskich, dyrektora Muzeum Wojska Polskiego w latach 2012-2016, dyrektora Muzeum Łazienki Królewskie od 2017, odznaczonego Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, członka Rady ds. Muzeów i Miejsc Pamięci Narodowej oraz Rady Ochrony Zabytków przy MKiDN, a także laureata Nagrody Instytutu De Republica w 2022.

Rzetelnego badacza oraz popularyzatora historii, a przy tym człowieka skromnego i życzliwego.

Rodzinie składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Dyrekcja i pracownicy oraz Rada Naukowa
Instytutu De Republica

eprasa.pl 76b2e1aaeb

NIKiDW
NARODOWY INSTYTUT KULTURY I DZIEDZICTWA WSI

Zapraszamy do udziału w konkursie „Korzenie i skrzydła”!

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi zaprasza do udziału do w drugiej edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepszą pracę magisterską i doktorską na temat kultury i dziedzictwa wsi pn. „Korzenie i skrzydła”. Tegoroczna edycja poświęcona jest wyłącznie pracom magisterskim. Patronat honorowy nad Konkursem objęli: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Henryk Kowalczyk, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Piotr Gliński, Minister Edukacji i Nauki, Przemysław Czarnek oraz Polski Komitet ds. UNESCO.

Celem konkursu, jest wspieranie młodych naukowców i ich promotorów – badaczy kultury i dziedzictwa obszarów wiejskich oraz stymulowanie środowiska akademickiego do kontynuacji i zintensyfikowania badań w tym zakresie. Poprzez tę inicjatywę Instytut chce także popularyzować wyniki oryginalnych badań naukowych poświęconych tej tematyce.
Konkurs realizuje główne zadania Instytutu, którymi są m.in. dokumentowanie, analiza i wieloaspektowa interpretacja oraz popularyzacja dziedzictwa wsi w pełnym spektrum. Organizator pragnie wzmocnić nurt badań nad dziedzictwem niematerialnym, materialnym, historycznym i przyrodniczym polskiej wsi, by chronić wartości duchowe, tradycyjne umiejętności, zjawiska historyczne i obyczajowe. Przede wszystkim jednak chce stwarzać naukowo podbudowane systemowe narzędzia, które będą służyły tożsamości lokalnej jako znaczący czynnik rozwoju obszarów wiejskich w Polsce.
Konkurs jest skierowany do studentów i absolwentów wielu różnych kierunków z obszaru nauk humanistycznych, społecznych czy nauk o sztuce, w tym – stosujących w pracach dyplomowych metodologię folklorystyczną, etnologiczną i antropologiczno-kulturową.

Mogą oni zgłaszać prace, niepublikowane, napisane w języku polskim, obronione w latach 2018–2022, jak również te, które nie uzyskały nagród w pierwszej edycji Konkursu za 2021 rok.
Zgłoszenia należy przesłać do 31 grudnia 2022 r. na adres: konkurs.mgr-dr@nikidw.edu.p
Kontakt: 511 056 861

DLA LAUREATÓW PRZEWIDZIANO ATRAKCYJNE NAGRODY!

Szczegóły na stronie www.nikidw.edu.pl

eprasa.pl 76b2e1aaeb

TO BĘDĄ TRUDNE ŚWIĘTA

Fot. Ukrinform/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7602

Zamiast odgłosów głośnych kroków stawianych w wojskowych butach, pozostał widok wiszącego bezwładnie munduru, a **PROWADZONE DO PÓŹNYCH GODZIN ROZMOWY ZASTĘPUJĄ TERAZ MONOLOGI WYGŁASZANE NA CMENTARZU. W CZASIE ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA W ŻYCIU WIELU UKRAIŃCÓW BĘDZIE WYBRZMIEWAŁA CISZA.** *Cisza, której namacalnym śladem będzie puste miejsce przy stole.*

Tekst: **Anastasija Bohdan, Magdalena Frindt**

Noce w Ukrainie nie są ani ciche, ani święte. Zupełnie odwrotnie niż w jednym z wersów popularnej kolędy. Rosyjscy żołnierze przeprowadzają ataki zarówno na budynki zamieszkałe przez ludność cywilną, jak również infrastrukturę energetyczną. Wszystko po to, aby zdeptać

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ducha Ukraińców i ich zastraszyć, pozbawiając dostępu do ciepła. W mroźnych temperaturach, przytulając się w domach do agregatorów, z hukiem rakiet i dźwiękami wystrzałów w tle – w takich warunkach przyjdzie Ukraińcom przeżyć zbliżające się święta.

> *Od 10 do 13 tys. –* **TYLU UKRAIŃSKICH ŻOŁNIERZY ZGINĘŁO** *podczas pełnowymiarowej rosyjskiej agresji, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r.*

Informacja, którą przekazał na początku grudnia Mychajło Podolak, doradca prezydenta Ukrainy, obejmuje tylko i aż poległych członków personelu wojskowego. W ten bilans nie zostały wliczone ofiary cywilne.

Nieco ponad dwa tygodnie temu szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen poinformowała, że w wyniku działań zbrojnych zginęło 100 tys. ukraińskich żołnierzy. Ta informacja została jednak szybko zdementowana. Jak tłumaczył rzecznik instytucji, liczba, którą wskazała Ursula von der Leyen, obejmo-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wała zarówno zabitych, jak i rannych. Dane dotyczące rzeczywistej skali ofiar nie są znane, a w przekazach medialnych pojawiają się rozbieżności. Trzeba jednak pamiętać, że za tymi cyframi rozgrywają się dramaty konkretnych rodzin, które straciły swoich bliskich.

Elizaweta i Vlad – historia miłości, którą przerwała wojna

Elizaweta spotkała Vlada w 2014 r. na urodzinach swojego kolegi. Kilka miesięcy później dowiedziała się, że gdy miał 17 lat zaangażował się w działania w ATO, czyli strefie operacji antyterrorystycznej w Ukrainie, która obejmowała wschodnią część kraju. Tam świętował swoją pełnoletniość. Mimo że Elizaweta niewiele wiedziała o Vladzie, była pod wrażeniem jego postawy i zaczęła o niego podpytywać. Traf chciał, że mężczyzna dowiedział się o zabiegach dziewczyny i do niej napisał. Tak zaczęła się ich wspólna droga, którą brutalnie przerwała wojna.

Przez pięć lat żyli na odległość – Elizaweta studiowała w Polsce, a Vlad był w Dnieprze, w Ukrainie.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Odwiedzali się, jak tylko mogli, a święta traktowali jako wyjątkowy, szczególny czas w roku. Zawsze spędzali je razem. Nie wiedzieli wówczas, że będą mieli tylko kilka takich okazji. Po ukończeniu studiów wzięli ślub.

Służba wojskowa była bardzo ważną częścią życia Vlada. – Wiedział, że trzeba walczyć bo Rosja to nasz wróg – opowiada w rozmowie z „Wprost” Elizaweta. Już w latach 2014-2020 mężczyzna jako ochotnik brał udział w działaniach na froncie. Zajmował się też sferą edukacyjną – odwiedzał szkoły i uczelnie, gdzie opowiadał uczniom oraz studentom o wojnie. W 2020 r. został powołany do służby jako oficer rezerwy.

– Zawsze martwiłam się o niego. Często mi powtarzał: „wiedziałaś, kogo wybrałaś”, więc nie miałam wyjścia, musiałam zaakceptować jego drogę. Bardzo go za to szanowałam. Odbierałam jego deklarację jako decyzję prawdziwego mężczyzny, więc niezależnie, jak bolesne było dla mnie znoszenie tej sytuacji, rozumiałam, że on taki po prostu jest i nie mogę go zmienić. Szanowałam jego wybór – mówi Elizaweta.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

„Nie chcę wychowywać dziecka sama”

Zaangażowanie wojskowe Vlada początkowo nie wywróciło życia jego rodziny do góry nogami, ale z biegiem czasu robiło się coraz trudniej. W 2020 r. jego jednostka znajdowała się w pobliżu miasta Dniepr. Szedł do pracy i każdego dnia wracał wieczorem do domu. Później zaczął wyjeżdżać na tzw. rotacje – nie było go trzy miesiące, innym razem dziewięć. Na tydzień przed wyjazdem Vlada Elizaweta dowiedziała się, że jest w ciąży. Cały ten okres spędziła bez męża.

– Było bardzo ciężko, ale nie miałam innego wyjścia – kwituje kobieta. – Zdarzało się, że mówiłam Vladowi: „Nie chcę wychowywać dziecka sama, rozwiąż swoje sprawy związane ze służbą i żyjmy normalnie” – przypomina.

Czarne myśli podsycały niebezpieczne wydarzenia, które rozgrywały się na froncie. – W 2014 r. Vlad trafił do kotła iłowajskiego i nie wiem jakim cudem, ale przeżył. Coś go tam strzegło lepiej niż tym razem. Po rosyjskiej inwazji na pełną skalę on i inni żołnierze byli w

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Ochtyrce. Tam cały czas było gorąco. Potem odzyskali Trościaniec i obiecano im przerwę lub wysłanie przynajmniej na drugą linię, żeby mogli się trochę zregenerować. Ale, jak rozumiem, nie było przygotowanej brygady, więc natychmiast pojechali do Izium, bez wytchnienia i odpoczynku – opowiada Elizaweta. Kobieta przyznaje, że bardzo trudne było oczekiwanie na kolejną wiadomość od męża, a cisza, wraz z nią rosnące napięcie i pytania bez odpowiedzi, były wręcz nie do zniesienia.

„Chciałam położyć się z nim w trumnie”

Elizaweta dowiedziała się, że jej mąż nie żyje, gdy była w Polsce z córką, mamą i młodszą siostrą. Kobieta skontaktowała się ze swoim ojcem. – Napisał do mnie wiadomość, wciąż mam ją przed oczami. Ale nikt w to nie wierzył, wszyscy myśleliśmy, że zaszła pomyłka. Vlad był doświadczony. Nasze dziecko miało ok. pięciu miesięcy. Mówił, że jest bardzo ciężko, ale wydawało mi się, że jeśli odzyskali Trościaniec i on przeżył, to wszystko będzie dobrze. Nie

eprasa.pl 76b2e1aaeb

przeczuwałam niczego złego. Wierzyłam w to, co najlepsze – relacjonuje żona poległego żołnierza w rozmowie z „Wprost”.

> *Vlad zmarł 20 kwietnia, a dwa dni później cała rodzina była ponownie w Ukrainie. –* **ZOBACZYŁAM VLADA W TRUMNIE,** *kiedy żegnaliśmy się z nim na podwórku,*

gdzie spędził dzieciństwo. Był bardzo piękny, wyglądał, jakby spał. Tak bardzo za nim tęskniłam, że chciałam położyć się z nim w trumnie. Jego kolega zebrał wszystkie jego rzeczy i mi je oddał. Mam jego telefon, notatki i kamizelkę kuloodporną. Trzymam to wszystko w domu na pamiątkę – opowiada Elizaweta, ocierając kolejne łzy.

Kobieta – jak sama to określa – na dwa dni „wypadła z życia”. Nie była w stanie się podnieść. Cały czas leżała i płakała. Nie mogła się pogodzić ze śmiercią męża, którego kochała bezgranicznie.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

„Zrobię dla niej wszystko”

W tych trudnych, rozdzierających serce okolicznościach Elizaweta musiała na nowo wyznaczyć sobie cel życia – życia bez Vlada u boku. Teraz to głównie córka, która 28 listopada skończyła rok, jest jej motywacją. – Obiecałam Vladowi, że zrobię dla niej wszystko, co mogę, a nawet to, czego nie będę mogła zrobić – mówi.

Vlad ostatni raz widział córeczkę, gdy miała trzy miesiące. Bardzo za nią tęsknił i obawiał się, że zapomni, jak wygląda, a kiedy się zobaczą – ona go nie rozpozna. Do kolejnego spotkania już niestety nie dojdzie. – Myślę, że córka wkrótce zacznie zadawać pytania. Na razie nie bardzo rozumie, co się dzieje. Ale widać po niej, że brakuje jej męskiej uwagi. Teraz mieszkam z rodzicami, mam brata i widzę, że bardzo ciągnie ją do dziadka i wujka – wyznaje.

Ból po śmierci Vlada będzie doskwierał rodzinie Elizawety podczas nadchodzących świąt – świąt, które zawsze spędzali w gronie najbliższych. Długo wyczekiwane kiedyś chwile, teraz wywołują obawy. Piętrzą się

eprasa.pl 76b2e1aaeb

pytania, jak przetrwać ten czas. – Bardzo lubiliśmy Boże Narodzenie i Nowy Rok, bo są to dla nas bardzo rodzinne święta. Mieliśmy taką tradycję, że w Wigilię jechaliśmy do rodziców lub dziadków Vlada. Ale w tym roku nie odczuwam świątecznego nastroju. Szczerze mówiąc, nie mam ochoty na świętowanie. Dziecko jest małe, jeszcze nie rozumie wszystkiego, więc nie muszę tworzyć dla córki świątecznego nastroju. Najważniejsze jest to, że ja jestem obok. U nas w tym roku świąt po prostu nie będzie – mówi kobieta.

Marzeniem Elizawety jest to, aby śmierć jej męża „nie poszła na marne”. – Miałam szczęśliwe życie, takie, jak sobie wymarzyłam. I to zostało mi odebrane. Moje życie, życie mojego dziecka i rodziny zostało złamane. Jeśli chodzi o moje uczucia, to nie ma sensu nawet próbować szukać odpowiednich słów, żeby je opisać. To jest po prostu niemożliwe – mówi kobieta. – Ta wojna dotknęła wszystkich. Nie można zmierzyć, kto odczuwa mniejszy lub większy żal – ktoś stracił ojca, ktoś stracił syna, brata lub męża. Chcę, aby nasi ludzie wreszcie zrozumieli, że Rosja nie jest naszym przyja-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

cielem, nie jest naszym bratem i że nigdy nie możemy mieć z nią nic wspólnego – dodaje.

Puste miejsca przy wigilijnych stołach

W tym roku w domu Elizawety, ale także wielu innych ukraińskich mieszkaniach, będą puste miejsca przy wigilijnych stołach. I nie będzie to świadomy wybór, element tradycji, którą pielęgnuje się np. w Polsce, gdzie przygotowywana jest zastawa dla zbłąkanego wędrowca.

Krzesła nie musiałyby pozostawać puste, gdyby nie siejąca spustoszenie rosyjska agresja na Ukrainę. Żołnierze Władimira Putina zrównują z ziemią nie tylko kolejne budynki, ale także tworzą wyrwy w wielu ukraińskich sercach – raz na zawsze pozbawiają dzieci możliwości poznania swoich ojców, wspólnego grania w piłkę czy jazdy na rowerze. Członkowie rodzin poległych ukraińskich żołnierzy nie usłyszą już ich śmiechu, nie poczują ciepłego objęcia, a jedyne, co im pozostało to pielęgnowanie strzępków wspomnień – historii, które czekały na dopisanie ciągu dalszego.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

– To będą trudne święta dla Ukraińców, którzy stracili swoich bliskich w czasie wojny i przeżywają traumę. Ten czas będą próbowali przetrwać na różne sposoby.

> **CZĘŚĆ Z NICH NIE BĘDZIE ORGANIZOWAŁA TRADYCYJNYCH ŚWIĄT** *i to jest całkowicie naturalne. Jeżeli człowiek nie czuje się na siłach, to nie ma sensu wyciskać z siebie radości.*

To byłoby po prostu zachowanie przemocowe wobec samego siebie. Nic na siłę – mówi w rozmowie z „Wprost” Katerina Zavizhenets, psycholożka i psychoterapeutka.

Inna grupa Ukraińców, wbrew wszystkim złym okolicznościom losu, spróbuje wytworzyć świąteczną atmosferę, żeby po raz kolejny poczuć namiastkę świąt Bożego Narodzenia. – Robią to m.in. dla swoich dzieci, żeby właśnie przez ubieranie choinki czy drobny prezent mogły choć przez chwilę zapomnieć o wszystkich złych zdarzeniach, które miały miejsce w Ukrainie,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

żeby mogły zobaczyć, że jest też inna strona życia – ta dobra, wesoła. Stoją na stanowisku, że mimo tego, że wróg pozbawił ich domu, spokoju, poczucia bezpieczeństwa, to nie oznacza, że ludzie wykreślą ze swojego życia święta. Koleżanka z Charkowa powiedziała mi, że w metrze stoi choinka – jest przepiękna, duża, ozdobiona, a podczas rosyjskich ostrzałów miasta dzieci chowają się pod to drzewko – dodaje psycholożka.

„Ta sprzeczność mieści się w sercach Ukraińców”

Trzeba też pamiętać, że dramaty rozdzielonych przez nagłą śmierć ukraińskich rodzin rozgrywają się od 2014 r. Wtedy jednak działania zbrojne koncentrowały się we wschodniej części kraju, a w pozostałych regionach było względnie bezpiecznie. – Jeszcze rok temu dzieci, które traciły swoich ojców, miały przy sobie inną część rodziny: dziadków, ciotki, wujków, kuzynów. Wszyscy byli w swojej ojczyźnie. Teraz wiele z nich wyjechało za granicę i na co dzień widzą zupełnie inną rzeczywistość niż ta, która jest w Ukrainie: są jarmarki świą-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

teczne, ludzie są uśmiechnięci. To są dwa światy. W Ukrainie jest czarno przez blackouty i ta czerń tkwi w większości serc – mówi Katerina Zavizhenets.

Psycholożka podkreśla, że niezwykle ważne jest to, aby przez okres żałoby przejść właściwym dla siebie tempem i nie zmuszać się do podejmowania konkretnych działań tylko dlatego, że coś niby wypada robić.

– Trzeba się wsłuchiwać w siebie i wybierać to, co jest dla danego człowieka komfortowe. Ważne jest, żeby zwracać uwagę i na to, co daje nam radość, i na to, co boli. Nagromadzony gniew, złość i poczucie strachu mogą „wychodzić” z człowieka przez łzy, narzekanie, pisanie pamiętników czy nawet malowanie. Temperatura uczuć Ukraińców skacze od gniewu, desperacji po obecną wciąż chęć życia, poznawania nowych rzeczy. I niby to jest sprzeczne, ale ta sprzeczność mieści się w sercach Ukraińców – konkluduje psycholożka.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Społeczeństwo

Kiedy jest 13 listopada, a Ty jesteś Psychologiem w Lublinie i łączycz Naradę Psychoterapeutów z koncertem Paradise Lost

Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

CZASAMI UWAŻAJĄ, ŻE JESTEM KOBIETĄ

Dobrze, jeśli osoby, które przychodzą do psychologa, psychoterapeuty czy psychiatry, mają **PRZESTRZEŃ DO WYRAŻANIA WSZELKICH MYŚLI I ODCZUĆ** *– mówi chcący zachować anonimowość* **PSYCHOLOG I PSYCHOTERAPEUTA, TWÓRCA PROFILU „PSYCHOLOG W LUBLINIE”.** *Dodaje, że w psychoterapii potrzeba także śmiechu i drwiny, dlatego zaczął robić „psychologiczne memy”.*

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Kiedy poszliście razem na PSYchoterapię, a na koniec psychoterapeuta zalecił twojemu panu pójść na psychoterapię

Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >>

Anonimowość daje pełną otwartość na wszelkie skojarzenia kim jestem.

A kim pan jest?

Jestem psychologiem z Lublina.

Myślałam, że ta anonimowość jest po to, że nie chce się pan ujawniać swoim pacjentom, bo mogłoby to rzutować na proces terapeutyczny.

Moim celem jest normalizacja psychoterapii. Nie chcę promować własnej osoby, przeciwnie. Właśnie z myślą o moich pacjentach, chcę pozostawić tę anonimowość.

Podoba mi się, że na tym profilu ciekawość tego, kim jestem nie pozostaje w zawieszeniu, szybko jest zapełniana. Widzę to w wiadomościach do mnie i w komentarzach.

Jak odczytują pana ludzie? Kim pan dla nich jest?

Czasami uważają, że jestem kobietą, ale częściej obstawiają jednak mężczyznę. Niektórzy myślą, że jest nas więcej. Część uważa, że „Psycholog w Lublinie” to tylko jedna osoba.

Kiedy czytam komentarze, widzę, że moi odbiorcy odczytują moją tożsamość jako pacjenta, ale też psy-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Lęk i napady złości pod gabinetem mojego psychoterapeuty czekające na koniec wizyty

Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76b2e1aaeb

cholożki lub terapeuty w trakcie szkolenia albo wręcz takiego, który jest na rozdrożu i zmienia kierunek szkoły psychoterapii, w której się chce kształcić.

> *Ludzie także myślą, że* **MEMY MOŻE TWORZYĆ PSYCHIATRA,** *psychoterapeuta, który nie lubuje się w terapii np. psychodynamicznej, albo ten, który ową promuje i tak dalej.*

Jednym słowem – jestem wszystkim i każdym. To ciekawe doświadczenie.

Tę wielorakość wydaje się potwierdzać następujący mem: Mężczyzna z wyrazem udręczenia na twarzy i podpis: Kiedy wieczorem masz spotkanie z kumpelami psycholożkami, ale znowu zapomniałaś przeczytać „Czułą przewodniczkę”. Zdaje się, że zebrał najwięcej lajków na pana stronie. Z jakich fantazmatów dotyczących psychoterapii pan najczęściej sobie drwi?

Nie wiem, czy ten mem zdobył najwięcej lajków, ale jeśli tak, to chyba rozumiem, dlaczego. Większość

eprasa.pl 76b2e1aaeb

memów kieruję do osób, które zastanawiają się nad podjęciem psychoterapii, do tych, które są w takim procesie i do samych psychoterapeutów/tek.

Nie jest moim celem drwina, chociaż rozumiem, że tak można to odczytać. A sięgając do tytułu książki, który pani przytoczyła...

To pan przytoczył w memie...

No tak. Bliskie mi jest bardziej czułe uśmiechanie się do siebie i normalizacja pewnych zjawisk. No, przecież takich momentów, w których obawiamy się „niebycia w punkt” każdy z nas przeżywa wiele. Dlatego nie drwienie, a normalizowanie – jest dla mnie ciekawe. Normalizacja tego, że nasze lęki, poczucie wstydu, nasze słabości są w porządku – bez względu na to czy siedzimy na fotelu pacjenta czy psychologa, psychoterapeuty lub psychiatry. Drugi cel to edukowanie. Edukowanie, czym jest pomoc psychologiczna i psychoterapia. Trzeci – lubię memy.

A jak powstają „psychoterapeutyczne memy”?

Zwykle szybko. Wynika to z tego, że w ogóle interesuje mnie niepowtarzalność zawodu psychoterapeuty.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Kiedy tygodniowe pozytywne afirmacje ogarnęłaś w dwa dni i teraz możesz sobie luźniutko ponarzekać

Fot. Facebook

Psycholog w Lublinie

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Każdy z tych ludzi ma bowiem doświadczenie także w byciu pacjentem/tką. W ogromnej większości nasz psychoterapeuta/tka jest też właśnie czyimś pacjentem/tką. Dlatego w memach „podmiot liryczny” to czasem pacjent/klient, czasem psychoterapeuta. Cenię kunszt tego zawodu. Memy chyba noszę w sobie w jakiejś nieaktywnej jeszcze formie, a wydobywają się ze mnie w odpowiedzi np. na wieloznaczność obrazu znalezionego gdzieś w sieci. Często też w drugą stronę – jakaś refleksja zamienia się w ironię, do której poszukuję obrazu. Różnie te memy wychodzą. Nie wszystkie mnie śmieszą.

Przyzwyczailiśmy się, że fanpage dotyczące rozwoju osobistego są pełne wzniosłych, zapraszających do refleksji cytatów, wysmakowanych zdjęć, a pan oferuje najczęściej przaśnie foty, dowcip i soczystą kpinę. Czy stosuje pan ją także w swoim gabinecie? Czy w psychoterapii jest miejsce na śmiech do rozpuku?

Myślę, że dowcip może opierać się o proces refleksyjny. Tak rozumiem kulturę memów. Są takie, które podobnie jak wzniosłe cytaty, mogą nam jakoś w środku

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zagrać, „zakliknąć”. Możemy to poczuć – mam tak samo! Mogą nas zaskoczyć albo rozbawić do łez (częściej do zaplucia ekranu). Te momenty ciekawią mnie najbardziej.

Czy w gabinecie psychologa, jest miejsce na kpinę? – oczywiście. Dobrze, jeśli osoby, które przychodzą do psychologa, psychoterapeuty czy psychiatry, mają przestrzeń do wyrażania wszelkich myśli i odczuć. Ale to zwykle jest potem poddane analizie, rozumieniu.

> *Wydaje mi się, że na co dzień* **DOWCIP NIE JEST JEDNAK MOIM NARZĘDZIEM** *pracy. Koncentruję się bardziej na procesie związanym z tworzeniem memów*

– czyli łączeniu różnych wątków, fragmentów opowieści, tworzeniu pewnych kolaży po to, by wspólnie zobaczyć obraz, który wydaje nam się znajomy. Tym posługuję się w życiu osobistym i zawodowym dość często.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Zygmunt Freud: "Czas spędzony z kotem nigdy nie jest stracony"

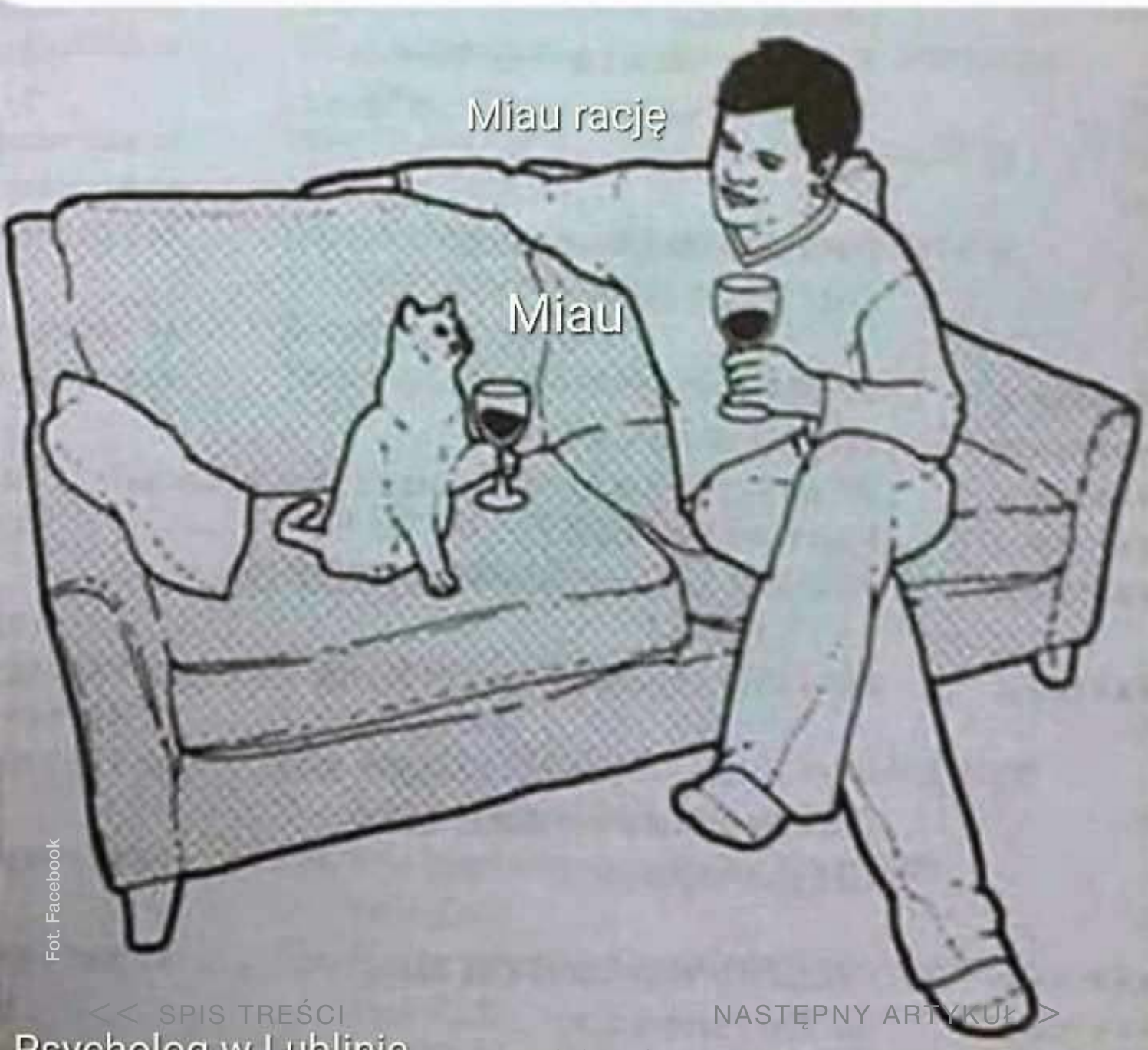

Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Psychолog w Lublinie

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Na stronie sporo jest też memów dotyczących bieżących perturbacji związanych z przepisami dla psychologów i psychoterapeutów. Widzimy zagubionych w ich gąszczu terapeutów. Który z przepisów obecnie obowiązujących uważa pan za najbardziej szkodliwy i jak widzi pan przyszłość ustawy o zawodzie psychoterapeuty?

Dziękuję pani za to pytanie. Wiem, że jest to obszar, który pochłania obecnie myśli wielu psychoterapeutów i psychoterapeutek. Na chwilę obecną nie ma ustawy o zawodzie psychoterapeuty. Ministerstwo Zdrowia zaproponowało projekt rozporządzenia w sprawie specjalizacji psychoterapii.

Uważam, że jest to niekorzystne rozwiązanie z bardzo wielu powodów. Jednym z nich jest chociażby brak zapisu o konieczności przejścia własnej psychoterapii w ścieżce kształcenia, czy chociażby nie uwzględnienie roli superwizji. Głos w tej sprawie zajęły wszystkie znaczące Towarzystwa i Stowarzyszenia skupiające osoby wykonujące ten „zawód”. Mam ogromną nadzieję, że to rozporządzenie zostanie odrzucone, a za-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wód psychoterapeuty zostanie objęty oddzielną ustawą dla dobra tej grupy, ale przede wszystkim pacjentów/tek i klientów/tek – jest to ewidentnie kwestia walki o dobrostan społeczeństwa.

Czy zdarzyło się, że pacjent/ka zapytał/a podczas terapii: A widział pan mema „Psychologa w Lublinie”?

Memy „Psychologa w Lublinie”

> *docierają do mnie stale z bardzo różnych źródeł.* **JAK REAGUJĘ? CIEKAWI MNIE,** *co akurat jest w tym obrazie, że ktoś mi go pokazuje, wysyła, czy opowiada o nim.*

Dopytam jeszcze: Jaki jest główny cel prowadzenia tego profilu? Napisał pan: Inspiracja. Ale do czego?

To coś osobistego. Wiem, jak wiele obaw towarzyszy rozpoczynaniu pracy przez adeptów psychologii. A potem przy kolejnych stopniach szkolenia. I jeszcze kolejnych. Ile lęku towarzyszy na początku każdemu, kto przekracza próg gabinetu psychoterapeuty – nawet je-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

śli to ich własny gabinet. I superwizorów. Ile lęku czują osoby, które są na progu podjęcia decyzji o zgłoszeniu się na terapię. I chyba w tym tkwi odpowiedź. Przez to wspólne śmianie się może ubędzie nam lęku.

Może odpuścimy sobie robienie czegoś wstydliwego z korzystania z psychoterapii. Psychoterapia jest wspaniała, ucząca, rozwijająca. Bez względu na to, na którym fotelu akurat siedzisz.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wPolsceNajlepiej.pl

Do zobaczenia

w naszych obiektach!

eprasa.pl 76[illegible]

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

TUZY BIZNESU „WPROST” ROZDANE

Laureaci nagrody Tuzy Biznesu

eprasa.pl 76b2e1aaeb

W czwartek, podczas uroczystej gali, rozdano nagrody Tuzy Biznesu, przyznawane wyróżniającym się przedsiębiorcom.

Tekst: **Jan Matura**

Tuzy Biznesy „Wprost” to wyróżnienia dla osób i firm, które stawiają sobie i realizują ambitne cele, są liderami i wytyczają nowe ścieżki rozwoju w swoich dziedzinach.

Prezes Dekady

W kategorii Prezes Dekady nagrodą wyróżniono Rafała Michalskiego, prezesa Blachotrapez. Rafał Michalski to człowiek, który stoi za międzynarodowym sukcesem firmy. Dzięki jego strategicznym decyzjom Grupa zanotowała dynamiczny wzrost oraz imponujące wyniki finansowe – ponad 1 mld przychodu.

– Jest to człowiek, który zasłużył na tę nagrodę. Nie tylko stoi na czele, zarządza firmą, ale i dzieli się

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

W imieniu Rafała Michalskiego, prezesa firmy Blachotrapez, nagrodę odebrał Mateusz Małek, dyrektor ds. marketingu

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wiedzą – powiedział Mateusz Małek, dyrektor ds. marketingu, który odebrał nagrodę w imieniu prezesa.

Drugą nagrodę w tej kategorii przyznano Władysławowi Grochowskiemu, prezesowi grupy Arche. Przez lata kolekcjonuje zabytkowe budynki i je rewitalizuje. Do największych sukcesów inwestycyjnych z pewnością należą Dwór Uphagena w Gdańsku, Cukrownia Żnin, Zamek Janów Podlaski, Pałac i Folwark Łochów. W kwietniu 2014 roku wraz z żoną Leną założył Fundację Leny Grochowskiej, która zatrudnia osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

– Dziękuję za nagrodę w imieniu prezesa, ale też w imieniu firmy, bo to jest nasz skarb. Jego obecność napędza nas wszystkich – powiedział Paweł Grochowski, członek zarządu Arche, odbierając nagrodę w imieniu prezesa.

Lider Dekady

W kategorii Lider Dekady nagrodzona została Beata Drzazga, założycielka firmy Betamed, największej w Polsce firmy oferującej usługi opieki medycznej.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

W imieniu Władysławowa Grochowskiego, prezesa grupy Arche, nagrodę odebrał Paweł Grochowski, członek zarządu Arche. Na zdjeciu z Marleną Wronkowską z PMPG

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Beata Drzazga (z prawej), założycielka i prezes BetaMed SA, właścicielka salonu mody Dono da Scheggia i kliniki medycyny estetycznej Drzazga Clinic, z Marleną Wronkowską (PMPG)

eprasa.pl 76b2e1aaeb

– Bardzo dziękuję, jestem dumna z tej nagrody. Cieszę się, że mam tytuł wizjonera. Zawsze chciałam, żeby moja firma była czymś innym, żeby moja klinika była piękna, żeby moi ludzie mieli empatię – powiedziała, odbierając nagrodę.

Lider Zmian

W tej kategorii nagrodę otrzymał Janusz Grądzki, prezes Eleport Polska, firmy zajmującej się wytwarzaniem ładowarek do samochodów elektrycznych.

– Podejście do elektromobilności i nowych technologii w ogóle jest bardzo trudne, bo na początku nikt w nie nie wierzy i wszystkich trzeba przekonywać. Bardzo dziękuję mojemu zespołowi, który jest tu ze mną i na którym mogę polegać. Samemu nic się nie zrobi, zawsze potrzebni są ludzie – powiedział, odbierając nagrodę.

Najlepsza Inwestycja

Nagroda w tej kategorii powędrowała do Libra Residence. To inwestycja wyjątkowa w strukturze historycznej zabudowy, gdzie nowe musi okazać najwyż-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Janusz Grądzki, prezes Eleport Polska

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Jacek Piotr Kacprzyk, odpowiedzialny za sprzedaż inwestycji Libra Residence

eprasa.pl 76b2e1aaeb

szy szacunek staremu. Unikatowość LIBRA RESIDENCE to wypadowa atrybutów nowoczesnej, luksusowej rezydencji, szacunku do architektonicznej tradycji miejsca i sznytu.

– Bardzo dziękuję kapitule za przyznaniu tej wyjątkowej nagrody. Warto było przez pięć lat pracować, żeby stanąć w tym miejscu. W listopadzie zgłosiło się do nas ponad 500 osób, które chciały kupić naszą inwestycję – powiedział Jacek Piotr Kacprzyk, odpowiedzialny za sprzedaż inwestycji.

Mecenas Kultury

W tej kategorii nagrodę przyznano Wydawnictwu Skarpa Warszawska, które od 10 lat skutecznie promuje polską i zagraniczną literaturę popularną, sprzedając ponad milion książek rocznie.

– Mieliśmy wizję przełamania dominacji autorów anglojęzycznych na polskim rynku książki. I nam się udało stworzyć jedną z największych grup wydawniczych i zarobić, co nie jest proste, na polskiej kulturze – powiedział Rafał Bielski, założyciel wydawnictwa.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Rafał Bielski, założyciel Wydawnictwa Skarpa Warszawska, oraz Anna Wysocka, prezes zarządu Domikon

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Odkrycie Roku

Nagrodę w tej kategorii otrzymała kancelaria Pilawska Zorski Adwokaci. Jedną z głównych specjalizacji kancelarii jest reprezentowanie interesów frankowiczów i złotówkowiczów w polskich sądach. Adwokaci kancelarii z sukcesami prowadzą blisko 1200 postępowań.

– Dziękujemy za docenienie naszego, trochę innego podejścia do prawa. Nie widzimy spraw, nieruchomości i firm, ale ludzi – powiedział, odbierając nagrodę Andrzej Zorski, partner w kancelarii.

Ambasador Sportu

W kategorii Ambasador Sportu nagrodą uhonorowano firmę Blachotrapez. Jako prywatny inwestor firma wspiera inicjatywy i dyscypliny sportowe na wielu poziomach.

– Jesteśmy blisko sportu, staramy się wspierać tych, którzy ciężko pracują każdego dnia na to, aby osiągnąć sukces – powiedział Mateusz Małek, dyrektor ds. marketingu i PR Grupy Blachotrapez.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Karolina Pilawska oraz Andrzej Zorski, partnerzy w kancelarii Pilawska Zorski Adwokaci

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Mateusz Małek, dyrektor ds. marketingu i PR Grupy Blachotrapez oraz Agnieszka Jabłońska, wiceprezes PMPG

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Drugie wyróżnienie powędrowało do firmy Tiens, która dostarcza zdrowe i przebadane suplementy sportowcom zarówno tym początkującym, jak i utytułowanym mistrzom, dając im możliwość budowania siły i wytrzymałości organizmu w naturalny i zdrowy sposób.

– Bardzo dziękujemy za to, że możemy tutaj być. Ta nagroda wpisuje się w profil naszych działalności, cieszymy się, że świadomość Polaków rośnie, wszyscy chcą być zdrowi, weseli i szczęśliwi – powiedział Albert Liśkiewicz, dyrektor generalny firmy.

Nagrody Specjalne

Kapituła zdecydowała się na przyznanie dwóch nagród specjalnych. Pierwszą, za wkład w rozwój transportu publicznego, otrzymał Patryk Świrski, prezes Kolei Śląskich.

– Chciałbym pogratulować wszystkim dziś nagrodzonym, a szanownej kapitule chciałbym pogratulować znakomitych wyborów. Spółka, którą mam zaszczyt kierować, działa od zaledwie dziesięciu lat. Każda na-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Dyrektor generalny Tiens sp. z o.o. Albert Liśkiewicz

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Patryk Świrski, prezes Kolei Śląskich

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz ArsLumen.pl

Dr Monika Pordes, Implant Dental Clinic

eprasa.pl 76b2e1aaeb

groda, którą dostaję ja czy Koleje Śląskie, to nie jest moja nagroda, ale wszystkich pracowników – powiedział, odbierając nagrodę.

Drugą nagrodę specjalną, za stosowanie innowacyjnych technik w stomatologii, otrzymała dr Monika Pordes, założycielka Implant Dental Clinic.

– Dziękuję za to wyróżnienie. Jestem niezwykle zaszczycona, gratuluję wszystkim moim poprzednikom. Dziękuję też wszystkim moim pracownikom i tym, którzy wspierają mnie na co dzień. Celem i misją kliniki jest poprawa jakości życia jak największej liczby ludzi na świecie. Żeby mogli się uśmiechać, bo uśmiech jest drzwiami do sukcesu – powiedziała.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Pracownia
Finansowa
grupa INWE
EKO-RENTIER
Czysty zysk
nawet 4 RAZY W ROKU
SPRAWDŹ

KKinal

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76b2e1aaeb

JAK MANIPULUJĄ NAMI BANKI

Sygnalista pracujący dla jednej z instytucji finansowych w Polsce złożył zawiadomienie do Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych, jakoby **GŁÓWNY WSKAŹNIK REFERENCYJNY, O KTÓRY OPARTE SĄ KREDYTY ZŁOTOWE, JEST OD LAT MANIPULOWANY PRZEZ BANKI**. *Na chwilę obecną w Polsce zostało złożonych blisko* **100 POZWÓW PRZECIWKO WIBOR-OWI**.

Tekst: **Piotr Roszkowski**

Bankowcy twierdzą, że to może zniszczyć system bankowy i jest niczym innym, jak próbą uchylenia się od zaciągniętego kredytu. Prawnicy reprezentujący strony pokrzywdzone WIBOR-em uważają go za ukrytą, niesprawiedliwą marżę,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dodając że w pozwach nie domagają się całkowitego unieważnienia kredytu, a jedynie uwzględnienia niesłusznie naliczonego WIBOR-u na poczet spłaconego kapitału.

Po sądowych bataliach frankowiczów jesteśmy świadkami kolejnej ewolucji systemu bankowego, który – w stosunku do krajów zachodnich – jest wyjątkowo niesprawiedliwy dla konsumenta.

Czym jest WIBOR?

WIBOR (ang. Warsaw Interbank Offered Rate) jest podstawowym wskaźnikiem wyznaczania oprocentowania dla większości kredytów o zmiennym oprocentowaniu udzielanych przez polskie banki, w tym dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw.

Oprocentowanie kredytu jest ustalane z uwzględnieniem WIBOR-u obowiązującego w danym terminie, najczęściej jest to WIBOR 6M (sześciomiesięczny depozyt) lub WIBOR 3M (trzymiesięczny depozyt). W swoim założeniu (jak sama nazwa wskazuje) miał być stopą oprocentowania, po jakiej banki udzielają so-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

bie kredytów, w zależności od długości trwania takiej operacji; im dłuższa, tym wyższe ryzyko, a więc wyższe oprocentowanie (obecnie WIBOR 3M wynosi 7.24 proc., a WIBOR 6M 7.42 proc.).

Na koszt kredytu udzielanego Polakom składa się marża banku (ok 2 proc.) oraz WIBOR. Zatem najtańszy kredy hipoteczny, jaki można dostać teraz w Polsce, wynosi ok. 9.24 procent i jest to najwyższa wartość w całej UE. WIBOR miał być wskaźnikiem rynkowym czyli takim, który oparty jest o faktyczne transakcje czyli pożyczki między bankami. To jednak zmieniło się po kryzysie 2008 r., kiedy instytucje finansowe przestały sobie ufać i kapitał do udzielania kredytów zamiast z wzajemnych pożyczek zaczęto czerpać z depozytów Polaków.

Ta sytuacja w pozwach przeciwko bankom nazywana jest „brakiem reprezentatywności wskaźnika WIBOR”. Szczurek punktował WIBOR ponad dekadę temu.

W lipcu 2009 roku na łamach „Rzeczpospolitej” na temat WIBOR-u pisał Mateusz Szczurek (ówczesny

eprasa.pl 76b2e1aaeb

główny ekonomista ING Banku, a także późniejszy minister finansów w rządzie Ewy Kopacz).

Fragment tego tekstu przytoczony dzisiaj, po ponad 13 latach od publikacji, jeży włosy na głowie: „Problem w tym, że WIBOR przestał reprezentować koszt pieniądza na rynku międzybankowym już wiele miesięcy temu. Banki podają tę stawkę, zobowiązują się do pożyczania sobie po tej stopie pieniędzy, transakcje jednak nie są dokonywane, z wielu powodów. Przy niepewnej sytuacji na rynku pieniężnym

> *mało kto chce lokować pieniądze na dłużej niż tydzień (...).* **TRUDNO WIĘC SIĘ DZIWIĆ PODEJRZENIOM,** *że dochodzi na rynku do zmowy, choćby nieformalnej.*

Rynek dłuższych depozytów, który mają reprezentować stopy WIBOR, od ponad pół roku nie istnieje, a odsetki płacone od udzielonych kredytów są przecież tym większe, im wyższy jest WIBOR ustalany przez te

eprasa.pl 76b2e1aaeb

same instytucje, które tych kredytów udzielały. W interesie banków jest jak najwyższa stawka WIBOR, a ponieważ nie wiąże się ona z żadnymi transakcjami międzybankowymi, ryzyko ustalenia jej na zbyt wysokim poziomie jest pomijane”.

Przez lata sprawa była zamiatana pod dywan, a banki w najlepsze korzystały z darmowego kapitału z depozytów społeczeństwa, by go następnie pożyczać temu samemu społeczeństwu z niesprawiedliwie doliczonym WIBOR-em.

Banki są zatem od lat świadome problemu, jaki mógł spowodować w przyszłości WIBOR, co więcej żadne prawo nie nakazuje im korzystania z WIBOR-u; używały i używają go do dzisiaj, bo jest wskaźnikiem o najwyższej wartości, a więc przynoszącym największe zyski.

Czy uzasadniony jest lament wiceprezesa Związku Banków Polskich Tadeusza Białka, który na antenie telewizji BIZNES24 powiedział ostatnio: „Nietrudno zauważyć, że ich celem (pozwów przeciwko WIBOR) jest po prostu poszukiwanie próby uwolnienia się od

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zobowiązania kredytowego na wątpliwych podstawach”?

Na stwierdzenie Białka odpowiada mecenas Sebastian Frejowski (pełnomocnik strony pozywającej PKO BP za niesłuszne korzystanie z WIBORU): „Celem pozwów przeciwko używaniu WIBOR-u przez banki nie jest unieważnienie umów kredytowych, a jedynie zaliczenie nadpłaconych rat na poczet kapitału kredytu”.

Katowice otwierają puszkę Pandory

Naprawdę głośno o WIBOR zrobiło się dopiero po tym, jak światło dzienne ujrzało postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z listopada tego roku. Nie jest to co prawda jeszcze wyrok kończący sprawę, ale zabezpieczenie pozwu, które skutkuje obniżeniem raty kredytu hipotecznego z ok. 6700 zł do 1700 zł ma już skutki w społecznym odbiorze wiarygodności WIBOR-u.

Sąd stwierdził, że „na oprocentowanie kredytu składa się wyłącznie 2.19 procentowa marża banku”. Według katowickiego sądu, bank nieprawidłowo poin-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

formował konsumenta o ekonomicznych konsekwencjach gwałtownej zmiany wysokości oprocentowania.

Dla kredytobiorców (a jest ich w Polsce blisko 15 milionów) niesie to nadzieję na obniżenie rat kredytowych. Dopiero praktyczny wydźwięk niedoskonałości WIBOR-u zwrócił uwagę społeczeństwa na problem, który przez kilkanaście lat pozostawał w sferze ekonomicznej teorii.

Tajemniczy sygnalista donosi unijnej instytucji

Na początku grudnia „Gazeta Wyborcza” poinformowała, że jeden z pracowników Komisji Nadzoru Finansowego lub „GPW Benchmark” (instytucji publikującej wskaźniki referencyjne, w tym WIBOR), złożył doniesienie do europejskiego nadzoru finansowego, że wskaźnik WIBOR mógł być przez lata manipulowany.

Z jego relacji wynika, że WIBOR odzwierciedlał sytuację rynkową, czyli to, po ile banki sobie pożyczają pieniądze, do 2009 roku, a potem banki zaczęły poży-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

czać kapitał ze zgromadzonych depozytów, jak wskazywał na to wcześniej cytowany Mateusz Szczurek.

LIBORowy przekręt

Manipulacja wskaźnikami referencyjnymi była przyczyną analogicznej afery LIBOR (ang. London Interbank Offered Rate) ponad dekadę temu. To było

> *jedno z największych oszustw w historii Wielkiej Brytanii.* **TAMTEJSZE BANKI PRZEZ LATA MANIPULOWAŁY STAWKĄ LIBOR,** *która określa procent, po jakim te instytucje pożyczają między sobą pieniądze.*

Za manipulowanie stopą LIBOR w latach 2005-2010 banki zostały ukarane przez regulatorów rynku karą w wysokości ok. 6 miliardów dolarów, a jeden z bankierów został skazany na 4 lata pozbawienia wolności.

W aferę były zamieszane takie banki jak Barclays, UBS czy Royal Bank of Scotland.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Mamy najgorzej w Europie

Zgodnie z danymi Europejskiego Banku Centralnego mamy najdroższy kredyt w całej Europie.

Nawet Węgrzy, którzy mają prawie dwukrotnie wyższe stopy procentowe od Polaków, mają o blisko 40 procent tańszy kredyt hipoteczny. W Niemczech oprocentowanie kredytu jest 3 razy niższe niż w Polsce, a jeszcze taniej, bo aż pięciokrotnie niżej, pożyczają Francuzi i Portugalczycy.

Jakby tego było mało, ponad 80 procent europejskich kredytów jest na stałą stopę procentową! Oznacza to, że ryzyko związane z nagłą podwyżka stóp procentowych (jaka rozpoczęła się u nas pod koniec zeszłego roku) biorą na siebie europejskie banki, a nie tak jak w Polsce – konsument.

Jak to się może skończyć?

Kiedy kilka lat temu zaczynała się fala pozwów przeciwko kredytom frankowym, banki bagatelizowały sprawę mówiąc, że będą to jednostkowe przypadki,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

a sądy staną po stronie instytucji finansowych. Później, kiedy grunt zaczął się sypać bankierom pod nogami, zaczęli sponsorować nagonkę na frankowiczów, której wydźwięk brzmiał „sami są sobie winni, widziały gały co brały”.

Dzisiaj spraw frankowych jest blisko sto tysięcy, a w 80 procentach przypadków wygrywają je klienci banków. Wisienką na torcie okazał się mający miejsce kilka miesięcy temu upadek Getin Banku, który posiadał w swoim portfelu największą pule kredytów frankowych na rynku.

Nagonka na kredytobiorców złotowych powoli nabiera tempa. Tym razem motywem przewodnim artykułów sponsorowanych przez banki (i ich zwolenników) jest podkreślanie nieuczciwości kredytobiorców, którzy rzekomo chcą się nieuczciwie pozbyć zobowiązań. Podzielenie opinii publicznej w tym przypadku może okazać się dużo trudniejsze, ponieważ kredyty oparte o WIBOR ma ponad 40 procent Polaków.

Sprawa miała się nieco inaczej na początku rozwoju gospodarki wolnorynkowej, w dobie przyciągania za-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

granicznego kapitału nad Wisłę, gdy kredyty o zmiennej stopie procentowej miały pewne uzasadnienie – społeczeństwo musiało wziąć na siebie część ryzyka kredytowego w związku z małym zaufaniem do raczkującego wówczas w Polsce kapitalizmu. Jednak już w 2004 roku, po wstąpieniu w unijne struktury, polska gospodarka udowodniła, że zmierza we właściwym kierunku, a polski kapitał można obdarzyć zaufaniem. Mimo to, ryzyko kredytowe wciąż było przerzucane na Polaków.

> *Banki, kierowane chciwością,* **ODWLEKAŁY WZIĘCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI** *w czasie, żerując tym samym na sytuacji niesprawiedliwej wobec kredytobiorców.*

Nie ma takiego prawa, które nakazywałoby stosowanie WIBOR-u, są za to inne wskaźniki, jak na przykład WKF (Wskaźnik Kosztu Finansowania), który jest oparty o rzeczywiste transakcje, a jego wartość w dniu

eprasa.pl 76b2e1aaeb

1 grudnia wynosiła 4.83 proc. dla 3M i 5.71% dla sześciomiesięcznej wersji wskaźnika.

Cała afera z WIBOR przynosi już poważne zmiany. Banki zaczęły coraz częściej oferować kredyty na stałe oprocentowanie – choć na razie ich okres gwarancyjny wynosi jedynie 5 lat. W Stanach Zjednoczonych taki kredyt ze stałą stopą na 5 lat, jest uważany za bardzo ryzykowny instrument, a w Polsce traktowany jako konserwatywne rozwiązanie.

Kiedy rząd na początku roku (a przecież stoi na jego czele były bankowiec) zaczął zdawać sobie sprawę, że inflacja jest nie do opanowania bez zdecydowanego cyklu podwyżek stóp procentowych, powołano w ekspresowym tempie grupę roboczą, która zaczęła pracę nad następcą WIBOR-u.

Efektem kilku miesięcy pracy jest WIRON (ang. Warsaw Interest Rate Overnight, administrowany przez GPW Benchmark), który dla profesjonalnych uczestników rynku zaczął funkcjonować już na początku grudnia. Wynosi ok. 6 procent, a zatem jest o ponad jeden punkt procentowy korzystniejszy od starego.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Jesteśmy świadkami historycznego momentu: początku końca kredytów na zmienną stopę procentową. Niebawem takie kredyty zostaną zastąpione tymi o stałej stopie procentowej, bo w końcu dlaczego ryzyko zmian stóp procentowych ma brać na siebie wyłącznie kredytobiorca?

Być może w tej kwestii powinniśmy brać przykład z krajów zachodnich, gdzie owe ryzyko przyjmuje na siebie strona profesjonalna, czyli bank, który potrafi (a przynajmniej powinien) się zabezpieczyć przed zmiennością polityki monetarnej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

NAPIĘCIE NA LINIACH

Fot. RLuts

Rozdzielnia wysokiego napięcia przy elektrowni w Chmielnickim

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Polska od lipca prowadzi odbudowę polsko-ukraińskiej linii energetycznej, która miałaby pozwolić kupować nam prąd z Elektrowni Jądrowej Chmielnicka, ale też wspomóc naszych sąsiadów w kryzysie energetycznym eksportem z naszej strony. O ile strona polska na bieżąco informuje o postępach prac, tak po drugiej stronie – cisza. **Z NASZYCH INFORMACJI WYNIKA, ŻE UKRAIŃSKIE MINISTERSTWO ENERGETYKI UTAJNIŁO WSZYSTKIE INFORMACJE DOTYCZĄCE SIECI**.

Tekst: **Karolina Baca-Pogorzelska**

O współpracy energetycznej Polski i Ukrainy informowali wspólnie w Kijowie we wrześniu premier Mateusz Morawiecki i prezydent Wołodymir Zełenski. Mowa była o tym, że m.in. będziemy kupować prąd z chmielnickiej atomówki. Warunkiem tego jest jednak ponowne uruchomienie

eprasa.pl 76b2e1aaeb

nieczynnej od 1993 roku linii energetycznej Widełka-Chmielnicka.

Polska strona deklarowała od początku, że będzie z tym gotowa na początku 2023 roku, mówiło się nawet o przyspieszeniu prac i ukończeniu ich do grudnia 2022 roku, ale tak się nie stało. Niemniej jednak toczą się one z pierwotnym harmonogramem. PSE zapewnia: wszystko idzie zgodnie z planem.

Napięcie do zmiany

Linia 750 kV Rzeszów-Chmielnicka nie działa od 1993 r. Przywrócenie tego połączenia do pracy było jednym z elementów memorandum podpisanego między rządami Polski i Ukrainy w 2022 r. po rosyjskiej napaści na Ukrainę. PSE i ukraiński operator Ukrenergo podpisali porozumienie dotyczące m.in. sposobu przywrócenia połączenia do pracy oraz podziału zadań między spółki.

Uruchomienie linii Rzeszów-Chmielnicka na napięciu 750 kV, na jakim linia pracowała wcześniej, nie jest możliwe m.in. ze względu na niespełnienie norm śro-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dowiskowych oraz szereg wyzwań technicznych, związanych przede wszystkim ze stosowaniem nieprodukowanej obecnie, nietypowej i trudnej do zdobycia aparatury. Dlatego zdecydowano się na przełączenie linii na napięcie 400 kV, co jest standardem w polskim systemie elektroenergetycznym.

Zmiana napięcia umożliwi także szybsze uruchomienie linii. Wymaga to dostosowania stacji Rzeszów i Chmielnicka.

> *– Po polskiej stronie prace toczą się już od lipca, a ich* **ZAKOŃCZENIE JEST PLANOWANE W STYCZNIU.** *Blisko współpracujemy z ukraińskim operatorem Ukrenergo,*

któremu przekazujemy m.in. niezbędne urządzenia – mówi „Wprost” Maciej Wapiński z biura prasowego PSE.

– Połączenie będzie mogło służyć zarówno do importu, jak i eksportu energii elektrycznej. Techniczne

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zdolności wymiany wyniosą ok. 1000 MW, ale rzeczywista wielkość wymiany oraz jej kierunek będą zależeć od sytuacji w systemach elektroenergetycznych Ukrainy oraz państw UE. Ze względu na bardzo trudną sytuację ukraińskiej energetyki, spowodowaną przez ataki Rosjan, europejscy operatorzy systemów przesyłowych intensywnie pracują nad umożliwieniem eksportu energii elektrycznej do Ukrainy i Mołdawii – dodaje.

Zbawienny import

A jak reaktywowana linia jest potrzebna Polsce?

– Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, również ze względów pogodowych, wypadło nam kilka gigawatów z odnawialnych źródeł energii, chodzi głównie o wiatraki. Dostawy węgla z zagranicy są zabezpieczone, ale jednocześnie wiemy, że produkcja krajowa, która miała być rekordowa, kolejny raz spadła i to jest problem – mówi „Wprost” Justyna Piszczatowska, ekspertka rynku energii, redaktor naczelna portalu Green-news.pl.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

– Ograniczone jest też importowanie energii elektrycznej z Europy Zachodniej, bo atom we Francji stoi, są problemy w Szwecji i Finlandii, bo Olkiluoto nie ruszyło w zakładanym terminie (opóźnienie ponad dekadę, kolejnym terminem uruchomienia był grudzień, ale to się nie uda – red.), gaz każdy chce oszczędzać, więc sytuacja się komplikuje – dodaje.

Jak tłumaczy, „dla Polski większy import prądu z Ukrainy, w dowolnych ilościach, byłby po prostu zbawienny”.

– Ale w sytuacji w jakiej jest Ukraina, w związku ze zniszczeniami jej infrastruktury krytycznej przez Rosjan, gdy są takie dni, że 80 proc. dostaw energii jest realizowanych przez generatory wydaje mi się to mało możliwe. Chyba, że Ukraina ze względu na brak możliwości realizowania dostaw wewnętrznych przez zniszczenia chciałaby prąd sprzedać, to wtedy tak. Wszyscy jednak widzą, że Rosjanie próbują Ukraińców zamrozić – podkreśla.

Jak przypomniał w listopadzie portal Wysokienapiecie.pl „dotychczas od Ukraińców energię kupowa-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

liśmy przez połączenie 220 kV z Zamościa do węglowej elektrowni Dobrotwór koło Lwowa. Z tego kierunku import wynosił zazwyczaj ok. 200 MW. To jedna z kilku elektrowni z tzw. Wyspy Bursztyńskiej, która już wcześniej została wyłączona z ukraińskiego systemu i zsynchronizowana z zachodem, co umożliwiło Ukraińcom też eksport energii do Węgier, Rumunii i Słowacji”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

VI EDYCJA RANKINGU

100

ZŁOTA SETKA

POLSKIEGO
ROLNICTWA

ZOBACZ GALĘ
WRĘCZENIA NAGRÓD
WEJDŹ NA
ZLOTA100.WPROST.PL

ZOBACZ TERAZ >

PARTNERZY I IDNOROWI: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, NIKiDW

PARTNER GŁÓWNY: Grupa Azoty

PARTNERZY: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, PRODUKT POLSKI, #KUPUJŚWIADOMIE, ANIMEX, BASF, ARCHE, AGRO Ubezpieczenia

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wprost

Raport

WPŁYWOWI

w branży e-Commerce

PARTNER RAPORTU

WeNet
Twój Doradca Internetowy

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wpływowi w e-commerce

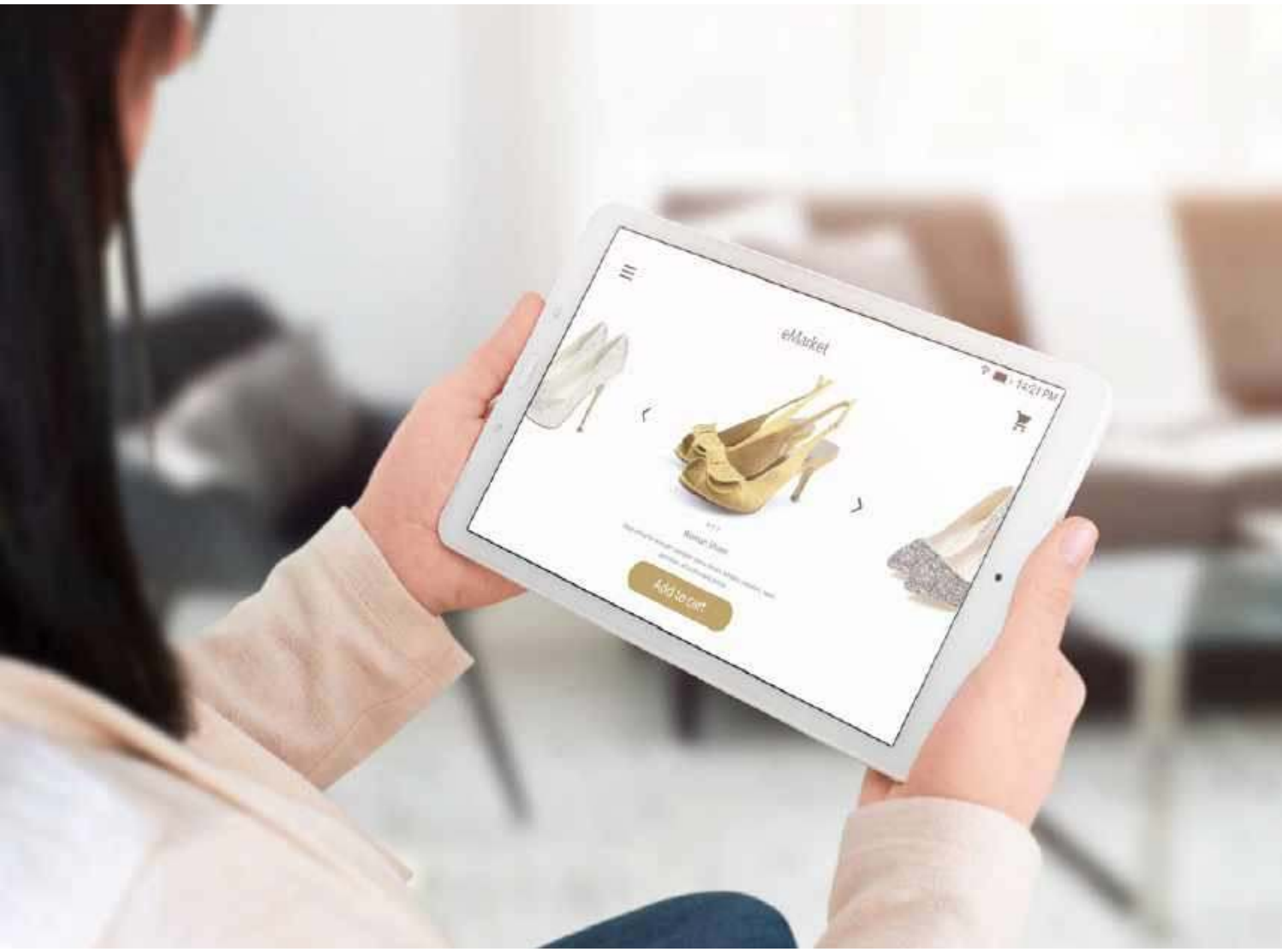

DYNAMICZNY ROZWÓJ POLSKIEGO E-HANDLU

Fot. 123RF

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wpływowi w e-commerce

Polski rynek e-commerce nieustannie się rozwija. Widać to zwłaszcza w ostatnich latach, chociażby we wzroście handlu internetowego w okresie pandemii. Jak rynek e-zakupów prezentuje się dzisiaj? Co najchętniej kupują Polacy?

Tekst: **Paulina Zaborowska**

Z perspektywy przedsiębiorców e-commerce gwarantuje rozwój biznesu. Czasem staje się ostatnią szansą przetrwania na rynku. A z perspektywy klienta? Polacy lubią zakupy w sieci. Badania pokazują, że konsumenci, którzy zwiększyli częstotliwość e-zakupów w czasie pandemii, w większości pozostali przy tej formie zakupów. Wynika to z faktu, iż e-commerce jest dla nich po prostu wygodne i pozwala oszczędzić czas. Raport „E-commerce 2022” opracowany przez IAB Polska wskazuje także na to, że

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dla kupujących istotny stał się aspekt finansowy – zakupy online umożliwiają konsumentom znalezienie produktu w najkorzystniejszej cenie.

Trendy w e-handlu

Raport Gemiusa „E-commerce w Polsce 2020”, przygotowany dla e-Commerce Polska, wskazywał, że najpopularniejszym urządzeniem do robienia zakupów online jest laptop. Młodsza grupa konsumentów kupuje, korzystając z telefonów – wskazuje go aż 92 proc. badanych. Obecnie sięgają po niego także starsze grupy wiekowe. Dlatego przedsiębiorcy, którzy walczą o przyciągnięcie uwagi klienta, dbają o przejrzystość i aktualizację swoich stron internetowych, a także o ich funkcjonalność na ekranach telefonów.

W Polsce widać ogromne zmiany w handlu detalicznym – to on chętnie przenosi się do sieci. Trendy wzrostowe widoczne są m.in. w przypadku produktów i zabawek dla dzieci, a także oferty spożywczej. Wiele wielkoformatowych sklepów oferuje konsumentom świeże

eprasa.pl 76b2e1aaeb

produkty, owoce i warzywa z dostawą do domu. Bardzo często gwarantują także bezpłatną dostawę, a to z kolei przyciąga klientów. Zgodzie z danymi Euromonitor International segment e-grocery, branża spożywcza w e-commerce odnotowywać będzie wzrost na poziomie 15-20 proc. W siłę na rynku e-commerce rośnie także moda i książki.

> *Większość księgarń przenosi się do sieci, mając nadzieję, że konkurencyjne ceny książek papierowych sprawią, iż* **E-BOOKI NIE WYPRĄ DRUKU.**

Najpopularniejszy marketplace w Polsce, czyli platforma sprzedażowa, na której konsument znajdzie różnorodne produkty dostępne u wielu sprzedawców jednocześnie, to bez wątpienia Allegro. Kupujący może tutaj znaleźć ten sam produkt w różnych cenach, z różnym czasem i opcją dostawy – wybiera to, co odpowiada mu najbardziej, biorąc także pod uwagę oceny i opinie wystawiane przez innych użytkowników. Ten serwis

eprasa.pl 76b2e1aaeb

budzi zaufanie konsumentów i odpowiada na ich potrzeby, chociażby różnorodną opcją płatności za dokonane zakupy, w tym ich odroczenie.

Jak usprawnić polski e-commerce

Pomocą dla firm chcących dobrze rozpoznać specyfikę e-commerce może służyć Izba Gospodarki Elektronicznej, czyli organizacja zrzeszająca przedsiębiorców z branży. Przyświeca jej idea rozwoju polskiej branży cyfrowej poprzez współpracę, wymianę doświadczeń i reprezentację wspólnych celów w dialogu z instytucjami państwowymi i pozarządowymi w kraju i na świecie.

Odnalezienie się na rynku e-commerce to spore wyzwanie dla przedsiębiorców, wymagające elastyczności i dokładnego planowania e-biznesu. Coraz więcej firm decyduje się więc skorzystać z pomocy profesjonalistów oferujących wsparcie dla firm chcących odnieść sukces na rynku e-commerce. W Polsce popularnością cieszą się doradcy internetowi, jak chociażby WeNet, który kompleksowo dba o to, by stworzyć i po-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

móc rozwijać biznes klienta w sieci. Pomaga m.in. w budowaniu strony internetowej, komunikacji z klientem i zajmuje się pozycjonowaniem.

W dzisiejszych czasach kluczowym elementem zwracającym uwagę klienta jest szybka realizacja zamówienia, czyli możliwie najszybsza dostawa. Wśród liderów na rynku wymienić należy firmę InPost, czyli kompleksowego operatora realizującego dostawy e-commerce. Forma dostawy towaru za pośrednictwem paczkomatów InPost jest niezwykle popularnym wyborem wśród konsumentów, ponieważ umożliwia im odbiór przesyłki o dowolnej porze – paczkomaty czynne są 24 godziny na dobę.

Zmiany i perspektywa na przyszłość

Pandemia wymusiła na firmach zmianę podejścia do sprzedaży internetowej. Konsumenci postawili na wygodne rozwiązania, jakie oferują im zakupy w internecie. Sklepy stacjonarne stały się niejako dodatkiem do sklepu internetowego i oferowanych w nim produk-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

tów. Zachowanie konsumentów sprawiło, że firmy zmieniły swoje podejście do handlu, by przetrwać na rynku. W ubiegłych latach w Polsce pojawili się giganci e-handlu, tacy jak chociażby Amazon. To sprawiło, że zmienił się sposób promocji konkurencji – wszystko po to, by przyciągnąć klientów i zatrzymać ich u siebie.

> *Według prognoz, w ciągu kilku najbliższych lat polski rynek e-commerce* **NADAL BĘDZIE EWOLUOWAĆ.**

Jednakże obecna sytuacja na rynku, galopująca inflacja czy skutki wojny w Ukrainie powodują, że firmy stale muszą się rozwijać, dbając chociażby o łańcuch dostaw, czy oferowanie nowych metod płatności, które doceniają klienci.

Jednym z największych operatorów płatności online są Przelewy24, czyli spółka PayPro S.A. Swoją popularność zawdzięczają bardzo szerokiej ofercie – korzystanie z ich usług pozwala opłacić transakcję na wszystkich urządzeniach i przy użyciu różnorodnych

eprasa.pl 76b2e1aaeb

metod płatności. Klient wybiera to, co pasuje mu najbardziej – począwszy od opcji szybkich przelewów, BLIK-a, kart płatniczych czy coraz bardziej popularnych płatności mobilnych, jak np. Apple Pay. Korzystając z usług serwisu, możemy także sfinalizować transakcję za pomocą portfeli elektronicznych, a także rozłożyć zakupy na raty.

Przewidywalność rynku zniknęła – pozostaje reagować i działać

Współczesny rynek e-commerce charakteryzuje brak przewidywalności. Wielu przedsiębiorców musi mierzyć się z problemem inflacji, który wpływa na liczbę kupujących. Wielu z nich myśli także o przerwanych łańcuchach dostaw, spowodowanych wojną w Ukrainie. Na te wszystkie problemy należy reagować i planować rozwiązania. Problemy z dostawami spowodowane rosyjską agresją sprawiły, że e-handel w Polsce spogląda w stronę rynków zachodnich.

Optymistycznym akcentem jest silne dążenie do cy-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wpływowi w e-commerce

frowej transformacji. Płatności online są coraz bardziej popularne, z płaceniem za zakupy gotówką rozstajemy się właściwie bezboleśnie (zwłaszcza młodsi konsumenci). Dostrzegając te trendy, coraz więcej firm decyduje się aktywniej działać na rynku e-commerce, widząc w nim potencjał. Ten rodzaj handlu umożliwia przedsiębiorcy szybką analizę rynku, można w bardzo przejrzysty sposób porównać chociażby ceny oferowanych produktów, monitorować zachowania konkurencji i potrzeby klientów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wpływowi w e-commerce

Przemysław Żur, prezes zarządu firmy WeNet Group S.A.

INWESTYCJA W KANAŁ ONLINE SIĘ OPŁACI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wpływowi w e-commerce

– INWESTYCJA W ROZWÓJ BIZNESU ONLINE ORAZ W DZIAŁANIA E-COMMERCE WYDAJĄ SIĘ KLUCZOWE. *W przyszłości taka decyzja pozwala nie tylko obniżyć koszty operacyjne, zwiększyć dostępność ofertowych produktów i usług, ale również zdobyć szersze grono klientów – mówi* **PRZEMYSŁAW ŻUR, PREZES ZARZĄDU FIRMY WENET GROUP S.A.**

Rozmawiała **Zofia Szkarłat**

Jaka jest historia firmy WeNet? Czy może pan o niej opowiedzieć kilka słów?

Korzenie firmy sięgają lat 90. – wtedy były to Polskie Książki Telefoniczne i Panorama Firm, czyli największe krajowe źródła informacji. Posiadamy więc ponad 30-letnie doświadczenie w rozumieniu potrzeb sektora MŚP, jednak zmiany rynkowe i technologiczne wymusiły na nas konieczność szybkiej i skutecznej transformacji biznesu. We wrześniu 2021 roku stwo-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

rzyliśmy markę WeNet i tak naprawdę staliśmy się nową, innowacyjną, zupełnie inną firmą, która wykorzystując najnowsze rozwiązania technologiczne, w tym rozwiązania AI, stała się jednym z liderów w tej części Europy Środkowo-Wschodniej.

Przeszliśmy długą drogę transformacji i dziś oferujemy kompleksowe rozwiązania marketingu online (m.in. tworzenie i pozycjonowanie stron internetowych czy budowa sklepów internetowych). Wszystko oparte na dogłębnym zrozumieniu wymagań rynkowych oraz potrzeb klientów. Z usług WeNet korzysta już ponad 50 000 małych i średnich firm. Działamy w całej Polsce, mamy 18 biur w różnych miastach oraz dwie spółki córki w Europie: na Słowacji i na Węgrzech.

Może więc zadam pytanie dość ogólne: co WeNet oferuje swoim klientom?

WeNet specjalizuje się w marketingu internetowym i działaniach e-commerce. Nasza bogata oferta zawiera kompleksowe rozwiązania dedykowane dla sektora MŚP. W praktyce oznacza to, że specjalizujemy się

eprasa.pl 76b2e1aaeb

w tworzeniu nowoczesnych stron internetowych i e-sklepów, które następnie pozycjonujemy. Prowadzimy dedykowane kampanie reklamowe, w tym działania adresowane do rynków lokalnych oraz zapewniamy hosting stron internetowych.

W tych wszystkich działaniach na każdym etapie współpracy oferujemy klientowi do dyspozycji profesjonalnego doradcę internetowego, którego zadaniem jest zarówno stałe, codzienne monitorowanie potrzeb klientów oraz wspieranie w zakresie już prowadzanych aktywności, jak i dobór nowych, dopasowanych do potrzeb rozwiązań. Tylko kompleksowa, solidna współpraca i obsługa w jednym miejscu daje naszym klientom największy komfort i pozwala nam wziąć odpowiedzialność za efekty podejmowanych działań.

Co warte podkreślenia i szczególnie ważne w tych czasach, pomagamy przedsiębiorcom finansować ich rozwój, oferując im model płatności rozłożony nawet na 36 miesięcy. Według przeprowadzonych przez nas badań 75 proc. klientów WeNet uważa, że jest to bar-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dzo ważny argument przy podejmowaniu przez nich decyzji o współpracy.

Dzięki temu jesteśmy w stanie zapewnić każdemu przedsiębiorcy stałą i kompleksową obsługę, w tym wachlarz profesjonalnych rozwiązań i usług niezależnie od etapu, na jakim aktualnie znajduje się dana firma.

W mojej opinii w dobie niestabilności gospodarczej oraz ciągłych zmian przedsiębiorcy powinni sobie odpowiedzieć na pytanie, przed jakimi wyzwaniami stoi ich biznes. Inwestycja w rozwój biznesu online oraz w działania e-commerce wydają się być kluczowe. W przyszłości taka decyzja pozwala nie tylko obniżyć koszty operacyjne, zwiększyć dostępność ofertowych produktów i usług, ale również zdobyć szersze grono klientów.

Dlaczego warto postawić na długofalowe doradztwo w tym zakresie?

Tylko systematyczne i precyzyjne działania przynoszą efekty. Decydując się na długofalową współpracę, przedsiębiorca zyskuje więcej.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wpływowi w e-commerce

Nie jest sztuką zbudowanie strony internetowej, w dzisiejszych czasach prawdziwym wyzwaniem jest, aby zaistnieć w internecie, **ZYSKAĆ WIDOCZNOŚĆ, ZWIĘKSZYĆ SPRZEDAŻ I CZERPAĆ REALNE KORZYŚCI** *z bycia online.*

Technologia niestety szybko się starzeje, więc tym bardziej warto postawić na profesjonalne, długofalowe wsparcie i zyskać przewagi konkurencyjne.

Na dziś WeNet posiada ponad 1000 wyspecjalizowanych ekspertów, którzy odpowiadają za dobór najlepszych narzędzi marketingowych, wdrażają je, prezentują rezultaty i optymalizują działania oraz dbają o bezpieczeństwo i aktualizację, aby przedsiębiorcy mogli stabilnie budować i rozwijać biznes.

Czy w państwa ofercie znajdzie się coś zarówno dla klientów dopiero otwierających biznes w sieci, jak i tych większych, już dobrze funkcjonujących?

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wpływowi w e-commerce

Każdy przedsiębiorca, i duży, i mały, na każdym etapie rozwoju biznesowego znajdzie u nas rozwiązania dopasowane do aktualnych potrzeb. Bardzo dobrze znamy sektor MŚP, potrafimy szybko zidentyfikować oczekiwania klientów i zaproponować odpowiednie narzędzia. Nasi doradcy internetowi są pomocni na każdym etapie rozwoju firmy.

Żyjemy w ciekawych czasach. Stabilność sprzedaży internetowej czy wyniki wyświetlania się naszej strony mogą zdecydować o być albo nie być przedsiębiorstwa. Postawienie na profesjonalistę, takiego jak państwa firma, może być kluczem do sukcesu, prawda?

Zdecydowanie tak – marketing internetowy to żywa materia, stale doświadczamy zmian i to, co się sprawdzało wczoraj, dziś już nie działa tak dobrze. Nie sposób bez fachowego przygotowania lub wsparcia specjalisty zapanować nad dynamiką świata online. W tym świetle postawienie na profesjonalistów to decyzja biznesowa, jedna z tych kluczowych, zapewniająca stabilność biznesu, utrzymanie pozycji

eprasa.pl 76b2e1aaeb

w wyszukiwarkach a przy systematycznych, zaplanowanych działaniach wzrost sprzedaży. Nikt nie chce wypaść z rynku, a to wymaga czujności, ponieważ internet nie śpi.

Co dziś oznacza widoczność w sieci?

Największym problemem oraz wyzwaniem jest fakt, że firmy w sektorze MŚP, szczególnie w biznesach tradycyjnych, często nie uświadamiają sobie faktu, jak bardzo istotne jest bycie w internecie. Rozpoznawalność i widoczność w sieci są kluczowe dla rozwoju biznesu i pozyskania nowych kontrahentów. Przekłada się to na wzrost sprzedaży i buduje wizerunek.

Te dwa obszary powinny być ze sobą w stałej synergii, ponieważ sprzedaż opiera się na rozpoznawalności i zaufaniu, a wizerunek je aktywnie wspiera. Zarówno koncepcja sprzedaży, jak i dobór produktów czy usług, to obszar, za który odpowiada klient, natomiast nasza rola polega na doborze najlepszych rozwiązań technologicznych, które każdy biznes wprowadzą na wyższy poziom. Wtedy zyskują wszyscy.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Który sektor na polskim rynku obsługują państwo najczęściej?

Naszymi klientami są przede wszystkim firmy z sektora MŚP, panuje tu wielka różnorodność, są to serwisy samochodowe, firmy budowlane, usługi z obszaru beauty, firmy z sektora finansowego, architekci, trenerzy, jest z nami również czterokrotny mistrz olimpijski Robert Korzeniowski, od ponad roku ambasador marki WeNet. Potencjał tej grupy jest cały czas wysoki, niezmiennie ma ona największy wkład w PKB.

Przedsiębiorcy są zdeterminowani do walki o pozycję na rynku, a my jesteśmy gotowi im w tym pomóc poprzez skuteczny, kompleksowy marketing internetowy. Niektóre branże rynku usługowego ze względu na rodzaj działalności nigdy w pełni nie przejdą do świata wirtualnego. Z drugiej strony w obecnych czasach nie istnieje biznes, który nie potrzebowałby promocji online – gdyż to właśnie tam może znaleźć nowych klientów.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wpływowi w e-commerce

Jak zaistnieć w świecie online? Czy mają państwo na to receptę?

Po pierwsze – strona www zbudowana w technologii przyjaznej dla wyszukiwarek, po drugie – efektywne i opłacalne pozycjonowanie, po trzecie – promowanie lokalne i kampanie reklamowe. Uczymy przedsiębiorców, jak uzyskać widoczność w internecie, aby więcej sprzedawać i rozwijać biznes. WeNet wyróżnia się tym, że nie poprzestaje na dostępnych technologiach, a ma swój znaczący udział w tworzeniu nowych, np. w zakresie audytu stron www czy systemów raportujących wyniki realizowanych dla klienta działań. Jesteśmy też Premium Partnerem Google i PrestaShop oraz aktywnie działamy w organizacjach branżowych takich jak IAB i Siinda.

Jakie rozwiązania proponują państwo swoim klientom? Z tego, co wiem, to formuły, które sprawdzili państwo, mówiąc kolokwialnie, na własnej skórze, prawda? Chciałabym dopytać przede wszystkim o narzędzia pozwalające na szybką i efektywną komu-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

nikację z klientami. Czy mamy innowacyjne rozwiązania w tym zakresie?

W WeNet postawiliśmy na doradców internetowych, wysokiej klasy ekspertów, którzy odgrywają kluczową rolę w obsłudze naszych klientów. Bardzo ważna dla nas jest stabilność i niezawodność oferowanego klientom wsparcia. Z wewnętrznych badań wynika, a badamy ponad 12 tysięcy klientów, że ponad 80 proc. z nich bardzo wysoko ocenia nasze produkty oraz obsługę klienta. Aż 94 proc. klientów ufa naszym rozwiązaniom i jest zadowolonych z naszych usług, o czym świadczy m.in. przyznawany dwa lata z rzędu certyfikat Firmy Przyjaznej Klientowi.

WeNet jest od wielu lat organizatorem Akademii e-Marketingu. Czy mógłby pan opowiedzieć o tym wydarzeniu?

Z przyjemnością, już od ponad 10 lat prowadzimy ogólnopolski, bezpłatny projekt Akademia e-Marketingu. Naszą misją i celem jest przekazanie nowoczesnej wiedzy z zakresu e-marketingu oraz skutecznego

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wykorzystania narzędzi, które pozwalają dotrzeć do klienta. Program, który jest adresowany do właścicieli oraz menedżerów firm z sektora MŚP, to kompleksowy poradnik w pigułce, jak budować swój biznes w internecie: od budowy firmowej strony www, zagadnień RODO w e-marketingu, przez wykorzystanie narzędzi SEO, skutecznej sprzedaży w sieci za pomocą usług Google'a, aż po budowę strategii firmy w social mediach i mierzenie skuteczności tych działań.

Co warte podkreślenia, z naszej wiedzy korzystają zarówno freelancerzy, jak również profesjonalne agencje marketingowe. W ciągu 10 edycji Akademii e-Marketingu przeszkoliliśmy ponad 20 000 przedsiębiorców w największych miastach w Polsce, m.in. w Katowicach, Gdańsku, Warszawie. W 2023 roku planujemy zorganizować przynajmniej 9 Akademii, na które zapraszam przedsiębiorców, którzy chcą się dowiedzieć, w jaki sposób maksymalnie wykorzystać potencjał internetu do rozwoju firmy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wprost.

Raport

SIŁA POLSKIEJ GOSPODARKI

Część 8

PARTNERZY RAPORTU

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Siła Polskiej Gospodarki

WIĘKSZE WSPARCIE W TERMOMODERNIZACJI BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Fot. Bigstock

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Siła Polskiej Gospodarki

Bank Gospodarstwa Krajowego wprowadził **NOWE ROZWIĄZANIE DLA GMIN I SPÓŁEK GMINNYCH, UŁATWIAJĄCE REALIZACJĘ PRAC TERMOMODERNIZACYJNYCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH**. *Premia MZG dotyczy remontów i termomodernizacji budynków, w których wszystkie lokale mieszkalne należą do mieszkaniowego zasobu gminy.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

1 grudnia 2022 r. weszły w życie nowe przepisy zwiększające finansowe wsparcie inwestycji w poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych. Zmiany dotyczą Funduszu Termomodernizacji i Remontów, z którego Bank Gospodarstwa Krajowego udziela premii na takie cele.

W wyniku ich wprowadzenia rośnie wysokość premii termomodernizacyjnej i remontowej, które spła-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

cają część kredytu zaciągniętego przez inwestora w banku kredytującym:

- Wysokość premii termomodernizacyjnej wzrasta z 16 do 26 proc. kosztów inwestycji; jeżeli termomodernizacja będzie połączona z inwestycją w odnawialne źródła energii, premia wyniesie łącznie 31 proc. kosztów przedsięwzięcia.
- Wysokość premii remontowej wzrasta z 15 do 25 proc. inwestycji.

Nowością jest premia MZG, której wysokość będzie standardowo wynosić 50 proc. kosztów przedsięwzięcia. Wsparcie wzrasta do 60 proc. jeśli budynek jest wpisany do rejestru zabytków lub jest na obszarze wpisanym do rejestru zabytków, jak również wtedy, gdy inwestycja jest rewitalizacją opisaną w gminnym programie rewitalizacji.

Wszystkie te rozwiązania w BGK będą funkcjonować pod wspólną nazwą – jako Program TERMO.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Kto może składać wnioski o dofinansowanie termomodernizacji?

O premię termomodernizacyjną mogą wnioskować m.in. jednostki samorządu terytorialnego, wspólnoty mieszkaniowe, towarzystwa budownictwa społecznego, społeczne inicjatywy mieszkaniowe, spółdzielnie mieszkaniowe, spółki prawa handlowego oraz osoby fizyczne – w tym właściciele domów jednorodzinnych.

Beneficjentami premii remontowej mogą być ci sami inwestorzy co w przypadku premii termomodernizacyjnej, z wyjątkiem właścicieli domów jednorodzinnych. Ponadto premia remontowa jest dostępna w przypadku budynków wielorodzinnych, których użytkowanie rozpoczęto co najmniej 40 lat przed dniem złożenia wniosku o premię.

Czas użytkowania może wynosić co najmniej 20 lat, jeżeli budynek należy do TBS lub SIM i wybudowano go przy wykorzystaniu kredytu udzielonego przez BGK na podstawie wniosków o kredyt złożonych do 30 września 2009 roku lub przy wykorzystaniu finansowania

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zwrotnego w rozumieniu ustawy z 1995 roku o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa.

O premię MZG mogą występować gminy i spółki gminne w ramach inwestycji termomodernizacyjnych i remontowych budynków mieszkalnych, w których wszystkie lokale mieszkalne należą do mieszkaniowego zasobu gminy. Obiekty te powinny znajdować się na obszarze, na którym obowiązuje tzw. uchwała antysmogowa. Elementy budynku po zrealizowaniu prac muszą spełniać określone w prawie budowlanym wymagania minimalne dotyczące oszczędności energii i izolacyjności cieplnej.

Jak składać wnioski o premię termomodernizacyjną

Wniosek o przyznanie premii termomodernizacyjnej lub remontowej należy złożyć w banku kredytującym, który współpracuje z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Lista banków kredytujących jest dostępna na stronie internetowej BGK.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Siła Polskiej Gospodarki

Wnioski o udzielenie premii MZG należy składać bezpośrednio do Banku Gospodarstwa Krajowego. Premię MZG można otrzymać niezależnie od tego, czy inwestycja jest finansowana z kredytu, czy ze środków własnych.

Więcej informacji na temat wsparcia z Programu TERMO można znaleźć na stronie internetowej BGK, **HTTPS://WWW.BGK.PL/PROGRAMY-I-FUNDUSZE/PROGRAMY/PROGRAM-TERMO/**

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Zobacz, jak zmienia się Polska dzięki Programowi Inwestycji Strategicznych

Wartość przyznanych promes inwestycyjnych BGK: **58,4 mld zł**
Więcej na bgk.pl/inwestycje

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne Banku Gospodarstwa Krajowego

eprasa.pl 76b2e1aaeb

WAŻNA LEKCJA DLA POLSKI

Fot. JOHN THYS/AFP/East News

Bruksela, 21.10.2022 – Viktor Orban, Emmanuel Macron i Ursula van der Leyen.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Groźba obejścia węgierskiego weta przez UE zmusiła Orbana do kapitulacji. **BUDAPESZT WYCOFUJE SPRZECIW WOBEC POMOCY DLA UKRAINY** *i podatku dla korporacji, uzyskując w zamian szansę na wypłatę połowy unijnych pieniędzy.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Kompromis, zawarty w sprawie wypłaty pieniędzy unijnych dla Węgier, to ważna lekcja dla polskiego rządu. Pokazuje ona, że granie wetem, które miałoby być cudowną bronią w walce ze spiskiem brukselskiej biurokracji przeciw polskiej suwerenności to mało skuteczna i mocno obosieczna broń.

Jej stosowanie przez Viktora Orbana nie zdało się na wiele, mimo że jego rząd przez ostatnie miesiące

eprasa.pl 76b2e1aaeb

próbował szachować Brukselę praktycznie w każdej sprawie, wymagającej jednogłośnej decyzji państw członkowskich.

Sprzeciw i kapitulacja

Węgrzy blokowali kolejne pakiety sankcji wobec Rosji, wprowadzenie podatku od korporacji, a także uchwalenie wielomiliardowej pomocy dla walczącej z Rosją Ukrainy. Żaden z tych kroków nie skłonił UE do drastycznej zmiany podejścia do kwestii praworządności na Węgrzech i powiązanego z nią wstrzymania wypłat unijnych funduszy.

Co więcej, urzędnicy Komisji Europejskiej znaleźli furtki prawne, pozwalające pominąć sprzeciw Węgier wobec pakietu 18 miliardów euro pomocy dla Ukrainy.

Skuteczność węgierskiego weta została postawiona pod poważnym znakiem zapytania, co zmusiło z kolei Węgry do szybkiej kapitulacji. Orban bez wahania wycofał swój sprzeciw wobec pieniędzy dla Węgier i projektu ustanowienia w UE podatku

eprasa.pl 76b2e1aaeb

korporacyjnego w minimalnej wysokości 15 procent.

Ulubiony kompromis

Ponieważ jednak unijne relacje źle znoszą rozpatrywanie wszystkiego w kategoriach klęski i zwycięstwa, sięgnięto po ulubiony europejski kompromis. Pozwala on wszystkim stronom zachować twarz i ogłosić zwycięstwo, stanowiące niezwykle cenną walutę polityczną. Temu celowi podporządkowane zostało także osiągnięte w Brukseli porozumienie.

> *Unia nie kapituluje więc przed żadnym węgierskim wetem, ani* **NIE ODPUSZCZA KWESTII ŁAMANIA PRAWORZĄDNOŚCI** *przez rząd w Budapeszcie.*

Zgoda dotyczy jedynie warunkowego zawieszenia blokady części funduszy unijnych i uzależniona będzie od realizacji zaleceń Komisji.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Można więc spokojnie przedstawić porozumienie jako sukces unijnej polityki wobec krnąbrnych państw członkowskich, próbujących szantażować Komisję wetowaniem jej inicjatyw.

Swoje zwycięstwo może odtrąbić także Viktor Orban. Z jego perspektywy może to bowiem wyglądać dokładnie odwrotnie: weto poskutkowało, Unia ustąpiła i pieniądze trafią w końcu na Węgry.

Na razie jest to tylko połowa, ale dobre i to, bo przecież Komisja groziła Budapesztowi wstrzymaniem aż 65 procent finansowania.

Teraz Polska

Ustalenia, zawarte w poniedziałek wieczorem przez negocjatorów w Brukseli muszą jeszcze zostać zaakceptowane przez rządy wszystkich państw członkowskich. Chodzi głównie o danie stolicom europejskim czasu na ogłoszenie własnego sukcesu w sprawie, paraliżującej kluczowe decyzje na poziomie UE.

Rozładowanie sporu z Węgrami oznacza, że teraz kolej na Polskę, mającą bardzo podobny problem.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Rząd polski sygnalizuje gotowość do daleko idących ustępstw i wszystko wskazuje na to, że jedyne, czego obie strony potrzebują do zawarcia porozumienia, to znalezienie formuły, dzięki której wszystkie zainteresowane strony będą mogły przedstawić kompromis jako własne zwycięstwo.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

BŁAGAŁAM, BY TO SIĘ STAŁO SZYBKO

Fot. Archiwum prywatne

Przyszli do domu. Znów w kominiarkach, nie wiem czy ci sami. „Gdzie jest mąż” – pytali. Odpowiadałam, że na cmentarzu, jestem wdową. Papiery ze szpitala ich nie przekonały. **MYŚLELI, ŻE LJOSZA ŻYJE, A JA GO UKRYWAM. ZACZĘLI BIĆ**. *Założyli worek na głowę. Ręce związali taśmą, zabrali mnie gdzieś, rozebrali i wrzucili do piwnicy – wyznaje* **OKSANA MINENKO DAJĄC ŚWIADECTWO ROSYJSKICH ZBRODNI**.

Tekst: **Olena Bondarenko**

Oksana Minenko ma 43 lata i mieszka w Chersoniu. Przez ostatnie cztery lata była szczęśliwą żoną 37-letniego Ołeksija Chwostyka, porucznika Gwardii Narodowej.

– Nie tylko ja byłam szczęśliwa – mówi Oksana. – Szczęśliwi byli nasi rodzice i dorosłe dzieci z poprzednich małżeństw.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

18 lutego tego roku towarzysz ze służby poprosił Ołeksija, aby ten zastąpił go na posterunku we wsi Mykilskie, około dwadzieścia kilometrów na północny wschód od Chersonia. 24 lutego Ołeksij miał przejść do rezerwy. Tymczasem pierwszy dzień rosyjskiej inwazji na Ukrainę okazał się być ostatnim dniem jego życia. I początkiem długiej drogi przez mękę dla Oksany.

Pytania bez odpowiedzi

Wojska rosyjskie bardzo szybko dotarły do Chersonia od strony anektowanego Krymu. Około południa wysadziły desant i rozpoczęły się walki o Antoniwski Most, gdzie właśnie przebywał Ołeksij i jego towarzysze z Gwardii Narodowej.

Dlaczego przy obronie Chersonia nie było armii, dlaczego na kilka dni przed inwazją miasto opuściły służby bezpieczeństwa, dlaczego nie było skutecznej obrony i kto poddał Chersoń – na te pytania na razie nie ma odpowiedzi.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Tak czy inaczej, Chersoń jako pierwszy na południu przyjął uderzenie. W tym – porucznik Chwostyk i garstka jego ludzi.

Tego dnia mężczyzna dwukrotnie dzwonił do Oksany. Za pierwszym razem powiedział, że zaczęła się wojna.

– Co to znaczy „wojna”? – kobieta rozkłada ręce i płacze. – Wczoraj nie było wojny, a dziś jest wojna? Wyszłam na podwórko: latały helikoptery (prawdopodobnie na międzynarodowe lotnisko „Chersoń” przy wsi Czornobajiwka – red.), było ich tak dużo, że nie widziałam nieba. Co najmniej pięćdziesiąt! Ale byłam jeszcze w miarę spokojna, bo Ołeksij powiedział, że wycofuje się z chłopcami do Mikołajowa.

Drugi raz mąż dzwonił do niej o trzeciej po południu. Nie okłamywał już, że jest bezpieczny, poinformował tylko, że on i jego zastępca walczą osłaniając odwrót.

Kazał jej pozbierać i dobrze ukryć jego mundur, odznaki, dokumenty.

Następnego dnia kobieta nie wytrzymała, pobiegła szukać męża. – Nikomu nic nie mówiłam, poszłam na most. Dotarłam tam o drugiej w nocy – mówi.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

I dodaje: - Przy moście było piekło... Było tak dużo trupów – człowiek przy zdrowych zmysłach nie jest w stanie tego sobie wyobrazić. Cywile, postrzelane samochody. Góry zmasakrowanych ciał: wnętrzności, ręce, nogi. Zabite młode dziewczyny-czołgistki. Spalony sprzęt.

> *Kobieta jechała z dziećmi autem, została zabita. Dzieci jakoś się wydostały z samochodu, płaczą. A strzały tak gęste, że* **NIKT DO NICH NIE MOŻE PODEJŚĆ.**

Ojciec tej dziewczyny potem ciągnął jej ciało na sobie...

- Widziałam jak Rosjanie zrzucali zwłoki z mostu wprost do Dniepru, w tym ich własnych żołnierzy – relacjonuje.

Oksana tego dnia została kilkukrotnie wprowadzona w błąd. Raz powiedziano jej, że mąż wycofał się ze swoimi chłopakami. Z ulgą przerwała poszukiwania przy

eprasa.pl 76b2e1aaeb

moście, wróciła do domu. Ale uzmysłowiła sobie, że nigdy nie było tak, żeby nie zadzwonił – mąż bardzo pilnował jej stanu zdrowia.

Była też wersja, że Ołeksij przebrał się za cywila i tym sposobem się uratował. W to Oksana nie wierzyła.

– Coś podobnego! Uciekł jak przebieraniec? Mój Ljosza?! Był na froncie od 2014 roku, dziewięć rotacji, ma w ręce odłamek pocisku, całe plecy w bliznach... Jak można powiedzieć, że uciekł? Że Ljosza?! Tak nie mogło być i już!

Następnego dnia ponownie poszła na most szukać męża. – To już była sprawa honoru, chodziło o dobre imię Ołeksija – mówi.

– Pociski latały, a ja szukałam. Szukałam pod każdym krzakiem, w kanałach melioracyjnych, myślałam, że może gdzieś leży ranny. Niosłabym go na sobie! Mój mąż nie mógł ot tak zniknąć bez śladu...

„Zszyli mojego pięknego Ljoszę z kawałków”

Bitwa na Antoniwskim Moście trwała do 26 lutego. Potem wojska ukraińskie musiały się wycofać. Chłopcy

eprasa.pl 76b2e1aaeb

z artylerii zapewnili Oksanę, że zabrali z pola bitwy wszystkie ciała.

– W kostnicy było 23 zmarłych na Covid, 138 żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy, mój Ljosza, jeszcze jeden chłopak rozszarpany pociskiem, chłopcy z obrony terytorialnej, których rozstrzelano w Lilowym Parku. Musiałam męża zidentyfikować. Mój Ołeksij zawsze był taki ładny, wysportowany, dobrze ubrany... Teraz został zszyty z tego, co przywieziono i schowany w worku do chłodni...

Oksana nie chciała zwlekać z pochówkiem, znalazła dla męża miejsce na cmentarnej Alei Chwały. Ale Rosjanie nie pozwolili na pogrzeb.

– Kazali wrzucić wszystkich do zbiorowej mogiły. Nie mogłam się na to zgodzić. Mój Ołeksij zginął jak bohater i chciałam żeby był pochowany jak bohater – mówi.

27 lutego Rosjanie zablokowali przejazd między dzielnicami w mieście. Zachowywali się bardzo brutalnie: rabowali sklepy, rozstrzeliwali ludzi na ulicach, w miejscach publicznych umieszczali miny-pułapki,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

archiwum prywatne

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76b3e1aaeb

porywali bez śladu każdego, kto wydawał im się podejrzany. Mieszkańcy miasta siedzieli cicho, w domach.

– Mąż śnił mi się każdej nocy. Musiałam go pochować. 8 dni Ljosza leżał w worku w tej chłodni – kontynuuje kobieta.

Oksana jest osobą wierzącą. Zgodnie z prawosławnym obyczajem, dziewiątego dnia po śmierci dusza staje przed Sądem Bożym, gdzie rozstrzyga się, czy będzie wiecznie przebywać w niebie, czy w piekle. Dlatego rodzina musi pochować zmarłego wcześniej.

Rozwiązanie przyszło niespodziewanie. Zadzwonił nieznajomy i powiedział, że Oksana, owszem, może pochować męża, ale musi to zrobić w ciągu godziny. W przeciwnym razie będą „niepożądane konsekwencje”.

– Nie myślałam o konsekwencjach. Ważne, że mogłam pochować. Wierzę, że Ljosza poszedł do światła. Poczułam ulgę! Na cmentarzu kapelan Serafim powiedział, żebym nie płakała. Bo Ljosza już ma się dobrze, a dla nas nadchodzą takie czasy, że żywi będą zazdrościć umarłym.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Na cmentarzu Oksanę obserwowało trzech rosyjskich żołnierzy w kominiarkach. Ale albo mocny ostrzał miasta, albo większa liczba ludzi wokół, wtedy jeszcze Oksanę ochroniły.

„Skoro nie chcesz dla nas pracować, nie potrzebujesz rąk”

Spokój nie trwał długo. Mężczyźni w kominiarkach przyjechali po nią.

> *Zabrali z domu, zawieźli na cmentarz. Przecież uprzedzano ją o „niepożądanych konsekwencjach”. A ona* **NIE ZDĄŻYŁA POCHOWAĆ MĘŻA W CIĄGU GODZINY.**

Ustawili ją przy świeżej mogile jej ukochanego i strzelali.

– Zamknęłam oczy. Nie mogłam uwierzyć, że coś takiego się dzieje naprawdę. Jak można patrzeć na człowieka i strzelać do niego! Kolejne kule waliły w wieńce,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

w ziemię, krzyż, przelatywały nad moją głową, a ja tylko błagałam: Niech to się stanie raz, a szybko.

Jednak okupanci wtedy tylko postraszyli.

„Rozebrali, wrzucili do piwnicy”

W mieście trwała blokada humanitarna, wyłączone ukraińskie kanały, brak zasięgu ukraińskich sieci komórkowych, zmuszanie ludzi do zmiany obywatelstwa na rosyjskie, terror. – 13 marca przyszli do mnie do domu. Znów w kominiarkach, nie wiem czy ci sami. „Gdzie jest mąż” – pytali. Odpowiadałam, że na cmentarzu, jestem wdową. Papiery ze szpitala ich nie przekonały. Myśleli, że Ljosza żyje, a ja go ukrywam. Zaczęli bić. Założyli worek na głowę. Ręce związali taśmą, zabrali mnie gdzieś i powieźli. Rozebrali, bo mam tatuaż na plecach, wrzucili do piwnicy.

– Zdrętwiałam, nic nie czułam. Absurd trwał. W piwnicy byli też młodzi chłopcy. Ich bili i pytali: „Czy Chersoń jest Rosją?” „Nie. Chersoń to Ukraina!” – odpowiadali chłopcy. Rosjanie krzyczeli do nich: „Na kolana!” Oni odpowiadali: „Nie!” Znów rozległy się strzały. Po-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

tem po raz kolejny założyli mi worek na głowę. Nie opiszę tego stanu, kiedy nie możesz umrzeć, ani zemdleć, ani gdzieś odlecieć. Tylko krzyczysz. Dlaczego nie zemdlałam?

„I żywi będą zazdrościć umarłym”

– Najpierw wyrwano mi paznokieć z małego palca. Potem ze środkowego. Ból było taki, że nie wiesz, co boli bardziej: Kiedy robią z ciebie kotlet kolbami karabinów, czy kiedy nie czujesz własnych rąk.

Torturowali prądem. Nazywali te tortury „elektroforezą” lub „zadzwoń do Zełenskiego”.

- Potem pozwolili mi się trochę ubrać, odwieźli pod dom i wyrzucili przy wejściu. Leżałam. Nie mogłam się ruszyć. A oni stali i czekali, kto z sąsiadów wyjdzie mi pomóc. Nikt nie wyszedł. Po kilku dniach sąsiadka zauważyła, że długo nie wychodzę z mieszkania, przyniosła mi miskę barszczu i przestraszyła się tego, jak wyglądałam. 23 marca w nocy przyszli ponownie. Jeszcze nie wstawałam, nie mogłam chodzić. Pytania były te same: gdzie jest mąż. Bili i bili. Szczeniaczek Tymofij

eprasa.pl 76b2e1aaeb

chciał mnie bronić – dostał kolbą karabinu i on. Poparzyli mi ręce i klatkę piersiową wrzątkiem: „Skoro nie chcesz dla nas pracować, to nie potrzebujesz już rąk”. Zostawili zakrwawioną na podłodze i obiecali, że przyjdą ponownie. Chciałam umrzeć, ale się nie umierało – opowiada kobieta.

30 marca Oksana otrzymała akt zgonu męża. Odetchnęła z ulgą – może już nie będą się czepiać.

Przyjechali ponownie w kwietniu. Znów bili i mówili, że to dla nich chwalebne: „Jesteś żoną nazisty” – słyszała.

Czemu nie wyjechała z Chersonia? Bo to było bardzo ryzykowne, a okupanci mieli namiary na rodziców Ołeksija.

– Póki bili mnie, ich się nie czepiali. Gdybym wyjechała, kto wie, co by czekało emerytów – tłumaczy Oksana.

Kobieta niemal całą okupację spędziła w areszcie domowym. Prawie nie chodziła, leżała długie miesiące w łóżku.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Latem zaczęły się problemy z oczami. Przez uszkodzenie mięśni twarzy konieczne było wykonanie skomplikowanej operacji.

W wyzwolenie Chersonia kobieta nie uwierzyła od razu. Cieszyła się, ale przez kilka dni nie zbliżała się do żołnierzy. Potem prosiła chłopców żeby pokazali dokumenty – czy naprawdę są Ukraińcami.

> *Pierwszą rzeczą, jaką zrobiła po wyzwoleniu, był* **ZAKUP NIEBIESKO-ŻÓŁTEJ FLAGI.** *Potem pojechała z nią na cmentarz do swojego bohatera.*

Porucznik Ołeksij Chwostyk przy obronie Antoniwskiego mostu uratował wiele żyć przypłaciwszy to własnym. Pośmiertnie został odznaczony medalem „Za Odwagę” III stopnia.

Teraz Oksana zbiera pomoc dla artylerzystów, z wdzięczności że nie przeszli obok ciała jej Ołeksija obojętnie, zebrali go kawałek po kawałku i zawieźli do kostnicy.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Pomaga mieszkańcom wyzwolonych wsi pod Chersoniem. Sytuacja humanitarna jest tam wciąż krytyczna. Kobieta przygotowuje i dowozi gorące posiłki, rozdaje wodę techniczną i wrzątek, dostarcza pożywienie z resztek jedzenia dla podwórkowych psów i kotów.

Nad oczami Oksany widać niewielkie blizny. Kobieta ma mocniejszy makijaż i manicure. Ma wszystkie paznokcie.

Prawnicy pomagają jej złożyć wniosek do Prezydenta Ukrainy o nadanie Ołeksijowi Chwostykowi tytułu Bohatera Ukrainy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

SENS ŻYCIA WEDŁUG PUTINA

6.12.2022 r. - ciało zabitego rosyjskiego żołnierza na polu w okolicy Iziumiu w obwodzie charkowskim.

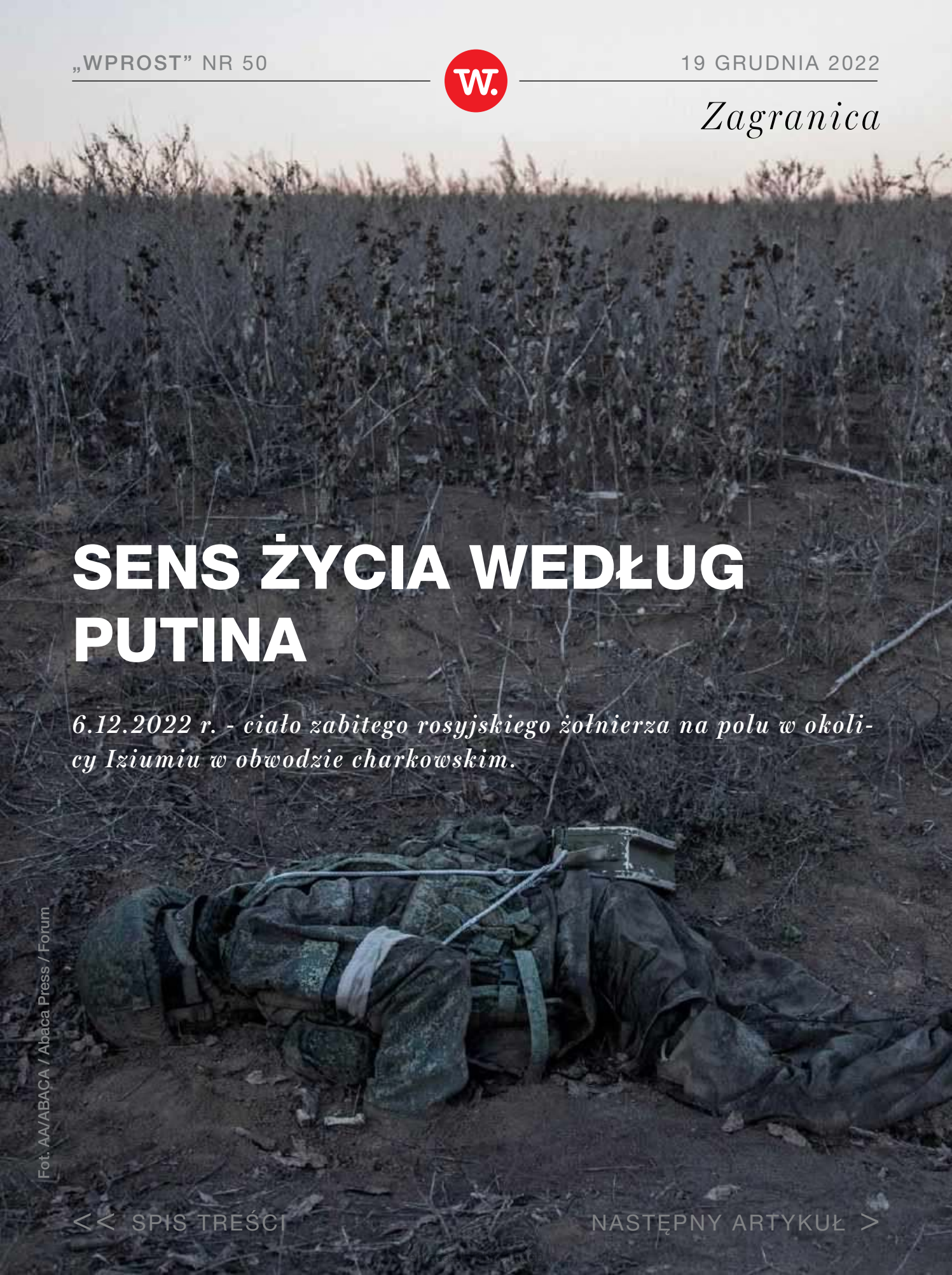

Fot. AA/ABACA / Abaca Press / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Z Rosji znów wyjeżdżają całe eszelony nikomu niepotrzebnych Witalijów, Iwanów i Andriejów, **KTÓRYCH ŻYCIE, WEDŁUG WŁADZ ICH KRAJU, NABIERA SENSU DOPIERO WTEDY, GDY SPARALIŻOWANI ZIMNEM, TOCZENI ZAPALENIEM PŁUC, ZGINĄ** *w ostrzale pełnego kałuż okopu. Wtedy to, na chwilę, są bohaterami, obrońcami ojczyzny, by zaraz stać się gruzem 200.*

Tekst: **Miłosz Szymański**

W naszym kraju w wypadkach samochodowych ginie 30 tysięcy ludzi rocznie, a przez alkohol podobna liczba. Tak niestety jest, tak się w życiu zdarza. Życie jest skomplikowane i różnorodne, dużo bardziej niż napisano na jakichś tam papierach. My wszyscy jesteśmy pod Bogiem, pod Allahem, pod Chrystusem, czy w jaką wyższą siłę kto wierzy, to nie jest ważne, kto jaką religię wyznaje.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Ważne jest to, że wszyscy jesteśmy śmiertelni, wszyscy jesteśmy pod Bogiem. No i my wszyscy kiedyś odejdziemy z tego świata. To nieuniknione. Pytanie w tym, jak żyliśmy. Niektórzy żyją nieświadomie i umierają przez wódkę czy inne rzeczy. Potem nie wiadomo, czy żyli czy nie żyli, czy byli czy ich nie było. A pani syn żył. Rozumie pani? On osiągnął swój cel. To znaczy, on umarł kimś. Rozumie pani? W tym sensie jego życie miało znaczenie” - taką odpowiedź od Władimira Putina otrzymała matka ochotnika, który zginął pod Donieckiem.

W tym zaskakująco szczerym cytacie rosyjski dyktator zawarł wszystko to, co myśli o ludności swojego kraju, o swoim mięsie armatnim. To wystąpienie każdy Rosjanin mógł zobaczyć w oficjalnej propagandowej telewizji i na własne uszy usłyszeć, w jak niskim poważaniu ma go car.

Jest to wystąpienie z gatunku tych, które wystarczy cytować, nie trzeba ich nawet omawiać. Jest to także część szerszej narracji i doskonale wpisuje się w obrazy życia rosyjskich poborowych, które przebijają się do Internetu.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Szopka na wcześniejszy Dzień Matki

Zacznę jednak od kilku słów, à propos spotkania z „matkami żołnierzy”. Cała ta szopka miała miejsce z okazji Dnia Matki, który w Rosji przypada na ostatnią niedzielę listopada, która w tym roku wypadła 27. Putin jednak lubi mieć wolne weekendy, więc wydarzenie zorganizowano w piątek, 25 listopada.

Przy długim stole (ale ramię w ramię!), razem z dyktatorem zasiadło 17 kobiet. Wprawni obserwatorzy szybko zauważyli, że przynajmniej połowa z nich to ważne działaczki putinowskiej partii Jedna Rosja.

Nie ma w tym nic zaskakującego, bo po pierwsze przywożenie na spotkania „ze zwykłymi ludźmi” partyjnych działaczy jest zagraniem praktykowanym nie tylko w Rosji, a po wtóre partyjne działaczki także mogą mieć synów, którzy polegli w trakcie tzw. „specjalnej operacji wojskowej” na Ukrainie. Zastanawiającym jest jednak, dlaczego w takim razie Putin zignorował organizację matek żołnierzy, która funkcjonuje jeszcze od czasów inwazji na Afganistan?

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauczka po Kursku

Diamenty przeciw orzechom, że rosyjskiemu władcy brakuje odwagi, żeby spojrzeć w oczy prawdziwym matkom, których synów posłał na śmierć. W 2000 r., w początkach swojej prezydentury, kiedy zaryzykował takie spotkanie z matkami marynarzy z Kurska, wyszło to bardzo niezręcznie. Matki pytały o synów, a on udawał, że nic się nie dało zrobić, one płakały, a on nerwowo rozglądał się po sali. Dlaczego miałby fundować sobie takie coś po raz kolejny?

> **ZORGANIZOWANO WIĘC SZOPKĘ ZE STATYSTKAMI,** *tak samo jak organizowane są koncerty z playbackiem, wychodzi ładnie i bez niewygodnych pytań.*

Przy okazji telewizyjny widz może poznać z ust matki historię żołnierza, który w 2019 r. wybiegł z okopu pod Donieckiem i zakrzyknął: „dawajcie chłopcy, bijmy faszystowskich Chachłów”, po czym otrzymał śmiertelny postrzał i skonał na miejscu.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Oczami wyobraźni widzę tę scenę uwiecznioną na socrealistycznym pomniku.

Swoją drogą, w momencie rzekomej śmierci ów chłopak nie był obywatelem Rosji, tylko Donieckiej Republiki Ludowej, ale walczył za russkij mir i to jest najważniejsze.

Bohater w hełmie z 1968 roku

Kolejnym wątkiem, jaki chciałbym wpleść w dzisiejszą opowieść, jest krótki filmik, który zrobił w zeszłym miesiącu furorę w Internecie i rosyjskiej telewizji. Nagrano go z ukraińskiego drona w trakcie ostrzału rosyjskich pozycji. W kadrze widzimy żołnierza leżącego na boku w okopie, obok którego spada granat zrzucony z drona. Dzielny wojak z wyraźnym trudem chwyta granat i odrzuca go, czym ratuje w ostatniej chwili swoje życie. Dron zrzuca kolejny granat, ten także zostaje wyrzucony na bok, po czym wojak wstaje i truchta w okopie szukając bezpieczniejszego miejsca.

W rosyjskiej telewizji uczyniono z niego bohatera. Oto dzielny rosyjski żołnierz mimo ran zachowuje

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zimną krew, gołymi rękami odrzuca granat. Daje tym pokaz hartu ducha, odwagi i woli walki. Godny następca Wasilija Czapajewa!

To, co przemilczała rosyjska telewizja, to fakt, że ów dzielny mużyk miał na sobie hełm z 1968 r. i mundur, o którym wiadomo od jego wprowadzenia do rosyjskiej armii w 2010 r., że kompletnie nie nadaje się do walki zimą, bo w ogóle nie trzyma ciepła.

W dodatku jego mundur jest podarty i widać, że żołnierz jest ranny. Czyli mamy żołnierza, wyposażonego w wyjęty z zakurzonych magazynów albo nowy, ale beznadziejny sprzęt, którego towarzysze zostawili rannego w okopie. Swoich nie brasajem – dźwięczy w uszach.

Takich żołnierzy, zmobilizowanych na chybcika i wysłanych wprost z domu na front i byle jak wyposażonych, jest według oficjalnych rosyjskich danych kilkadziesiąt tysięcy plus ponad 200 tysięcy, którzy zaraz na front trafią.

Według słów samego Putina, zmobilizowano łącznie 318 tysięcy mężczyzn, mimo że w marcu car obie-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

cywał, że żadnego poboru nie będzie. Obiecywał także, że na front nie będą trafiać poborowi, że terytorium Ukrainy nie będzie okupowane, że nie będą ostrzeliwane cele cywilne i tak dalej.

Gejowsko-satanistyczne NATO kontra Rosja

Można oczywiście wytłumaczyć Rosjanom, że sytuacja się zmieniła i trzeba działać inaczej, ale im nikt niczego nie tłumaczy – to, co widzieli w telewizji pół roku temu, nie ma znaczenia, ważne jest to, co im się mówi dziś. No, a dziś im się mówi, że trzeba bronić ojczyzny i wolności przed gejowsko-satanistycznym NATO i że zmobilizowany został tylko jeden procent zdolnych do służby mężczyzn.

Nie mówi im się jednak, że radzieckie magazyny owszem stoją, ale znajdujący się w nich sprzęt albo już dawno został wyprzedany dla żołnierzy w Afryce czy Karabachu, partyzantów w Kolumbii albo zwykłych gangsterów na całym świecie, albo nikt go nie doglądał należycie przez te lata, więc dostaną zardzewiały automat i spleśniałą apteczkę.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Do kompletu jeszcze tylko niedopasowany mundur, przeciekające buty i już można z pustym brzuchem bronić mateczki Rosji na terytorium innego kraju.

Co jednak, jeśli taki chłopak zginie na linii kontaktu, bo przecież nie jest to wojna, to nie ma i frontu? Najlepiej, żeby zginął tak, by nie trzeba było raportować jego śmierci.

Sens życia w mundurze

Ukraińcy regularnie posypują chlorem przedpole swoich pozycji pod Bachmutem, bo ciał wagnerowców nikt nie chce nawet pogrzebać, a one tam gniją i stwarzają zagrożenie epidemiologiczne.

Jednak wagnerowcy to nie ludzie, tylko zmobilizowani przestępcy, którymi Rosja przejmować się nie musi. Są jednak w rosyjskiej armii zwykli chłopacy. Przeciętni Witalije i Pasze z Niżnieszachtiorsków i Muchosrańsków, którzy mają ze sobą telefony, kontaktują się z rodzinami i jak przez kilka dni się nie odezwą, to ich matki robią niepotrzebny władzy raban.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Właśnie tym Nadieżdom i Jekaterinom trzeba wytłumaczyć, że **ŻYCIE ICH SYNÓW I TAK NIE MIAŁO SENSU.** *Gdyby nie wojna, to Witalij z Niżnieszachtiorska czy Pasza z Muchosrańska chlałby z kolegami*

w garażu, a potem po pijaku jeździłby ładą między blokami. Prędzej czy później zachlałby się na śmierć, zabił w wypadku albo utonął w przeręblu. Po co taki człowiek żyje?

No, a w mundurze z dwugłowym orzełkiem na piersi jego życie ma sens. Widzicie, Jekaterino Wasiljewno, wasz syn naprawdę żył, osiągnął cel swojego życia, obronił ojczyznę przed zagładą, jak jego dziad na Łuku Kurskim, jak jego wuj w stalingradzkim wagonzawodzie. Tylko mężczyzna, który poległ za ojczyznę, żył naprawdę, a pozostali po prostu wegetowali na bezrobociu w poprzemysłowym miasteczku, w którym nie ma perspektyw i nie będzie.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Powtórka z historii

Noblistka Swiatłana Aleksijewicz pisała w swoich rozdzierających serce „Cynkowych Chłopcach” o ogromie i bezsensie cierpienia młodych radzieckich chłopaków i ich matek. O tym, jak totalitarny system wysyłał ich z bratnią pomocą na wyschnięte wzgórza Afganistanu czy w górskie auły w Czeczenii.

Niepojętym jest dla mnie, że siostry tamtych chłopaków, córki tamtych matek, opłakują dziś swoich synów, którzy są traktowani w równie okrutny i bezsensowny sposób.

Z Rosji znów wyjeżdżają całe eszelony nikomu niepotrzebnych Witalijów, Iwanów i Andriejów, których życie, według władz ich kraju, nabiera sensu dopiero wtedy, gdy sparaliżowani zimnem, toczeni zapaleniem płuc, zginą w ostrzale pełnego kałuż okopu.

Wtedy to, na chwilę, są bohaterami, obrońcami ojczyzny – i to tylko po to, żeby zaraz stać się gruzem 200, który gnije w cynkowej trumnie na bocznicy kolejowej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

G2A ARENA

Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Województwa Podkarpackiego

IDEALNE MIEJSCE NA TWÓJ EVENT

SALA	POWIERZCHNIA (m2)	KONFERENCJA (miejsca)	BANKIET (miejsca)
WYSTAWIENNICZA	4800	2700	1200
KONGRESOWA	-	872	-
KONFERENCYJNA DUŻA	350	220	100
KONFERENCYJNA DUŻA	290	190	100
KONFERENCYJNA MAŁA X 7	40–70	20–50	-
HOLL	1230	160	160
SALA RESTAURACYJNA	240	130	160
SALA RESTAURACYJNA	350	130	120

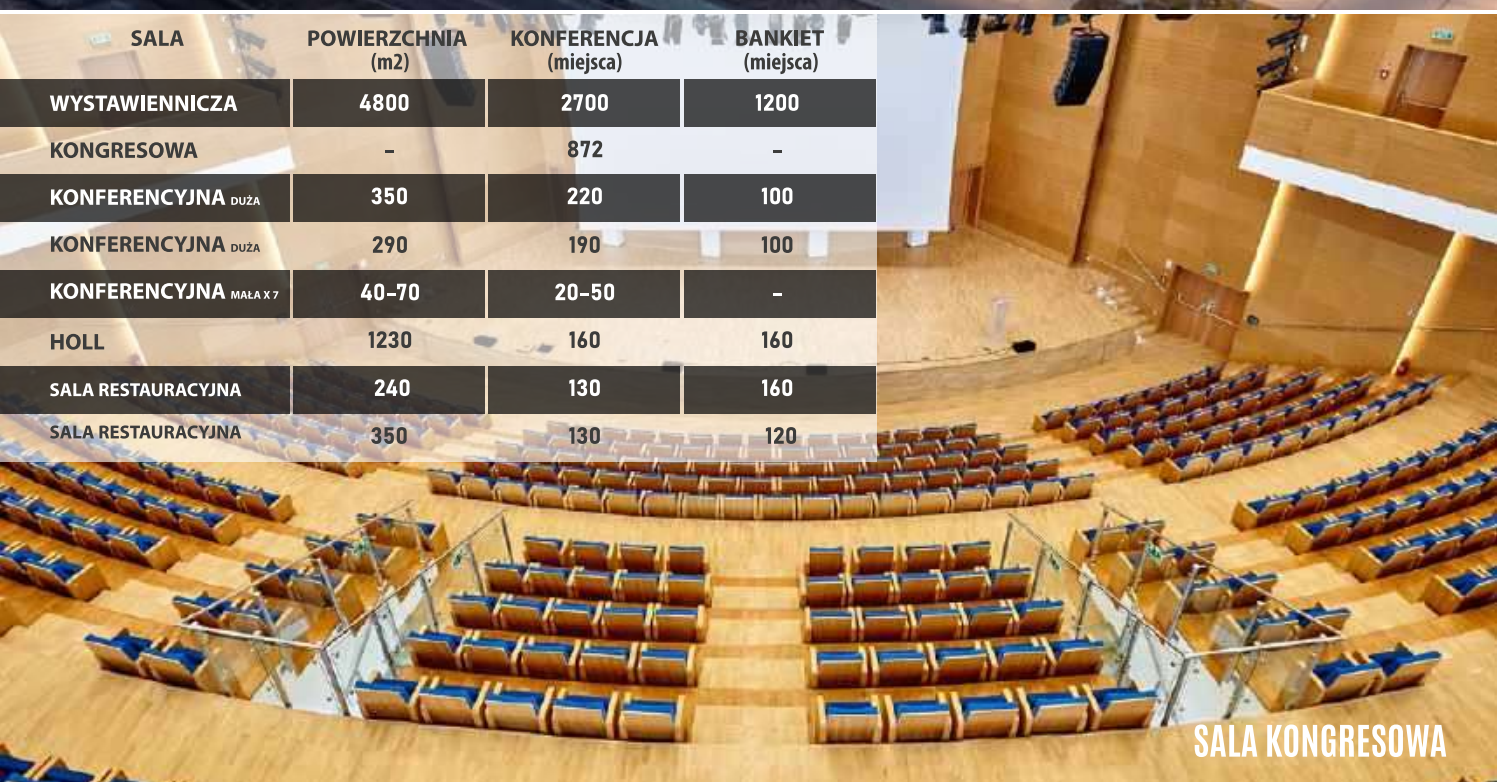

SALA KONGRESOWA

CWK Operator Sp. z o.o. 36-022 Jasionka 953 tel: +048 17 772 44 10 biuro@cwkoperator.pl www.g2aarena.com

NOWY NAĆPANY ŚWIAT

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Rośnie presja na legalizację narkotyków psychodelicznych. Dyskutując o tym, warto pamiętać, że **PSYCHODELIKI – WBREW OBIETNICY – ŚWIATA NIE ZMIENIAJĄ**.

Tekst: **Agaton Koziński**

Dużo się o tym jeszcze nie mówi, ale to się nazywa DMTX. Bardzo chętnie zostanę świnką doświadczalną” – oznajmił niedawno Mike Tyson podczas jednego z wywiadów, gdy rozmowa skręciła w kierunku narkotyków. Były bokserski mistrz świata przyznał, że bardzo chciałby spróbować nowości – DMT, które podaje się dożylnie. „DMT to szybka podróż, 12-15-minutowa podróż. Rakieta kosmiczna na drugą stronę rzeczywistości” – opowiadał obrazowo Tyson. Wersja podawana dożylnie – czyli DMTX – ma zacząć działać szybciej i utrzymywać w euforii przez godzinę. Znając styl życia Tysona, nie dziwi, że akurat on ostrzy sobie na nią zęby.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

DMT (pełna nazwa to dimetylotryptamina) jest narkotykiem o silnym działaniu psychodelicznym. Ostatnio coraz popularniejszym – bo też psychodeliki są coraz częściej stosowaną używką. Narkotyki kojarzące się przede wszystkim z hippisami, festiwalem Woodstock i „Latem Miłości” z 1967 r. wróciły w wielkim stylu. I nie chodzi tylko o nowe wynalazki jak DMT, ale także o znane od dawna LSD, grzybki psychodeliczne, MDMA (aktywny składnik w ecstasy), meskalinę czy ayahuascę. One wszystkie przeżywają teraz swój renesans.

Luzowanie psychogorsetu

Psychodeliki towarzyszą ludziom od zawsze, choć pod różnymi postaciami. Długo tych narkotyków nie nazywano w ten sposób, choć znane są od czasów antycznych – przecież wszelkiego rodzaju przepowiednie wyroczni delfickich, tańce Świętego Wita czy szamańskie ekstazy były ich wynikiem. Jednak o ile wcześniej były one efektem ubocznych różnego rodzaju naturalnych składników (np. tańce Św. Wita, nazywane inaczej pląsawicą, były najprawdopodobniej spowodowane zje-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dzeniem pszenicy zainfekowanej grzybem o nazwie sporysz – dziś sporysz używa się do produkcji LSD), to wiek XX przyniósł w tej kwestii przełom – zaczęto produkować je syntetycznie. I od tamtej pory zaczęła się specyficzna forma fascynacji nimi.

Bo psychodeliki mają specyficzną cechę: coś robią z mózgiem. Naukowcy nigdy do końca nie odkryli, w jaki sposób zaburzają one ludzką percepcję – ale robią to w sposób odmienny od tego, w który działają „klasyczne” narkotyki (heroina, kokain, amfetamina, itp.). Różnice są na tyle duże, że na psychodeliki zawsze patrzyło się inaczej, uważano, że tkwi w nich potencjał, który każe na nie patrzeć inaczej niż na zwykłe używki. Przekonanie, że jest w nich „coś więcej” powraca od czasu ich stworzenia.

„Wierzę, że wraz z pojawieniem się kwasu (LSD), odkryliśmy nowy sposób myślenia” – mówił Ken Kesey, pisarz z pokolenia beatników, autor „Lotu nad kukułczym gniazdem”.

„Zażywanie LSD było głębokim doświadczeniem, jedną z najważniejszych rzeczy w moim życiu. LSD

eprasa.pl 76b2e1aaeb

pokazuje ci, że istnieje druga strona medalu” – wtórował mu kilkadziesiąt lat później Steve Jobs, założyciel Apple’a.

To przekonanie o tym, że psychodelików nie można traktować jak innych narkotyków utrzymuje się do dziś. W USA przełomem w stosunku do nich było orzeczenie rządowej Agencji Żywności i Leków (Food and Drug Administration) z 2018 r., w której

> *stwierdzono, że psychodeliki mają potencjał do tego, żeby* **POMAGAĆ W LECZENIU STRESU POURAZOWEGO,** *uzależnienia od leków, depresji.*

Od tej pory trwają kolejne działania – na szczeblu stanowym i centralnym – które luzują gorset wokół tych narkotyków. W Kolorado – przy okazji wyborów uzupełniających na początku listopada – odbyło się referendum, w wyniku którego dopuszczono do użytku w tym stanie grzybki halucynogenne – ten pomysł poparło 52 proc. głosujących. „Psylocybków” będzie

eprasa.pl 76b2e1aaeb

można używać tylko w specjalnych centrach pod opieką odpowiednio przeszkolonych terapeutów – ale jednocześnie wprowadzono prawo do posiadania ich prywatnie (choć nie można nimi handlować).

Dwa lata temu podobne prawo zatwierdzono w Oregonie, do jego przyjęcia przygotowują się dwa najważniejsze miasta w USA: Waszyngton i Nowy Jork. Kilkanaście stanów stworzyło własne, odrębne programy, służące badaniu wpływu psychodelików na ludzi. W amerykańskim Kongresie grupa senatorów przedstawiła Breakthrough Therapies Act z propozycją, by ułatwić dostęp do psylocybiny i MDMA w różnego rodzaju terapiach.

Nie tylko Amerykanie zaczęli mocniej interesować się psychodelikami. Badania w tej sprawie prowadzą uczelnie m.in. w Brazylii, Australii, na Cyprze. W Kanadzie senacka podkomisja analizuje, czy można je wykorzystywać do leczenia zespołu stresu pourazowego (PTSD) u weteranów wojennych. W Wielkiej Brytanii są prowadzone już testowe terapie – przede wszystkim z wykorzystaniem ayahuaski u weteranów, pojawiają

eprasa.pl 76b2e1aaeb

się tam też kolejne raporty dowodzące, że psychodeliki mogą być przydatne w leczeniu schorzeń psychicznych.

„Na świecie 100 mln osób cierpi na depresję i jest odpornych na istniejące metody jej leczenia, więc nasze ustalenia są krokiem we właściwą stronę” – twierdzi James Rucker, naukowiec z londyńskiego King’s College London, który brał udział w takich badaniach.

A na TikToku roi się od osób, które pokazują, jak ich organizmy reagują na niewielkie dawki LSD, grzybków – można te filmiki znaleźć, gdyż są otagowane hasłem „microdosing”.

Od medykalizacji do legalizacji

Ale nie tylko naukowcy poświęcają coraz więcej czasu psychodelikom. Ich popularność rośnie właściwie wszędzie. W mediach społecznościowych pełno poświęconych im wpisów. Przybywa miejsc, gdzie można je kupić pod różnymi postaciami. „Magiczne grzybki są właściwie wszędzie” – pisze brytyjska prasa. Coraz częściej można trafić na komentarze, że stają się narkoty-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

kiem obecnej dekady. Kokaina napędzała lata 80. i ówczesny pęd za pieniędzmi (słynne „Greed is good” Gordona Gekko z filmu „Wall Street”). Lata 90. to dekada ecstasy i tamtejszych imprez rave’owych. Później nadszedł czas antydeprestanów w stylu Xanax.

> *Teraz wygląda na to, że* **NADSZEDŁ CZAS PSYCHODELIKÓW,** *które zdają się pasować do współczesności, gdy wszyscy musieli się uporać z koszmarami pandemicznych kwarantann i innych restrykcji.*

„Klasyczne leki psychodeliczne (LSD, psylocybina, 5MEO-DMT i ayahuasca) działają na układ serotoninowy: stymulują receptory 5HT2A, które są silnie skoncentrowane w obszarach mózgu związanych z myśleniem, pamięcią roboczą i uwagą” – wyjaśnia ten fenomen branżowy miesięcznik „Psychology Today”.

Obserwujemy proces, który można skrótowo opisać jako „od medykalizacji do legalizacji” – badania na-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ukowe, kolejne raporty, próby, eksperymenty mają doprowadzić w końcowej fazie do tego, że narkotyki psychodeliczne zostaną dopuszczone do obrotu. W tym sensie ziściłby się kolejny sen pokolenia baby boomers – w młodości słuchali, jak Beatelsi śpiewają „Lucy in the Sky with Diamonds” (proszę zwrócić uwagę na akronim tego tytułu), odlatywali na koncertach Jefferson Airplane, próbowali wcielić w życie hasło Timothy’ego Leary’ego, który wzywałby „Turn on, Tune in, Drop out” (podłącz się, dostrój, odpadnij).

To były pomysły czasu kontestacji kulturowej lat 60. i 70. Mocno ukształtowały umysły ówczesnej młodzieży, która masowo wcielała je w życie. Ale zawsze nielegalnie – w 1967 r. liderzy Rolling Stones Mick Jagger i Keith Richards stanęli przed sądem po tym, jak gazety opisały ich imprezy z LSD w roli głównej. Wygląda na to, że niedługo Jagger i Richards będą sobie mogli robić zdjęcia na okładki magazynów, trzymając „kwasy” w ustach. Tak będzie wyglądać kolejne wielkie zwycięstwo pokolenia, które rozpoczęło rewolucję kulturową w 1968 r.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Tylko jeden szczegół. Narkotykom psychodelicznym zawsze przypisywano niezwykłą moc – ich zdolność rozszerzania świadomości obiecuje coś dużego, one wydają się być bramą prowadzącą „na drugą stronę świadomości” – pod tym względem słowa Tysona cytowane na początku są jak najbardziej celne. Tyle, że to obietnica bez pokrycia. Choć psychodeliki są znane od bardzo dawna, to nie ma żadnego potwierdzenia na twierdzenie, że mają one zdolność do zmiany rzeczywistości. Nie pojawił się żaden naukowiec, który pod ich wpływem dokonał wielkiego odkrycia. Nie powstały przy ich udziale żadne wielkie dzieła sztuki („Skowyt” Allena Ginsberga to grafomania). Pod tym względem to zdecydowanie przerost formy nad treścią.

Wygląda na to (chyba że nagle zaczną się pojawiać badania naukowe dowodzącego ich cudownego medycznego wpływu), że to po prostu kolejna używka – jak kokaina w latach 80. czy ecstasy w kolejnej dekadzie. I tak do nich należy podchodzić. Czy tak wielkie medyczne przełomy jak Xanax zmieniły świat na lep-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

sze? Nie, raczej wpisały się w ciągle rozrastający się światowy przemysł samooszukiwania się i tworzenia życiowych mirały. I tak też należy patrzeć na psychodeliki w czasach, gdy presja na ich legalizację będzie dalej rosnąć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Gen. Waldemar Skrzypczak

Ukraina ma coraz mniej czasu

Szef NATO stwierdził, że Ukraina stanie się członkiem Sojuszu, gdy wygra wojnę. Ale jak ma to zrobić skoro sankcje, embarga na Rosję są nadal mało efektywne, a pomoc wojskowa dla walczącej ukraińskiej armii nadal niewystarczająca?

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Rosjanie, po wstrząsie jakiego doznali w konfrontacji z Ukraińcami, podnoszą się z kolan i odtwarzają swoją armię. I jaka by ona nie była, to nadal będzie walczyła z Ukrainą i będzie zadawała temu państwu cierpienia.

Euforia mediów i ekspertów, że Ukraina uderza na cele w głębi Rosji jest nieuzasadniona. Nie mają one charakteru masowego, co by poważnie zmogło rosyjską logistykę. Incydentalne uderzenia mają znikome efekty militarne, a głównie służą zwycięskiej narracji w mediach. To o wiele za mało, by Ukraina wojnę wygrała.

Dodatkowo, ta euforia z powodu każdego, nawet pojedynczego ataku Ukraińców, bardzo szkodzi im samym. Wszyscy uwierzyli, że zwycięstwo w tej wojnie jest blisko. Stąd oswojenie się z tą sytuacją, przecież wygrywaną przez Ukraińców. Widać, że zainteresowanie wojną słabnie, a w konsekwencji poparcie dla niej. Dotyczy to wszystkich bez wyjątku, a to jest najgorsze, co może się stać dla Ukrainy.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Media poruszają się po peryferiach problemach, nie dostrzegając skali wydarzeń i to jest niebezpieczne dla walczącego narodu ukraińskiego.

Wydawało się, że po klęskach w Ukrainie czas Putina i jego ekipy jest policzony.

> *Wszyscy liczyliśmy na to, że szybko zejdzie ze sceny w drodze przewrotu, czy z powodu stanu zdrowia.* **NIC TAKIEGO SIĘ NIE STAŁO.**

Wszystko to spekulacje. Póki co trwa i odbudowuje pospiesznie swoją armię.

Skompromitowana ekipa Szojgu nadal dowodzi wojskami i to z większą efektywnością niż dotychczas. Ukraińcy dali Rosjanom srogą lekcję prowadzenia wojny. Rosjanie wchodzą w nowy etap wojny po głębokich zmianach, głównie w systemie dowodzenia, w zasadach prowadzenia działań bojowych i wsparciu bojowym oraz logistycznym. Ukraińcy nauczyli Rosjan szacunku dla przeciwnika.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Poziom strat, jakie ponieśli Rosjanie jest niewyobrażalny. Skutki tego armia rosyjska będzie odczuwała jeszcze przez wiele lat. Nie zmienia to jednak faktu odtwarzania zdolności do kontynuowania wojny przez Rosjan.

Aktualnie gromadzą poza północną granicą z Ukrainą swoje nowe i odtwarzane formacje.

Tak jak przewidywałem we wrześniu, zabrali armii białoruskiej jej sprzęt bojowy i amunicję. Łukaszenka armii już nie ma. Ściągają sprzęt z Dalekiego Wschodu, ale nie tylko.

Pojawia się dużo nowoczesnego sprzętu wojskowego, który miał być już zużyty na froncie.

Na pewno przemysł rosyjski nie ma takich zdolności, żeby od nowa wyprodukować czołgi i bojowe wozy w ilościach na potrzeby 5-6 dywizji, jakie odtwarzają Rosjanie na bazie 1 Armii Pancernej i 6 armii. To ekwiwalent około 60-72 batalionowych grup bojowych, gdzie weterani walk stanowią znaczący procent ukompletowania. To bardzo poważny potencjał bojowy. I na pewno nie jest to ostatni ruch

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Rosjan. Szkolą kolejne formacje oparte o weteranów i żołnierzy kontraktowych oraz z poboru. Remontują wszędzie, gdzie tylko mogą, uszkodzony sprzęt.

Do wiosny wystawią kolejnych kilkadziesiąt grup bojowych.

> *Otwartym pozostaje pytanie,* **KTO POMAGA ROSJI I KTO POMIJA EMBARGA** *na środki walki. Raczej mało prawdopodobne, aby takie działania udało się ukryć.*

Warto zatem zwrócić szczególną uwagę na te państwa, które jeszcze niedawno były znaczącymi importerami broni i amunicji z Rosji. A katalog tych krajów jest obszerny i wcale nieodległe są one od Rosji. Ich przemysły zbrojeniowe są czasami rozwinięte bliźniaczo z rosyjskimi zakładami zbrojeniowymi.

Warto, aby do opinii publicznej dotarły informacje, na kim opiera swoje nowe zdolności armia rosyj-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ska. Komu zawdzięcza wsparcie w eksterminacji narodu ukraińskiego?

Były premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson nawołuje wolny świat do wzmożenia wysiłków dla zakończenia tej wojny. Dla jeszcze bardziej zwielokrotnionych starań we wsparciu walczącej Ukrainy. To głos, który brzmi jak ostrzeżenie. To głos rozsądku, dostrzegający rosnące zagrożenie ze strony Rosji. Groźby Kremla o wojnie nie mającej końca mocno przebrzmiewają w rosyjskiej propagandzie. Wojna do ostatecznego zwycięstwa.

Sama Ukraina tego zwycięstwa nie osiągnie, jak oczekuje NATO, co Johnson wyraźnie sygnalizuje. A stan wojny poważnie zakłóca funkcjonowanie gospodarki światowej i wywołuje niepokoje polityczne oraz społeczne z wszelkimi dla takich stanów konsekwencjami.

Chciałbym w głosie szefa NATO Stoltenberga widzieć wolę wspierania Ukrainy na drodze do jej zwycięstwa. Aby mogła się spełnić jego deklaracja o włączeniu Ukrainy do NATO. Tylko wszyscy muszą

eprasa.pl 76b2e1aaeb

się spieszyć, bo Ukraina na to zwycięstwo ma coraz mniej czasu. Cena za wolność, jaką płaci walczący naród, jest coraz wyższa, a nasza wiara w ostateczne zwycięstwo Ukrainy nie może się wyczerpać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

Fot. Wikipedia / Adrian Grycuk

UCZELNIE DLA WYNALAZCÓW

Gmach Urzędu Patentowego RP przy al. Niepodległości 188/192 w Warszawie. Instytucja została założona już w 1918 r.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

Politechnika Lubelska, Politechnika Łódzka oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu – oto trzy uczelnie, którym w ubiegłym roku udzielono najwięcej patentów w całej Polsce. Co najciekawszego udało się opracować tamtejszym wynalazcom? I w jaki sposób są oni wspierani przez swoje uczelnie?

Tekst: **Rafał Borowski**

Każdego roku Urząd Patentowy RP publikuje raport, w którym prezentowane są m.in. dane statystyczne dotyczące patentów udzielonych uczelniom. Innymi słowy, chodzi o zestawienie uczelni, uszeregowanych według liczby zgłoszonych wynalazków z przeróżnych dziedzin.

Przeanalizowaliśmy trzy ostatnie dostępne rankingi, tj. za lata 2019-2021. Płynące z nich wnioski można streścić krótko. Wbrew pozorom, najwięcej

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wynalazków nie zgłosiły uczelnie, które znajdują się w stolicy czy legitymują się najdłuższą historią w kraju.

Najbardziej innowacyjni

W 2019 r. na pierwszym miejscu znalazł się Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (121 udzielonych patentów), na drugim Politechnika Lubelska (118), a na trzecim Politechnika Łódzka (101).

W 2020 r. na pierwszym miejscu ponownie znalazł się Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (85), na drugim Politechnika Łódzka (73), a na trzecim Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (70).

Natomiast w 2021 r. – czyli w najnowszym raporcie – na pierwszym miejscu znalazła się Politechnika Lubelska (136 udzielonych patentów), na drugim ponownie Politechnika Łódzka (121), a na trzecim Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu (118).

eprasa.pl 76b2e1aaeb

W przypadku tychże uczelni warto również wskazać, które wydziały wykazały się największą innowacyjnością. Na Politechnice Lubelskiej najwięcej patentów trafiło na konto Wydziału Mechanicznego, Wydziału Elektrotechniki i Informatyki oraz Wydziału Inżynierii Środowiska.

Na Politechnice Łódzkiej trzy najbardziej innowacyjne jednostki pod względem udzielonych patentów to Wydział Chemiczny, Wydział Technologii Materiałowej i Wzornictwa Tekstyliów oraz Wydział Mechaniczny.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu to z kolei Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności, Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji oraz Wydział Przyrodniczo-Technologiczny.

Dalsze miejsca w najświeższym rankingu wynalazczości – ograniczając się do pierwszej dziesiątki – kształtowały się w następującej kolejności: Politechnika Śląska (116), Politechnika Warszawska (106), Politechnika Wrocławska (102) Politechnika

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Poznańska (97), Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (96), Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (95), Politechnika Rzeszowska (69), Politechnika Krakowska (44), Uniwersytet Śląski w Katowicach (42), Uniwersytet Medyczny w Lublinie (39).

Od medycyny po rolnictwo

Wybraliśmy też naszym zdaniem najciekawsze – a także mające największy potencjał komercjalizacyjny – wynalazki, które powstały w murach trzech najwyżej notowanych w ubiegłym roku uczelni. Ich spektrum zastosowania jest naprawdę szerokie: od medycyny po rolnictwo.

Na Politechnice Lubelskiej opatentowano np. układ do bezstykowego **TRANSFERU ENERGII** *pomiędzy pojazdami elektrycznymi i łącznik implantu ucha środkowego o regulowanej sztywności.*

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Poza tym — walcarkę skośną do walcowania materiału za pomocą trzech ustawionych skośnie rolek stożkowych, sposób spieniania asfaltu z zastosowaniem dodatku dwuskładnikowego mineralnego czy wykorzystanie popiołów jako materiałów funkcjonalizowanych, stosowanych w inżynierii środowiska, budownictwie i rolnictwie.

Przykładami ciekawych patentów z Politechniki Łódzkiej są: urządzenie do rehabilitacji szczękowej, biodegradowalna kompozycja przeznaczona na opakowania, ultraszybki wyłącznik hybrydowy prądu stałego przeznaczony zwłaszcza dla trakcji kolejowej, układ automatycznego doboru stężenia desfluranu podawanego w złożonym ogólnym znieczuleniu czy sposób oczyszczania wody i ścieków zawierających związki organiczne trudno biodegradowalne oraz bakterie metodą fotosensybilizowanego utleniania.

Z kolei Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu może się pochwalić patentami m.in na: sposób pro-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dukcji kwasu kynureninowego, który można wykorzystać m.in. w leczeniu ubytków nabłonka rogówki oka; opracowanie nowych glikozydów flawonoidowych o potencjalnej aktywności przeciwdrobnoustrojowej, urządzenie do pomiaru przemieszczeń i ząb kultywatora do warstwowej uprawy gleby.

Wsparcie dla naukowców

Nowe wynalazki to oczywiście przede wszystkim zasługa ich twórców, którzy wytrwale poświęcają swój czas na żmudne analizy i testy. Warto jednak pamiętać, że wysiłek najzdolniejszych pracowników naukowych i studentów jest wspierany przez uczelnie. W jaki sposób?

Na Politechnice Lubelskiej wynalazcy mogli skorzystać m.in. z minigrantów (do 100 tys. zł) w ramach projektu „Inkubator Innowacyjności 4.0” w latach 2021-2022 oraz pomocy zespołów realizujących prace przedwdrożeniowe, tj. weryfikację biznesową aplikowalności wyników prac.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

– W ramach projektu „Nauka dla społeczeństwa” realizowanych jest obecnie 10 prac, których efektem będą prototypy wynalazków zgłoszonych do opatentowania w ciągu ostatnich trzech lat. Dodatkowo Centrum Innowacji i Transferu Technologii Politechniki Lubelskiej prowadzi wsparcie dla naukowców w ramach prezentowania wynalazków na międzynarodowych wystawach i konkursach – informuje Paweł Kucharski z Biura Rektora i Organizacji Uczelni Politechniki Lubelskiej.

> *Na Politechnice Łódzkiej funkcjonuje m.in. Sekcja Rzeczników Patentowych, która oprócz przygotowywania opisów zastrzeżeń patentowych prowadzi także badania* **STANU RÓŻNYCH DZIEDZIN TECHNIKI.**

Efekt tej pracy stanowi dla wynalazców dodatkowe źródło informacji o tym, w jakich dziedzi-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

nach techniki należy szukać nowych rozwiązań. – Patenty powstają w wyniku dobrze finansowanych badań. W Politechnice Łódzkiej mamy duże Centrum Obsługi Projektów, a w nim zespoły specjalizujące się we wspieraniu naukowców w przygotowaniu bardzo dobrych wniosków o granty krajowe i europejskie. Tych ostatnich obecnie realizujemy w Politechnice Łódzkiej 10. W zasadzie większość z nich wiąże się z potrzebą ochrony patentowej rozwiązań, gdyż są one innowacyjne nie tylko w skali krajowej, ale także europejskiej – komentuje prorektor prof. Strumiłło, prorektor Politechniki Łódzkiej.

Politechnika Łódzka wprowadziła również system zachęt finansowych. Chodzi o system nagród za publikacje naukowe, pozyskane granty i nadane patenty.

– Jesteśmy uczelnią, która wspiera naukowców i tworzy im najlepsze warunki do pracy i rozwoju. Biuro Rzecznika Patentowego ułatwia im przebrnięcie przez procedury związane ze zgłoszeniem wyna-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

lazków, a Centrum Badawczo – Rozwojowe wspiera w procesie komercjalizacji patentów lub udzielenia licencji na korzystanie z opatentowanego rozwiązania – uzupełnia Małgorzata Moczulska, rzecznik prasowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

Fot. Shutterstock / Gorodenkoff

TAM, GDZIE BIZNES SPOTYKA SIĘ Z NAUKĄ

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

Kamera umożliwiająca pomiar 3D, ekologiczne perfumy bez dodatku alkoholu czy nowoczesna technologia do renowacji rurociągów – każdy z tych projektów powstał na polskiej politechnice, lecz praca naukowców nie pozostała za murami uczelni. Choć droga do komercjalizacji nie była prosta, **DZIAŁALNOŚĆ BADACZY ZNALAZŁA ZASTOSOWANIE W BIZNESIE.** *Było to możliwe za sprawą Centrów Transferu Technologii.*

Tekst: **Marek Sławiński**

Zespół naukowców pracuje nad technologią, a firma z danej branży kupuje od nich licencję, by pomnażać swoje zyski. Brzmi sensownie, bo każdy zajmuje się wówczas tym, na czym zna się najlepiej. W rzeczywistości nie jest to jednak tak proste. Po drodze strony natrafiają na problem nawią-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zania relacji, czyli połączenia odpowiedniej spółki z danym projektem badawczym, ustalenia założeń współpracy i ich realizacji, podpisania umów, dostarczenia dokumentów, kolejnych etapów negocjacji, deadline'ów, rozliczeń... Nawet najtęższe umysły nie znają się na wszystkim bądź nie znajdą na to czasu.

– Na Politechnice Poznańskiej mamy CTT zajmujące się komercjalizacją bezpośrednią – sprzedażą i licencjonowaniem praw do wyników. Mamy spółkę celową Politechnika Innowacje – narzędzie do obejmowania udziałów w spółkach typu spin-off, które w swoim modelu biznesowym zakłada także możliwość świadczenia usług. Mamy wymagany ustawą tzw. Regulamin komercjalizacji oraz oparte na nim procedury (wypracowane oraz wprowadzone zarządzeniem rektora), a wreszcie mamy doświadczenie i dobrą wolę, by przejść z naukowcem przez kolejne etapy komercjalizacji; ramię w ramię, a jeśli trzeba – może nawet trochę przodem. Ale tylko trochę, bo

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

udział naukowca w procesie komercjalizacji **JEST NIEZBĘDNY:** *gdy trzeba opracować ofertę dla potencjalnego kontrahenta, gdy trzeba wyjaśnić mu albo nam szczegóły techniczne rozwiązania*

– mówi „Wprost” Paulina Szewczyk, dyrektor Centrum Transferu Technologii Politechniki Poznańskiej.

Komercjalizacja nauki

Ekspertka dodaje, że cały proces komercjalizacji z punktu widzenia naukowca obarczony jest stosunkowo niewielkim ryzykiem. Należy brać pod uwagę, że inwestor może wycofać się w trakcie rozmów, co nie jest jednak niczym dziwnym przy prowadzeniu negocjacji. Sytuacje, w których firma rezygnuje na ostatniej prostej, zdarzają się niezmiernie rzadko. Badacze okazują się jednak niezbędni przy wdrażaniu, a ich wiedza konieczna, by przejść do kolejnego etapu.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

W tej materii, poza poświęconym czasem, zdecydowanie poważniejsze konsekwencje ponoszą uczelnie. To one jako właściciele praw muszą się odpowiednio zabezpieczyć, wycenić własność intelektualną, wykazać, że korzystanie z infrastruktury badawczej przez przedmioty zewnętrzne musi być odpłatne. – Trudne jest rozumienie biznesu, równocześnie dbanie o twórcę i chronienie interesów uczelni – przyznaje Paulina Szewczyk.

Choć otwartość biznesu na współpracę z uczelniami wciąż nie jest na zadowalającym poziomie, to zmienia się na przestrzeni lat. Warto bowiem zaznaczyć, że pierwsza tego typu jednostka powstała we Wrocławiu jeszcze w 1995 r. I mowa tu o CTT, bo historia zarządzania własnością intelektualną i tradycja promowania wynalazków sięga w Polsce nawet lat 60. XX wieku.

Polskie technologie warte miliony

Żeby zdać sobie sprawę ze skali, z jaką mamy obecnie do czynienia, należy przywołać dane Porozumienia

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Akademickich Centrów Transferów Technologii (PACTT), czyli ogólnopolskiego zrzeszenia uczelnianych jednostek zajmujących się zarządzaniem i komercjalizacją własności intelektualnej. Założone w 2015 r. porozumienie liczy 82 uczelnie i instytuty, a w katalogu jego innowacji znajduje się ponad pół tysiąca ofert. Wśród nich know-how, oprogramowanie, patenty, a także wzory użytkowe i przemysłowe. Sama Politechnika Warszawska ma niemal 400 aktywnych praw wyłącznych, przy czym w roku 2022 doszło 119 krajowych i 10 międzynarodowych, a aktualnie prowadzonych jest ok. 20 postępowań o udzielenie ochrony wynalazków za granicą. Łącznie uczelnia skomercjalizowała ok. 1500 technologii na kwotę ponad 130 mln złotych.

Komercjalizacja to ludzie i pomysł, a mnogość projektów badawczych, które owocują rozwiązaniami gotowymi do wdrożenia w biznesie, daje szerokie pole manewru. W takim razie, w jaki sposób CTT pozyskuje partnerów?

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

– Wynik działalności naukowej, który zaprezentujemy – wraz z naukowcem – powinien zostać przedstawiony w sposób chwytający przedsiębiorcę **ZA SERCE I PORTFEL,** *uzasadniając inwestycję.*

Bo przecież sama idea bez skutecznego wdrożenia nie ma żadnej wartości. Powodzenie wymaga wielu rozmów. Energii tych ostatnich, w przestrzeniach targowych, brakowało nam w minionych latach najbardziej. Szczęśliwie wróciliśmy do jednej z dobrych praktyk, jakimi są spotkania z przedstawicielami otoczenia społeczno-gospodarczego uczelni podczas największych wydarzeń, odbywających się głównie na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich – wyjaśnia dyrektor CTT Politechniki Poznańskiej i przyznaje, że przedsięwzięcia, które uczelnia ma już za sobą, pokazują, że brak schematów jest najczęściej obserwowanym zjawiskiem we współpracy na linii nauka-biznes.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Uczelniane spin-offy

Jednym z ciekawszych przykładów efektywnej (i efektownej) współpracy Politechniki Poznańskiej z biznesem jest wdrożenie technologii renowacji materiałem Coverlan, będące odpowiedzią na wyzwania rynku wodociągowo-kanalizacyjnego. Technologia nanoszenia hybrydowego kompozytu Coverlan do renowacji rurociągów powstała w toku projektu współfinansowanego ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój (PO IR). Metoda została z powodzeniem wdrożona, powiększając ofertę handlową partnera uczelni.

Przełomowość opracowanego produktu – szybkoutwardzalnej powłoki na bazie żywic polimocznikowych wzmacnianej mikrowłóknami ze skał bazaltowych – polega na uzyskiwaniu warstwy ochronnej odpowiedniej grubości wewnątrz rury, zapewniającej zarówno wymaganą sztywność, jak i elastyczność. Brzmi skomplikowanie? W praktyce – bo o nią chodzi – rozwiązanie to daje możliwość zastosowania

eprasa.pl 76b2e1aaeb

kompozytu do regeneracji rur wodociągowych bez konieczności wykonywania wykopów, co pozwala ograniczyć koszty i czas modernizacji starych sieci. Jednak to nie tylko oszczędności, bowiem sposób ten redukuje uciążliwości społeczne, jak hałas czy utrudnienia w ruchu drogowym.

Uczelnia ma także doświadczenie w tworzeniu przedsiębiorstw typu spin-off, czyli powstałych poprzez wydzielenie się z jednostki macierzystej. Politechnika Innowacje, spółka celowa Politechniki Poznańskiej, pod koniec marca 2022 r. została udziałowcem spółki Mucha, aby aktywnie wspierać start-up naukowców wywodzących się z uczelni w rozwoju unikalnej technologii rejestracji obrazu przestrzennego.

Kamera do odtwarzania świata w wirtualnej rzeczywistości

Kamery pola światła umożliwiają pełniejszą w stosunku do tradycyjnych kamer rejestrację otaczającego świata na potrzebny wirtualnej rzeczywistości.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

Dzięki specjalnej wieloobiektywowej konstrukcji kamera rejestruje nie tylko informację o intensywności światła, ale także informację o kierunku, z jakiego poszczególne promienie światła do niej docierają. Pozwala to na pełną rekonstrukcję otaczającego świata w wirtualnej rzeczywistości.

O tym, że nie każdy projekt naukowy nadaje się do komercjalizacji, świadczą liczby. Z danych udostępnionych przez Centrum Transferu Technologii przy Politechnice Wrocławskiej (PWr) wynika, że w latach 2014-2021 omówiono z naukowcami 1170 badań. Po wstępnej selekcji wybrano 360 projektów, pogłębiona analiza potencjału ograniczyła je do 228. Spośród nich 202 przedstawiono jako oferty technologiczne, natomiast 85 technologii bądź wynalazków zostało skomercjalizowanych.

– Pierwszy etap to monitoring działalności badawczej naukowców PWr i powstających rezultatów badawczych, które potencjalnie nadają się do zastosowań praktycznych. Istnieją dwie ścieżki pozyski-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wania przez CTT informacji o rezultatach badawczych: formalna procedura zgłaszania przez naukowców nowo opracowanych technologii/wynalazków oraz tzw. scouting, czyli bieżące spotkania pracowników CTT z naukowcami w celu zdobycia informacji o najnowszych (jeszcze niezgłoszonych) rezultatach – mówi „Wprost” dr Jacek Firlej, dyrektor Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii.

Jak znaleźć projekt badawczy o tzw. potencjale wdrożeniowym?

Ekspert zwraca uwagę, że jedną z możliwości podczas procedury komercjalizacji jest podnoszenie gotowości wdrożeniowej wybranych rezultatów badawczych (w ramach dostępnych środków finansowych), np. budowa prototypów, testy przedwdrożeniowe w warunkach zbliżonych do rzeczywistych czy badania na zgodność z normą.

Dr inż. Jacek Kasz, dyrektor Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej (PK) wyjaśnia,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

że część zespołów badawczych przy każdym nowym projekcie korzysta ze wsparcia prowadzonej przez niego jednostki. – Od ponad siedmiu lat naszym najlepszym narzędziem do zachęty jest projekt Inkubator Innowacyjności (aktualnie 4. edycja). W jego ramach dofinansowujemy prace przedwdrożeniowe. Pozwala nam to wyłuskać i rozwinąć najciekawsze projekty prowadzone na uczelni, cechujące się dużym potencjałem rynkowym. Na każdym z ośmiu wydziałów uczelni mamy też swojego człowieka – skauta technologii. Jest łącznikiem między naukowcami skupionymi wokół danej dyscypliny naukowej a Centrum Transferu Technologii PK. Pomaga nam w identyfikacji projektów badawczych o dużym potencjale wdrożeniowym – dodaje.

Choć działalność CTT w kwestii związanej z komercjalizacją wyników badań wspiera tylko naukowców z uczelni, przy której pracuje, to jednostka przy PK zajmuje się też wieloma innymi działaniami. – Od ponad 20 lat należy do sieci Enterprise

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

Europe Network, w ramach której oferuje wsparcie mikro, małym i średnim przedsiębiorcom z Polski południowo-wschodniej w pozyskiwaniu partnerów biznesowych i środków na rozwój. Na pomoc CTT PK mogą również liczyć pracownicy innych uczelni oraz podmioty zewnętrzne z naszego regionu, które chciałyby pozyskać projekt z programu Horyzont Europa. Wsparcia w tym zakresie udziela działający w ramach CTT PK od 25 lat Horyzontalny Punkt Kontaktowy – przekazał dr inż. Jacek Kasz.

Ekologiczne perfumy i niszczyciel drobnoustrojów

Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej może pochwalić się 82 firmami założonymi dzięki ich pomocy, 96 przeprowadzonymi transferami technologii i bazą 37 tys. klientów. Z ostatnich rozwiązań na szczególną uwagę zasługują ekologiczne kosmetyki, które powstały w laboratoriach PK i są już dostępne w sklepach.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

Zespół badaczek Politechniki Krakowskiej opracował we współpracy z firmą Finea **EKOLOGICZNE PERFUMY BEZ DODATKU ALKOHOLU,** *na bazie wody, z udziałem kompozycji zapachowych niezawierających alergenów.*

Sposób otrzymywania perfum bezalkoholowych w formie nanoemulsji olej w wodzie (O/W) został opatentowany w Polsce i zgłoszony do ochrony patentowej w Europie. Wynalazek z PK został już wdrożony na rynkach zagranicznych pod marką perfum Tiyati. Mogą ich używać osoby z alergiami, uczulone na produkty dostępne teraz na rynku (ze względu na obecność etanolu, który może podrażniać lub uczulać skórę) lub niemogące używać perfum z alkoholem ze względów religijnych (m.in. mieszkańcy krajów arabskich). Brak alkoholu w składzie perfum wpływa nie tylko na bezpieczeństwo produktu i jego konkurencyjną cenę, ale umożliwia też swobodny

eprasa.pl 76b2e1aaeb

przepływ towarów za granicę dowolnymi środkami transportu.

Z kolei w 2022 r. na Politechnice Warszawskiej największy sukces odniosła spółka spin-off – ADJ Nanotechnology Sp. z o.o., otrzymując Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP oraz wyróżnienie w konkursie Polski Produkt Przyszłości 2022. Zespół badawczo-naukowy opracował innowacyjny produkt inżynierii fizyko-chemicznej, który pozwala niszczyć szkodliwe drobnoustroje praktycznie na dowolnej powierzchni. Bioaktywne kompozyty nanocząsteczkowe nałożone w postaci trwałej powłoki likwidują wirusy, bakterie i grzyby, zapewniając sterylność miejsc w szczególny sposób narażonych na rozprzestrzenianie się drobnoustrojów.

– Otoczenie gospodarcze jest coraz bardziej świadome istnienia Centrów Transferu Technologii w tzw. ekosystemie innowacji. Często to od nas zaczyna poszukiwania technologii z potencjałem wdrożeniowym. Rezultaty mierzone są złotówkami

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Nauka to polska specjalność

na kontach uczelni, jednostek i twórców. Nie wspominając o efektach niefinansowych – podsumowuje Paulina Szewczyk, dyrektor Centrum Transferu Technologii Politechniki Poznańskiej.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

eprasa.pl 76b2e1aaeb

JAGIELLOŃSKA 13

Z widokiem na morze

lokalizacja blisko plaży przy Parku Reagana

wyjątkowe części wspólne

widok na morze z wyższych kondygnacji

patio zewnętrzne z wydmową roślinnością

jagiellonska13.com.pl

NDI DEVELOPMENT

SALONY SPRZEDAŻY • Pn – Pt | 09:00 – 17:00

GDAŃSK • ul. Jagiellońska 13, tel. 884 332 211 | 884 046 688

WARSZAWA • Plac Trzech Krzyży 10/14, tel. 608 480 000

eprasa.pl 76b2e1aaeb

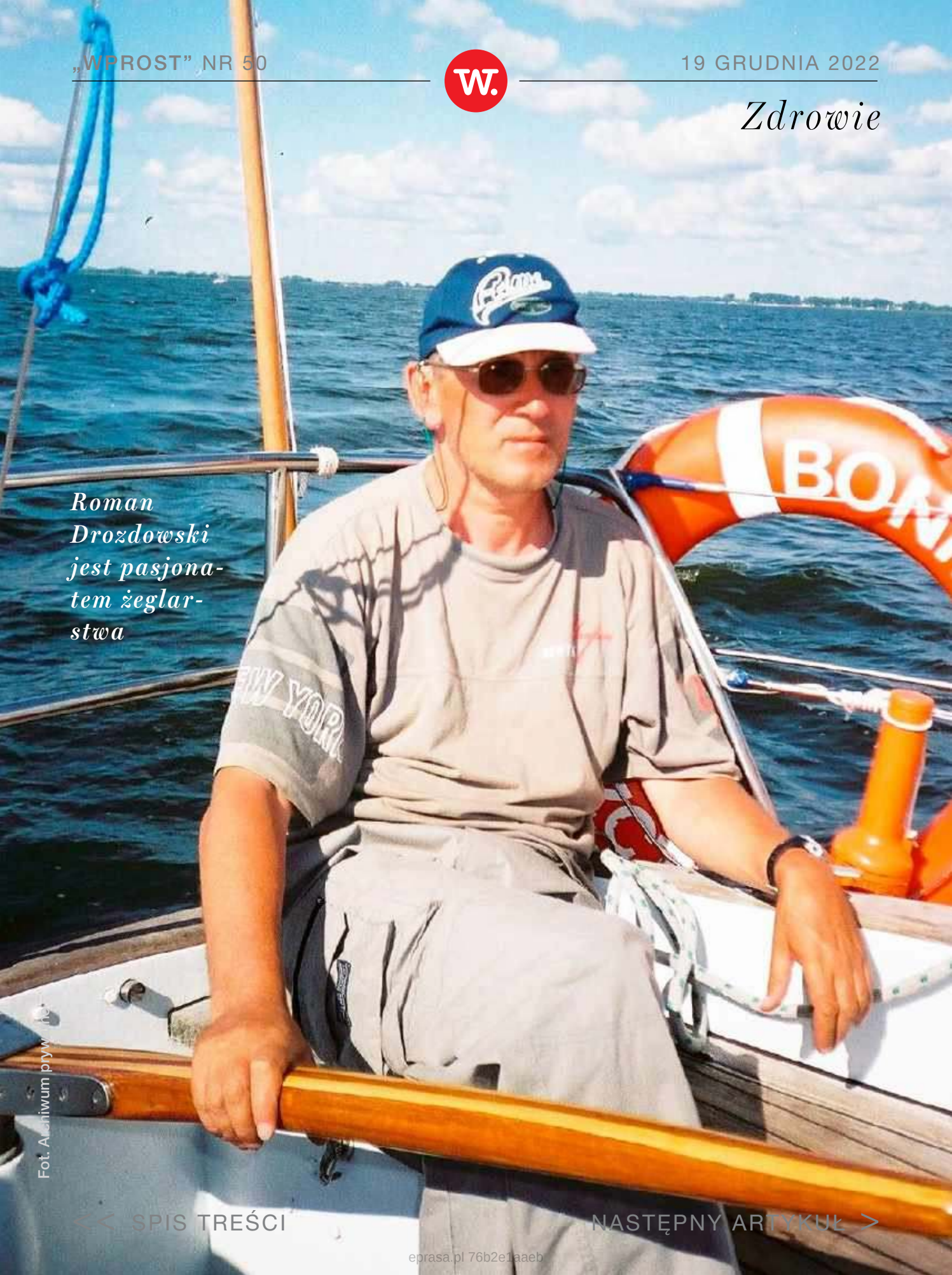

Roman Drozdowski jest pasjonatem żeglarstwa

Fot. Archiwum prywatne

SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl 76b2e1aaeb

TRZEBA BYĆ OPTYMISTĄ

Żeby miał mnie pożreć lew, tygrys, krokodyl, ale jakiś tam skorupiak? Mężczyźnie nie wypada się załamywać, a już na pewno nie żeglarzowi. Kolega mówił: „Jesteś smutny, idź na cmentarz, tam się bracie opamiętasz”. I tego się trzymam – śmieje się Roman.

ŻYJE PO ZAWALE, UDARZE I TRZECH NOWOTWORACH. WBREW MEDYCYNIE I DZIĘKI NIEJ.

I dzięki nieprawdopodobnej sile życia.

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Żeglowanie i regaty to jego pasje: Morze Śródziemne, Północne i Bałtyk, który zna tak, że mógłby po nim żeglować bez mapy. Przez lata uczył studentów i pasję łączył z pracą: jest rzeczoznawcą w zespole nadzoru technicznego Polskiego

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Związku Żeglarskiego, biegłym sądowym z zakresu żeglugi. Z jego oficjalnej wizytówki można nauczyć się skali Beauforta. 0 stopni to lustrzana gładź morza, 2 – pasma drobnych fal, 5 – szum morza przypominający pomruk, 9 – ryk morza urywany. Przy 10 stopniach wiatr wyrywa drzewa, 12 – to zagłuszający ryk morza.

– To po to, żeby każdy wiedział, jak może wyglądać wiatr – opowiada Roman Drozdowski.

V, czyli izraelskie cięcie

Nie tylko na morzu zdarzają się sztormy. W jego życiu pierwsza „dziewiątka” w skali Beauforta to 2001 rok i diagnoza: rak nerki. Dla innych to byłby to już 12. stopień, dla niego tylko 9.: miał 47 lat i był przygotowany na spotkanie z rakiem.

– Na raka zmarli moi dziadkowie, ojciec i mama, jej dwie siostry, a dwie następne siostry też chorują, dzielnie walczą i nie odpuszczają, podobnie jak ja. Już w 2001 stałem się „ulubieńcem” prof. Lubińskiego z zakładu genetyki nowotworów. Wykrył, że mam mutację BRCA1, predysponującą do rozwoju raka. Za-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wsze miałem świadomość, że się od niego nie wymigam. Oby tylko zdarzył się jak najpóźniej: tak myślałem – opowiada.

> *Rak nerki był duży jak pięść. Decyzja o operacji zapadła natychmiast. Podszedł do niej* **JAK DO TRUDNEJ SYTUACJI NA MORZU,**

z którą trzeba dać sobie radę. Znaleźć rozwiązanie i płynąć dalej.

– Samą operacją byłem bardzo zaciekawiony, to miało być cięcie izraelskie, w literę V, jak Victoria. Pan doktor (dziś jest już profesorem), powiedział, że dzięki temu można wszystko „wyrzucić na stół”, zobaczyć, czy nie ma niczego złego, a potem wrzucić z powrotem do środka i zaszyć – opowiada.

Operacja znakomicie się udała: kilka dni potem razem z rodziną pojechał do Karpacza: – Mieliśmy zarezerwowany wyjazd na narty, choć ja wtedy – wyjątkowo! – nie jeździłem.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Kolejna „dziewiątka” w skali Beauforta była trochę na własne życzenie. Zlekceważone nadciśnienie dało o sobie znać wylewem krwi do oka i odklejeniem siatkówki. Miał szczęście: znakomicie wykonana operacja przywróciła mu widzenie.

– Któregoś dnia znów źle się poczułem, żona wezwała karetkę: zawał. Lekarz wprowadzał mi stent do serca, ale znieczulenie było tylko miejscowe, więc przez cały czas starałem się go rozbawiać, aż w końcu powiedział, żebym na chwilę przestał, bo już jest w sercu... Znów wszystko było dobrze, za tydzień były regaty, otwarcie sezonu. I jak tu nie popłynąć? To popłynąłem z kolegami, zajęliśmy drugie miejsce. Jak na stan tuż po zawale, to chyba nieźle? – śmieje się.

Po dwóch latach kolejny „sztorm”. Karetka, znów szpital: tym razem udar mózgu. Udało się zmieścić w „złotej godzinie”, leczenie okazało się skuteczne, ale pozostały problemy z mówieniem. Żeby pokonać afazję, w szpitalnej sali na głos recytował „Odę do młodości”, „Treny” i całe strofy „Pana Tadeusza”. Po powrocie do domu, żeby ćwiczyć pamięć, kupo-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wali z żoną książeczki z krzyżówkami: takie same, po dwie.

– Siadaliśmy wieczorem naprzeciwko siebie i na wyścigi rozwiązywaliśmy je strona po stronie. Kto pierwszy skończył mówił: stop. I zawsze szliśmy łeb w łeb! – wspomina.

Kolejna „dziewiątka” w skali Beauforta przyszła w grudniu 2018 roku, choć wydawało się, że na morzu jest spokój. Nic się nie działo, żona namówiła go na zrobienie profilaktycznie PSA. Okazało się, że norma była przekroczona kilkadziesiąt razy. Kilka miesięcy przydługiej diagnostyki i diagnoza: rak prostaty. Według pierwszych prognoz: nieoperacyjny.

Żaden żeglarz tak łatwo się nie poddaje; na własną rękę znalazł lekarza w Warszawie, który – mimo historii zawału i udaru – zdecydował się wykonać operację, z pomocą robota da Vinci. Roman musiał zaciągnąć kredyt: operacja nie była jeszcze wtedy finansowana przez NFZ. Odbyła się bez powikłań, czuł się tak dobrze, że w trzy dni po niej sam wrócił samochodem Warszawy do Szczecina.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wiatr wyrywa drzewa z korzeniami

Gdy jest 10 stopni w skali Beauforta, na lądzie wiatr wyrywa drzewa.

Czerwiec 2019. To miała być zwykła, kontrolna tomografia. Wyszedł – rak trzustki, stadium zaawansowane.

O ile już dziś większość chorób nowotworowych, jeśli zostaną wykryte wcześnie, można leczyć wręcz przewlekle, to rak trzustki pozostaje jednym z największych wyzwań. Tylko kilka procent osób przeżywa 5 lat od diagnozy, często jest to tylko kilka miesięcy. U Romana rak był w takim stadium, że można było wykonać operację. Po operacji tym razem było jednak mnóstwo komplikacji: kawerny ropne, woda w płucach, mechaniczna żółtaczka.

Dopiero po 6 miesiącach organizm był zdolny do poddaniu się jednak niezbędnej pooperacyjnej chemioterapii: lekarz zlecił 16 wlewów. Szybko okazało się, że chemioterapia nic nie daje: są przerzuty raka do węzłów chłonnych, do wątroby.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

W ramach standardowego programu leczenia, które jest dostępne w Polsce, nie było już dla niego nic.

– Pani doktor zaproponowała mi jednak leczenie gemcytabiną w skojarzeniu z nowym lekiem: liposomalnym irinotecanem, w ramach darowizny od producenta, bo lek nie jest jeszcze w Polsce refundowany. Po pierwszym wlewie czułem się świetnie, po drugim bez przerwy wymiotowałem, nawet po wypiciu wody.

> *W ciągu trzech tygodni schudłem prawie 30 kg,* **NIE MIAŁEM SIŁY CHODZIĆ,** *konieczny był pobyt w szpitalu transfuzja krwi, żywienie pozajelitowe – opowiada.*

Ale kiedy jego stan się poprawił, onkolog zaproponowała dalsze podawanie leku, gdyż nie miał nic do stracenia, a innych terapii, które można było zastosować, po prostu nie ma. Lek okazał się strzałem w dziesiątkę: wyniki badań zaczęły się poprawiać. Po pół roku rak zniknął z węzłów chłonnych, z wątroby.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

– Dziś, po 50 wlewach chemii, właściwie raka w trzustce nie mam. Żyję już trzy i pół roku z rakiem trzustki, choć nikt nie dawał mi więcej niż pół roku.

Po sztormie morze uspokoiło się, choć nie do końca: wiatr zawiał znów z drugiej strony. Doszło do progresji raka prostaty.

– Ale ja jestem niepoprawnym optymistą, jak teraz mnie boli i pani doktor obawia się, że to może być kolejny przerzut, to ja mówię, że to może efekt po przyjmowaniu zastrzyków przeciwbólowych? Bo czy to wypada mężczyźnie się załamać? Żeby mnie pożarł lew, tygrys, krokodyl, ale jakiś tam skorupiak, to... nie wypada. Trzeba być optymistą. Mam takie fajne powiedzenie kolegi: „Jesteś smutny idź na cmentarz, tam się bracie opamiętasz”. Bardzo mi się to spodobało i tego się trzymam.

Mogę pływać byle gdzie, byle na czym, ale... nie z byle z kim!

Wraz z żoną, która w tym samym czasie również zaczęła swoją przygodę z rakiem piersi, prowadzą na Fa-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

cebooku grupę dla chorych z rakiem trzustki „Rak trzustki historie prawdziwe”.

– Byłem wcześniej w innej grupie, ale najpierw wyrzucono z niej żonę, a potem mnie: za... nadmierny optymizm! Dlatego założyliśmy swoją grupę. Ludzie nie radzą sobie z diagnozą, z przerażeniem widzę, jak wiele osób jest załamanych. Staram się pokazać, że z tą chorobą można i trzeba się starać normalnie żyć. A nawet normalnie jeść: mimo że mam pół trzustki, to jak mam ochotę, to czasem zjem golonkę, żeberka, wędzonego węgorza...

Od trzech lat jest już na emeryturze. Skończył uczyć studentów, ale nadal bez reszty pochłania go praca, która wyrosła z żeglarskiej pasji. Jako inspektor nadzoru technicznego Morskiego Zespołu Technicznego Polskiego Związku Żeglarskiego, biegły sądowy i ławnik, wciąż pływa, bo w ramach inspekcji musi sprawdzić, jaki jest stan jachtu.

– Mój największy żeglarski sukces to brązowy medal morskich żeglarskich mistrzostw Polski. Żeglarstwo dużo mi dało, jeśli chodzi o wytrwałość, szukanie roz-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wiązań, umiejętność wychodzenia z trudnych sytuacji. Na morzu zawsze trzeba analizować, co się wokół dzieje. I nigdy się nie poddawać. Nie ma opcji, żebym uwierzył, że rak mnie pokona. Mam zasadę: mogę pływać byle gdzie, byle na czym, ale nie byle z kim. Skorupiaka na pewno ze sobą nie zabiorę! – mówi Roman.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Innowacyjne terapie dla pacjentów onkologicznych.

Poszukujemy ich z pasją.

Ponad **19 milionów osób** na świecie **w 2020 roku** dowiedziało się, że choruje na nowotwór[1].
W Polsce taką diagnozę usłyszało ponad **200 tysięcy pacjentów**[1,*].

Walka z nowotworami to jedno z największych wyzwań współczesnej medycyny.

Zrozumienie roli układu odpornościowego w leczeniu pacjentów onkologicznych przyczynia się do rozszerzania opcji terapeutycznych.

Realizujemy badania kliniczne w ponad 30 typach nowotworów, a nasz zespół dokłada wszelkich starań, aby droga od odkrycia do podania leku była jak najkrótsza i każdy pacjent otrzymał dostęp do nowych możliwości leczenia i więcej czasu z bliskimi.

Jesteśmy dumni z dostarczania przełomowych, innowacyjnych terapii w onkologii. Wierzymy, że nasza praca to znacznie więcej niż poszukiwanie nowych leków.

To przede wszystkim nowe perspektywy leczenia i wydłużenie życia pacjentów.

* Zgodnie z Narodową Strategią Onkologiczną spodziewamy się, że ta liczba znacząco wzrośnie w przyszłych latach[2].

1. International Agency for Research on Cancer, Globocan 2020.
2. Program wieloletni pn. NARODOWA STRATEGIA ONKOLOGICZNA na lata 2020–2030.

® Zastrzeżona nazwa handlowa Merck & Co, Inc., Rahway, NJ, USA
© Zastrzeżone prawa autorskie MSD Polska Sp. z o.o.

2024-09-PL-NON-00587 (wyd. 09.2022)

MSD ONKOLOGIA

MSD INVENTING FOR LIFE

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Koncert

Grafika Marcin Bania / Fot. Jerzy Kośnik

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epidasa.pl 76b2e1aaeb

Koncert

WYŚPIEWAĆ POKÓJ. GINTROWSKI I JEGO HOŁD DLA WOLNOŚCI

Choć od śmierci Przemysława Gintrowskiego minęło 10 lat, jego twórczość nie straciła na aktualności. Przeciwnie, w obliczu wojny rozgrywającej się tuż za naszymi granicami – jeszcze na niej zyskuje. **GINTROWSKI, LEGENDARNY BARD „SOLIDARNOŚCI”, UCZYŁ, JAK ISTOTNĄ ROLĘ W PROCESIE WALKI O POKÓJ I DEMOKRACJĘ ODGRYWA SZTUKA.** *Zwłaszcza w 41. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce warto o tym pamiętać.*

Tekst: **Jan Matura**

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Jego piosenki to powrót do świata, w którym punktami odwołania są autorytety, malarze, poeci, naukowcy, ludzie wielcy i wielka sztuka. Gdzie białe i czarne to dwa odrębne kolory, które nie posiadają półcieni. Gintrowski – człowiek, który nikogo nie udawał. Niestrudzony piewca wolności. Jego twórczość jest nie tylko komentarzem rzeczywistości, ale też przepowiednią – to słowa Katarzyny Gintrowskiej, prezes Fundacji im. Przemysława Gintrowskiego, która za cel postawiła sobie ocalenie od zapomnienia spuścizny barda. Gdy najbliżsi członkowie rodziny barda powoływali do życia fundację, nikt z nas nie mógł nawet przypuszczać, że w 2022 roku, kilka dekad po tym, jak w Polsce dokonały się demokratyczne przemiany, temat suwerenności i pokoju stanie się znów tematem wiodącym. Ale po 24 lutego tak właśnie jest.

Dlatego zaproszenie do „świata wartości”, które reprezentował Przemysław Gintrowski, dziś jest tak

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ważne. On sam mówił: – Nigdy nie uważałem się za jakiegoś barda, tylko za gościa, który swój sprzeciw wobec otaczającej go rzeczywistości wyrażał, śpiewając.

Ile waży charyzma?

1989 rok. Nina Terentiew pyta Gintrowskiego: Ktoś mi mówił, że po każdym koncercie traci pan dwa kilogramy na wadze, to plotka? – To prawda – odparł bard. – Kiedyś zważyłem się przed koncertem i po koncercie i okazało się, że to blisko dwa kilogramy różnicy – dodał. Wyjaśniał, że uprawia taki rodzaj śpiewania, który wymaga od niego wręcz wysiłku fizycznego.

> *Właśnie po to „sceniczne” zaangażowanie na koncerty Gintrowskiego przychodzili ludzie* **SPRAGNIENI OTUCHY, POKRZEPIENIA, MOTYWACJI.**

Nawet, gdy – tak jak w stanie wojennym – koncerty Gintrowskiego odbywały się w domach, a widownia

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Koncert „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”

eprasa.pl 76b2e1aaeb

zamiast w salach koncertowych, zasiadała na podłodze, wszyscy w skupieniu wsłuchiwali się w każde ze znakomicie zinterpretowanych tekstów wielkich poetów. Gintrowski sięgał po nie z mistrzowską charyzmą nadając słowom nowy wymiar. Jego koncerty nagrywane i kolportowane były w drugim obiegu, co pozwalało wyrażanym artystycznie marzeniom o demokracji dosłownie „rozlewać się” po Polsce.
– Nie sądziłem, że władza komunistyczna podniesie aż tak wysoko rękę do uderzenia – mówił po latach o stanie wojennym.Pytany w innej rozmowie, dlaczego w tym mrocznym czasie nie zawiesił koncertów, narażając się tym samym Służbie Bezpieczeństwa i opierając się cenzurze, odpowiedział, że śpiewał to, co uważał za słuszne i moralne. A robił to, bo utożsamiał się z widzami i słuchaczami. Czuł się tak jak oni „upokorzony i upodlony”.

„Uciekam w Herberta”

– Uciekam w Herberta, bo jest tam wszystko, co kocham. Jest i piękna polszczyzna, i wielka mądrość,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

i jeszcze jest jedna rzecz – prawda. Nie ma obłudy, manipulacji. Można sobie pływać wśród tych wierszy bez obawy, że się zaraz wpłynie na mieliznę – mówił.

Zresztą właśnie w stanie wojennym Przemysław Gintrowski osobiście poznał Zbigniewa Herberta. Ktoś dał mu opublikowany w drugim obiegu, niepodpisany wiersz „Raport z oblężonego miasta”, w którym bard bez problemu rozpoznał frazę poety. Gdy Gintrowski spytał Herberta „to pana?”, poeta zaprzeczył. A potem wybiegł za bardem na klatkę schodową i stwierdził: – Z tym wierszem to ja jeszcze pomyślę, bo może to i ja napisałem?

To po teksty Herberta, obok tych Tomasza Jastruna, Krzysztofa Marii Sieniawskiego („Epitafium dla Sergiusza Jesienina” stało się znakiem rozpoznawczym Gintrowskiego; w 1976 oku po raz pierwszy wystąpił publicznie na Przeglądzie Piosenki Studenckiej w klubie Riwiera-Remont, gdzie zdobył pierwszą nagrodę właśnie za ten utwór), Jerzego Czecha, Tadeusza Nowaka, czy Marka Tercza, i w końcu Jacka Kaczmarskiego, Gintrowski sięgał najczęściej.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Koncert

Aleksandra Gintrowska w trakcie koncertu „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”

Fot. Piotr Woźniakiewicz

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

„Był czas ich burzenia, teraz będą powstawać”

Ewa Błaszczyk w filmie „Burza przed ciszą”, którego premiera odbyła się w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, i który opisywał historię tamtych wydarzeń właśnie twórczością Gintrowskiego, odnosząc się do legendarnych „Murów”, powiedziała: – To cały czas ewoluuje, wznoszenie murów i burzenie murów. Był taki okres ich burzenia, a teraz będą one powstawać.

W 1979 r. dyrektor Teatru na Rozdrożu, Marcin Idziński, zaproponował Gintrowskiemu, Jackowi Kaczmarskiemu i Zbigniewowi Łapińskiemu, by stworzyli program „Mury”. – Koncerty w Teatrze na Rozdrożu to było moje pierwsze jawne opowiedzenie się po stronie opozycji – tak Gintrowski wspominał ten okres w rozmowie z „Życiem”. – Powolne wypluwanie z siebie niezgody na to, co się w kraju dzieje. Miałem wówczas przeświadczenie że to, co robimy, jest rodzajem misji. Że po raz pierwszy mówimy do społeczeństwa coś ważnego – podkreślał.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Ewa Błaszczyk w trakcie koncertu „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”

eprasa.pl 76b2e1aaeb

> *Muzyków oprócz „Murów”, które stały się politycznym manifestem i* **NIEFORMALNYM HYMNEM SOLIDARNOŚCI,** *połączyło w sumie pięć albumów.*

Ale artysta tworzył nie tylko w ramach legendarnego trio. W jego dorobku jest jeszcze 9 solowych albumów, muzyka do kilku kilkudziesięciu filmów („Tylko kołysanka” z filmu „Tato”) oraz seriali, w tym m.in. „Zmienników”. Błaszczyk, grająca w „Zmiennikach” jedną z głównych ról, prywatnie zaprzyjaźniona z Gintrowskim, mówiła po latach: Jako twórca zawsze niósł za sobą przesłanie wolności oraz indywidualny tok myślenia, co pozostawało mi zawsze bardzo bliskie.

„A jednak coś po nas zostanie”

Właśnie za tę bliskość ideałom barda, aktorka została uhonorowana nagrodą imienia Przemysława Gintrowskiego „Za Wolność w Kulturze”. Kapituła, w skład której wchodzą członkowie najbliższej rodziny artysty, przez

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Nagroda im. Przemysława Gintrowskiego dla Muńka Staszczyka

eprasa.pl 76b2e1aaeb

lata nagrodziła także: Stanisławę Celińską, Jana Polkowskiego, Antoninę Krzysztoń, Franciszka Pieczkę, Muńka Staszczyka i Tadeusza Woźniaka. W 2021 roku, w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce „Za Wolność w Kulturze” nagrodzony został raper O.S.T.R., reprezentant pokolenia dzisiejszych czterdziestolatków. W filmie „Cisza przed burzą”, który powstał dzięki Fundacji im. Przemysława Gintrowskiego, O.S.T.R. mówił zresztą, że nie wyobraża sobie, by tę wolność stracić. Jego słowa dziś powinny rezonować w nas jeszcze bardziej.

– Zdajemy sobie sprawę, że młodym ludziom, którzy dziś na wyciągnięcie ręki mają praktycznie wszystko, trudno wyobrazić sobie życie w realiach stanu wojennego. Stąd pomysł, by w filmie skonfrontować wspomnienia z lat 80. ze współczesnością – mówiła przed rokiem Aleksandra Gintrowska, artystka, prywatnie bliska krewna barda, a także współtwórczyni obrazu, który wciąż oglądać można w sieci.

W filmie można posłuchać wspomnień Krzysztofa Gierałtowskiego, Jerzego Kośnika czy Ewy Błaszczyk,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ale wystąpili w nim także przedstawiciele młodszego pokolenia twórców. Oprócz filmu opowiadającego historię „twórczością” Gintrowskiego,

> *fundacja jego imienia przez lata tworzyła koncert, w którym artyści, powołując międzypokoleniową muzyczną koalicję, przypominali* **NAJWIĘKSZE SONGI BARDA.**

– Wolność to możliwość wyrażania siebie w sposób, jaki chcemy i o jaki walczymy – mówił Michał Szpak, który w trakcie jednego z koncertów pt. „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” interpretował utwór „Śmiech”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Kultura

NIE TYLKO ROZRACHUNEK Z OJCEM

Fot. Bartosz Bobkowski / Agencja Wyborcza.pl

Profesor Andrzej Mencwel brawurowo dołączył do grona tych uczonych i artystów, którzy w którymś momencie swojego życia odczuli potrzebę poddania go analizie. A dla osób zawodowo piszących – wiadomo – pretekstem do takiej autoanalizy i zarazem jej skutkiem jest po prostu pisanie. **MENCWEL, KTÓRY JAK SIĘ OKAZUJE MIAŁ ŻYCIE POHARATANE I PEŁNE ZWROTÓW, OPUBLIKOWAŁ WŁAŚNIE KSIĄŻKĘ „POWIEŚĆ Z ŻYCIA. I. STRONA OJCA”.** *I od razu zapowiedział, że jest ona częścią z rozmachem pomyślanego projektu, którego następnymi częściami będą książki „Strona matki” i „W swoją stronę”.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Zapowiada się dzieło niezwykłe: były w polskiej literaturze współczesnej książki wspomnieniowe, były autobiografie, były wspomnienia „fragmentaryczne”, ale nie przypominam sobie tak totalnie zaplanowanego pisarskiego przedsięwzięcia autobiograficznego jak to, którego podjął się Andrzej Mencwel.

W powojennej Polsce książką założycielską dla tego rodzaju okołoliterackich konfesji była wydana w 1947 roku książka prof. Stanisława Pigonia „Z Komborni w świat”, w latach 20. ubiegłego wieku rektora uniwersytetu wileńskiego, a od lat 30. profesora UJ. Cechą szczególną takich opowieści było to, że wiązały one mocno przeżycia autora z elementami analiz czy to socjologicznych, czy socjopsychologicznych czy wreszcie historycznych. Pigoń pisząc o sobie jednocześnie analizował mechanizm awansu społecznego, prof. Kazimierz Wyka („Życie na niby”) wychodząc od swoich doświadczeń okupacyjnych błyskotliwie analizował gospodarkę rozwijająca się w tajemnicy przed okupantem i wpływ takiego życia na przyszłość, prof. Michał

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Głowiński wspominając w różnych książkach i w różnej formie swoje dziecięce przeżycia z czasu okupacji wchodził w rozległą tematykę pomocy Żydom i w ogóle okupacyjnej grozy itd., itd.

Życie rodzinne

Mencwel swoją książkę też napisał w podobny sposób – czy zresztą mógł jako człowiek wszechstronnie wykształcony i jako jeden z najważniejszych współczesnych humanistów o niebagatelnych zasługach naukowych? Taki człowiek odruchowo patrzy „szeroko”, kiedy opisuje szczegół nie może zapomnieć o tym, że ten szczegół jest częścią wielkiej całości. Losu swojej rodziny wypędzonej przez okupantów w grudniu 1939 roku z własnego domu i pozbawionej tym samym środków do życia, nie rozpatruje jako wyjątkowej niegodziwości, ale jako część niegodziwości globalnej, która dotknęła setek tysięcy osób. Zostali wpędzeni do „nieludzkiego kręgu”, ale udało się im przeżyć. „Otwarto nam drzwi do piekła, ale pozostawiono w jego przedsionku” – napisał i wydaje się,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

że gdzieś w tym zdaniu zawarta jest odrobina radości, że udało się w tym piekielnym przedsionku przetrwać wszystkie opresje.

Oprócz jednej – matka Andrzeja Mencwela umarła przy jego porodzie w 1940 roku. To dramatyczne zdarzenie, które dokonało się poza jego świadomością, określiło całe jego życie –

> *gdyby żyła, z pewnością jego życie potoczyłoby się inaczej, choć* **NIE WIADOMO, CZY RÓWNIE OWOCNIE** *jak w rzeczywistości. Może byłby innym człowiekiem,*

ba, na pewno byłby innym człowiekiem. Przede wszystkim dlatego, że zaznałby ciepła rodzinnego – to brzmi czułostkowo, lecz inaczej nie może, bo to ciepło jest jednym z głównych życiowych fundamentów kształtowania człowieka.

Ale było inaczej. Jego ojciec w rok po śmierci żony powtórnie się ożenił, kilka lat później wmawiając synowi, że zrobił to dla jego dobra, że chciał by miał

eprasa.pl 76b2e1aaeb

matkę. To się jednak nie udało. Jak Mencwel pisze kilka razy, ta kobieta – macocha – może i chciał być mu matką, ale nie była, może nie mogła (miała swojego syna) i od niemowlęctwa opiekowały się nim dużo starsze siostry, osoby z którymi był później najbardziej zżyty. Ojciec był człowiekiem oziębłym, od którego chłopak systematycznie oddalał się w sensie duchowym, uczuciowym i jak najbardziej rzeczywistym.

Jako nastolatek odszedł z domu, poraniony przez rodzinny układ, w którym się znajdował, jakoś świadom, że ta rodzina się rozpada wewnętrznie, ale także pod wpływem fal nadciągających z zewnątrz – ojciec był krawcem, a w latach 50. rozpętała się walka z tzw. „prywatną inicjatywą” i tępienie jej tzw. domiarami pod fikcyjnymi zarzutami. Zresztą dorosły człowiek – jak się można domyślać – żył w przeświadczeniu, że to on zabił uczucie łączące ojca i macochę i „rozerwał” tę rodzinę. Z tekstu wynika – moim zdaniem – że jest w tym przesada, ale to nie o nią chodzi, lecz o to z pewnością dręczące przeświadczenie.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Miasto dzieciństwa i Kotlina

Główny plan opowieści Mencwela o „Stronie ojca” to rozpad rodziny, która nie mogła sobie poradzić z wewnętrznymi napięciami i zewnętrznymi opresjami. Ale obok tego i obok finezyjnych analiz kulturowych oraz wiwisekcji dokonywanej przez autora, jest tam bardzo piękny wątek tęsknoty za utraconą krainą dzieciństwa czyli Jelenią Górą i w ogóle całą Kotliną, którą Mencwel zachował w pamięci jako piękne i pełne chłopackich tajemnic miejsce, w którym dorastał.

Do tych jego wspomnień prawie wcale nie wdzierają się elementy ponure, poza niezrozumiałym dla dziecka nagłym odejściem niani-autochtonki. A przecież druga połowa lat 40. i pierwsza lat 50. to wcale nie były radosne lata, zwłaszcza tam, na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Oczywiście „dzisiejszy” Mencwel doskonale wie, co się tam działo, przecież widział wysiedlanych Niemców, widział grabienie ich dobytku i inne niegodziwości, ale jakoś udaje mu się pozostać wiernym wspomnieniom, które przechodzą nad tym łatwo do porządku. To nor-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

malne, tak pracuje pamięć, zwłaszcza dziecięca. Udaje mu się oddzielić obraz tamtych lat widzianych oczyma dziecka, od dzisiejszej wiedzy, którą się zresztą dzieli z czytelnikami.

Pokolenie, które odeszło

I jeszcze jeden wątek, właściwie tylko dwa razy dochodzący w książce wyraziście do głosu – godzenie się z ojcem. Już nieżyjącym. Opowieść o nim, jako człowieku, jest zdystansowana, chłodna, analiza bezlitosna: „Mój ojciec, będąc świadomym obywatelem miejskim, pozostawał poddanym feudalnej obyczajowości, a żyjąc w państwie formalnie demokratycznym, był uciskany przez przesądy stanowe”.

To jest opowieść syna, który wyzwolił się z tej obyczajowości i spod tych przesądów, nic więc dziwnego, że przez lata oddalał się od ojca coraz bardziej, że jego – jako dorosłego człowieka – stosunki z ojcem były „raczej odległe niż rodzinne”. I ta książka jest „rozrachunkiem” z ojcem i analizą jego postawy na tyle głęboką, na ile może być. Analizą, w której są mocne sformuło-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wania, np. o „mieszczańskim zadęciu” i „rodzinnym fałszu”. Albo zdania o tym, jak sam stara się wyzbyć wszystkich „skłonności” ojca i wyplenić z samego siebie wszystko, co go przypominało.

Ale jednak jest scena, która w jakimś generalnym sensie neutralizuje czy nawet wymazuje takie osądy – ojciec umarł, Mencwel jedzie do Jeleniej Góry zadbać o jego pogrzeb i okoliczności zmuszają go do tego, by samodzielnie włożył jego ciało do trumny. I kiedy bierze ciało ojca na ręce

> *przeżywa wzruszenie, którego się nie spodziewał, czuje bliskość.* **JAKBY PĘKŁA SKORUPA, KTÓRĄ BUDOWAL,** *by się oddzielić od ojca.*

Po tym ostatnie zdania książki nie mogą już być zaskoczeniem: „prowadzę swój warsztat pisarski dokładnie tak, jak Ty prowadziłeś krawiecki. I najpierw mnie to stropiło, a potem ucieszyło. Dobry warsztat bowiem jest dobrym warsztatem i rad jestem, że go dziedziczę”.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Wiele rozmaitych wątków posiada ta książka, wiele w niej dygresji (choćby o Hauptmannie) i refleksji (np. o getcie edukacyjnym kobiet) daleko wychodzących poza główny temat zapowiedziany przez autora (rozrachunek z ojcem!), wiele wzruszeń i wiele niespodziewanych zwierzeń. Mądra książka, która dla mnie przede wszystkim jest książką pokoleniową generacji ludzi

Andrzej Mencwel
„Powieść z życia. I. Strona ojca”
Wydawnictwo Nisza

eprasa.pl 76b2e1aaeb

urodzonych w latach 40., których najsilniej dotknęła przebudowa społeczeństwa i którzy w większości wyrwali się ze swoich rodzin, które nie rozumiały ich aspiracji, a nawet ich się bały. A ci ludzie w młodości ruszyli, by budować się samodzielnie nawet wtedy, gdy nie zostawiali za sobą tak dramatycznych zdarzeń jak Andrzej Mencwel.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

SZKODA ŻYCIA NA TOKSYCZNE BZDURY

Katarzyna Skrzynecka z mężem Marcinem Łopuckim.

Fot. MJPHOTO/East News

SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl 76

Jeśli jestem dobrą aktorką na scenie, wiarygodną w filmie, wokalistką śpiewającą koncerty pięknej muzyki, to **NIE MA ZNACZENIA, CZY ŚPIEWAM JE Z SZERSZYM, CZY Z WĘŻSZYM TYŁKIEM – MÓWI „WPROST” KATARZYNA SKRZYNECKA**.

Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Jak reagujesz na komentarze dotyczące swojego wyglądu i ciała, na nagłówki, że znowu schudłaś lub przytyłaś? Body shaming cię dotyka?

Rozpocznę od tezy, która jest dla mnie najważniejsza: jestem osobą z ogromnym poczuciem humoru na własny temat, a dystans i umiejętność inteligentnego pożartowania sobie z siebie samej pomagają mi w bezinwazyjnym przetrwaniu, również wtedy, gdy ktoś próbuje zburzyć moją emocjonalną harmonię.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Po drugie, dzielę świat na moją elitarną lożę szanowanych autorytetów – czyli niewielką grupę osób dla mnie ważnych, mentorów, którzy mnie wykształcili i kształcą w rozmaitych dziedzinach, osób które podziwiam za ich osiągnięcia i wybitną osobowość i moich bliskich, z którymi łączy mnie emocjonalna więź miłości lub przyjaźni. Ich opinia i ocena trafia głęboko do mojego serca i mnie weryfikuje.

Są też ludzie, którzy nie są w stanie ani mnie dotknąć, ani zdezintegrować, ponieważ autorytetami nie są i nie

---

Katarzyna Skrzynecka

– aktorka, piosenkarka, autorka tekstów, kompozytorka, prezenterka telewizyjna i osobowość telewizyjna. Posiada wykształcenie muzyczne, jest także absolwentka warszawskiej Akademii Teatralnej. Jako aktorka filmowa debiutowała w 1985 roku. Występowała w musicalach („Metro”, „Evita” i „Chicago”), wielu filmach, i przedstawieniach teatralnych – także w teatrze telewizji. Nagrała i wydała sześć albumów studyjnych, zdobyła wiele nagród jako aktorka i piosenkarka. Wystąpiła i prowadziła wiele rozrywkowych programów telewizyjnych – aktualnie jest jurorką w „Twoja twarz brzmi znajomo”.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

interesuje mnie ani ich istnienie, ani ich życie, ani ich opinie. Opinii tych drugich nie czytuję, nie słucham, nie tracę na nie mojego drogocennego czasu ani dobrego humoru.

Po trzecie – czemu będzie służyć nasza rozmowa? Temu, by osobom zbyt wrażliwym na presję otoczenia i amok hejterskiego zaszczuwania ludzi pomóc znaleźć metodę na pielęgnowanie szacunku i budowanie swojej odporności na społeczną toksynę, taki bezpieczny klosz. Sama nie mam w zwyczaju zjadliwego publicznego komentowania innych czy plotkowania. Niestety, w każdym społeczeństwie jest cała masa ludzi, którzy mają na tyle nieciekawe swoje własne życia i nadmiar wolnego czasu, że ich jedynym zainteresowaniem i momentem, kiedy czują jakąś adrenalinę, jest obrabianie tyłka innym.

Kiedyś było to plotkowanie z sąsiadką, dziś – służą do tego gigantyczne platformy portali plotkarskich. Celowo wrzuca się tam temat, który jest pożywką, wrzuca się go po to, żeby ludzie hejtowali i mogli tam wylać swoją żółć na osoby, których osobiście nie znają, ale mają

eprasa.pl 76b2e1aaeb

nadzieję, że przynajmniej strują tym ludziom życie.

Oczywiście prawdziwych autorytetów słucham zawsze i biorę sobie do serca ich opinię. Jeżeli zatem mój wygląd czy ubiór oceni np. pani Teresa Rosati, czy kostiumografka filmowa Dorota Williams albo kostiumografka teatralna, filmowa i projektantka Anna Męczyńska – zawsze z szacunkiem zastosuję się do ich sugestii. Tyle, że

> *żadna z tych pań nigdy* **NIE ZNIŻYŁA-BY SIĘ DO POZIOMU OPLOTKOWYWANIA** *w uszczypliwym tonie w rubryczkach kolorowych gazetek czy portali plotkarskich*

tego, jak kto wygląda lub w co się ubrał na taką czy inną okazję. Bo to są profesjonalistki najwyższej klasy w swoim zawodzie.

Są spełnione zawodowo i życiowo, pełne elegancji i szacunku do innych, nie zajmują się takimi bzdetami jak obsmarowywanie ludzi i wyrokowanie, kto jak wy-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

gląda: głupio czy mądrze. Natomiast jeden, drugi czy tysięczny samozwańczy tzw. krytyk mody czy pani blogerka, która w zaciszu własnego wysiedzianego fotelika obrabia wszystkich, którzy jej się wyświetlają na ekranie komputera, to – proszę mi wybaczyć – nie są dla mnie autorytety, których opinie bym czytała czy się nimi przejmowała. Szkoda życia na toksyczne bzdury.

Wszyscy wyznajemy kult ciała, czy dotyczy to bardziej show-biznesu?

Ja mam zdrowy umiar we wszystkim, ale jestem też w pełni krytyczna wobec siebie. Często też mawiam: „Chcesz żartować z kogokolwiek? Zacznij od siebie!”. Zdaję sobie sprawę, że są momenty, kiedy wyglądam lepiej i takie, kiedy gorzej. A kiedy wyglądam gorzej, mam świadomość, dlaczego.

Jeśli przytyję, wiem, jakie są tego powody: za dużo pracuję, nie mam czasu przypilnować radykalnej, regularnej, zdrowej diety, nie mam czasu chodzić do fitness klubu, bo zapieprzam 20 godzin na dobę. Ale doskonale zdaję sobie też sprawę z tego, że jeżeli trzeba będzie schudnąć kilkanaście kilo, jeżeli będą mi bar-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dzo przeszkadzać moje gabaryty, jest to do naprawienia w każdej chwili.

Obyśmy tylko takie problemy mieli w życiu, jak zrzucenie lub przybranie paru kilo!

W realnym planowaniu swojego czasu i życia jest zawsze coś za coś. Jeśli mam w ciągu dnia tylko godzinę czy dwie wolnego i wybór, czy przeznaczyć je na siłownię i bieganie na bieżni, czy poświęcić je mojemu dziecku, to oczywiście spędzę ten czas z dzieckiem; tu nie ma żadnych wątpliwości.

Moja mama, która przez większość życia była kobietą o mocno obfitych kształtach, nauczyła mnie, że krągłą sylwetkę również można umiejętnie, zgrabnie i kobieco nosić. Z gracją, energią, apetycznie i sexy, być kobietą atrakcyjną i promieniującą pomimo grubszej pupy i wielkiego biustu. Zawsze mi powtarzała: „Pamiętaj, kobieta musi umieć nosić swoje ciało. Jeśli o to nie zadbasz – możesz na własne życzenie wyglądać jak obwisła krowa, będąc przygarbioną, ze zwieszonym na luzie brzuchem i z wymionami do kolan...”.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Pracuję w zawodzie, gdzie wiecznie jest się na świeczniku; telewidzowie nas oglądają i jeżeli mają potrzebę, komentują, czują takie przyzwolenie. Ale w moim zawodzie, jak w życiu, są różni ludzie: aktorzy młodzi i starsi, chudzi i tęższi do konkretnych postaci, tacy, którzy mają piękne twarze i tacy, którzy mogą zagrać zniszczonych życiem alkoholików. Nie można wymagać od każdego, żeby był wiecznie młody i w rozmiarze XS, bo to wpędza w frustrację wyniszczających diet lub robienia sobie bezustannie operacji plastycznych. Niektórzy są już tak ponaciągani, że nie mają mimiki twarzy.

Gdybyśmy nie widzieli w mediach kolejnych etapów operacyjnych, to nie poznalibyśmy ich na ulicy. Ja nie mam kompleksów. Nikomu nie wmawiam, że mam lat 20, skoro mam 52. Zawsze, kiedy mam robione jakieś sesje zdjęciowe, proszę grafika, żeby nie usuwał mi zmarszczek, bo wstydziłabym się takiego zdjęcia, na którym byłabym komputerowo wygładzona jak plastikowa lalka. Przecież tak nie wygląda 50-letnia kobieta! Jeżeli godzę się na sesję zdjęciową czy okładkę

eprasa.pl 76b2e1aaeb

magazynu, to proszę, żeby była tam twarz 50-letniej babki: zadbanej, uśmiechniętej, ładnie umalowanej, ale 50-letniej, a nie 20-latki stworzonej przez komputer.

Lubisz siebie?

Nie zaczynam siebie nie lubić, bo moja twarz wygląda coraz starzej, bo jestem grubsza lub chudsza.

> *Nikomu też nie wmawiam, że nie przytyłam, jeśli przytyłam;* **NIE MÓWIĘ, ŻE NIE SCHUDŁAM, SKORO SIĘ ODCHUDZIŁAM.**

Przez ostatnie lata miałam i taki moment, kiedy świetnie zeszczuplałam, i taki, kiedy równie świetnie przytyłam (śmiech).

Gdy miałam więcej czasu, by trochę się za siebie wziąć, powiedziałam sobie: „Chodzę w ubraniach o dwa rozmiary większych niż zazwyczaj, spróbuję dobrej diety i postaram się wrócić do swojej szczuplejszej sylwetki”. Po 3 miesiącach bardzo dobrej diety, wegań-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

skiego detoksu, udało mi się schudnąć prawie 18 kilo. Byłam bardzo zadowolona i zaskoczona, że w tak krótkim czasie dietą i aktywnym trybem życia udało mi się osiągnąć taki efekt. Nie miałam żadnych problemów z efektem jojo, ten stan utrzymywał się przez 2 lata przy normalnym już odżywianiu, jedynie unikaniu jakichś arcykalorycznych rzeczy. Chwilę później przyszła pandemia: zamknięto branżę i nasze miejsca pracy na ponad 1,5 roku. Byłam zdenerwowana i zmartwiona.

Siedziałam w domu, a ciało przyzwyczajone do codziennego wieczornego wysiłku na spektaklu, tego spektaklu codziennie nie miało. Nie wiedziałam, co będzie za chwilę, jak utrzymam rodzinę, gdy wyczerpiemy ostatnie oszczędności... Martwiłam się i jeszcze miałabym wpierniczać samą zieloną sałatę, żeby być chudą? Wolałam zjeść razem z rodziną szczęśliwą kolację. No i ponad połowa tych zgubionych kilogramów wróciła.

Oczywiście mogłam być stanowcza i zawzięta, powiedzieć: Nie! Choćby skały srały, nie zjem na kolację niczego kalorycznego. Mogłam, ale nie miałam jaj, żeby ro zrobić. Po pandemii z kolei rzuciliśmy się w wir pracy

eprasa.pl 76b2e1aaeb

i znowu nie ma na nic czasu. Rzeczywistość jest, jaka jest; nikomu nie wmawiam, że się odchudzam, skoro nie mam na to czasu. Nikomu nie wmawiam, że uprawiam jakiś sport, bo go nie uprawiam. Praca aktora na scenie to też rodzaj codziennego treningu, ekstremalnego nieraz wysiłku fizycznego i energetycznego, więc pomalutku kilogram, dwa spadają, może będą spadać dalej? A póki co ładnie noszę to, co mam i ładnie to odziewam. To też jest dobra metoda dla wszystkich kobiet: jeśli nie masz możliwości zeszczupleć, sprytnie się ubieraj, zakrywając to, co nie do końca ci odpowiada.

Umiejętnie ukrywać swoje ewentualne mankamenty, to nie to samo co mieć kompleksy.

Mówisz, że nigdy w życiu żadna igła ani skalpel nie tknęły twojej twarzy. Jaki masz stosunek do medycyny estetycznej i operacji plastycznych?

Nigdy nie robiłam botoksu, żadnych ostrzykiwań ani operacji plastycznych. Jeżeli za jakiś czas stwierdzę, że moja twarz traci pogodny wyraz i zaczyna być obwisła jak psia mordka, a z pomocą delikatnych zabiegów medycyny estetycznej będę mogła ten wygląd lekko po-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

prawić i zachować świeżość w starszym wieku, to dlaczego nie? Ja nie mówię, że nie należy absolutnie nic ze sobą kosmetologicznie robić, wręcz odwrotnie, zachęcam do dbania o siebie, szczególnie w starszym wieku. Ale na pewno nie ostrzykiwać się bez opamiętania wtedy, kiedy jest się młodą kobietą. A widzę młode dziewczyny, które są naprawdę ładne, nie mają widocznych mankamentów urody czy kompleksów spędzających im sen z powiek, a wpadają w amok doskonalenia twarzy: nabrzmiałych ust i policzków, w efekcie czego wszystkie wyglądają jak sztuczne lalki z tej samej fabryki.

Młode kobiety, które przesadzają z operacjami i udoskonaleniami tracą swoją charakterystyczność i niepowtarzalność. W tym dążeniu można pozostać wiecznie nienasyconym i wiecznie nieszczęśliwym.

W obliczu komentarzy dotyczących twojej sylwetki, twój mąż oficjalnie, publicznie staje w twojej obronie. Wspomina również, że zjawisko hejtu i body shamingu dotyka i jego...

Marcin jest zawodowym, doświadczonym trenerem sportowym i czynnym zawodnikiem kadry Polski od 30

eprasa.pl 76b2e1aaeb

lat. W swojej dyscyplinie – kulturystyce klasycznej – zdobył czterokrotnie tytuł Mistrza Świata Ligi Masters. Ma atletyczną sylwetkę profesjonalnego sportowca, wypracowaną ciężkimi treningami i drakońską dietą przestrzeganą przez całe życie. To jest jego zawód, jego życie.

Niestety czasem, jak jesteśmy na polskich plażach, rodacy zerkają na niego z politowaniem lub wręcz pogardliwie, w oczywisty dla siebie sposób przypinając łatkę „paker”, „steryd’ czy inny prymitywny epitet...

> *Nikt z nich nie będzie się podśmiewywał z jakiegoś pana, który* **LEŻY SOBIE Z DUŻYM PIWNYM BRZUSZKIEM** *i pije już 6 piwo, bo to jest całkowicie normalne.*

Być może większość społeczeństwa w pewnym wieku tak właśnie wygląda, taki wygląd jest normą, z niego się nie śmiejemy, ale jak idzie sportowiec, tylko garstka ludzi pomyśli, że musi ciężko trenować, by osiągać sukcesy i wyniki, większość pomyśli albo powie, że „paker”,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

na pewno faszeruje się anabolikami i pewnie jest durny jak beton. Nikomu nie przyjdzie do głowy, że to wspaniały i inteligentny facet z klasą i po studiach, nauczyciel i wychowawca młodszych pokoleń sportowców.

Marcin jest w 100 proc. wspierającym mężem i tatą. Według niego kobieta nie przytyła, tylko: „Zwiększyła swoją użytkową powierzchnię erotyczną”.

Jesteśmy małżeństwem niemal 15 lat, a wciąż dbamy o swoją miłość, patrzymy na siebie z pożądaniem i potrafimy być dla siebie oddanymi przyjaciółmi. Marcin nie wstydzi się okazywać uczuć i o nich mówić. Sam przyznaje, że w wielu aspektach ma babskie serce. Jest bardzo wyrozumiały: kiedy dużo pracuję, żeby utrzymać naszą rodzinę, on poświęca się dziecku i domowi. Nie wypomina mi, że nie wyglądam jak modelka XS, wręcz przeciwnie. Kiedy mówię o sobie: „kobitka z cycem”, Marcin zawsze mnie poprawia, mówiąc: „naszym cycem”. Poczucie humoru na własny temat ratuje nas w setkach sytuacji, a z malkontentów, którzy szydzą i łudzą się, że sprawią mi przykrość, mogę się co najwyżej pośmiać. Jeśli jestem dobrą aktorką na scenie,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wiarygodną w filmie, wokalistką śpiewającą koncerty pięknej muzyki, to nie ma znaczenia, czy śpiewam je z szerszym, czy z węższym tyłkiem (śmiech).

Tym podejściem zarażasz też swoje córki? Jak je edukujesz i uświadamiasz w kwestii ciałopozytywności?

Nie przejmujemy się ludźmi zatrutymi własnym hejtem. Nie wolno dać się upieprzać tym, którzy nie zasługują na to, żeby być naszymi autorytetami – staram się o tym rozmawiać z moimi córkami, wyrabiać w nich odporność. Jeśli sama spotykam się w życiu z jakąś wredotą, opowiadam im o tym: „Każdy czasem spotyka na swej drodze jakąś wyjątkowo zawziętą mendę, wy też będziecie musiały mierzyć się z takimi sytuacjami. Tacy ludzie nie znikną, zawsze będą. To my musimy nauczyć się być odporne i nie dopuszczać do siebie ich toksyn!”.

Moje córki są również odporne na amok social mediów. Mają swoje ciekawe pasje w realnym życiu, a relacji, związków i przyjaźni nie szukają klikając. Bardzo o to dbam i uczę je, że media społecznościowe są nierzadko wykrzywionym zwierciadłem. Ludzie tworzą tam swoje

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wymarzone awatary, upiększając się i idealizując. Młode dziewczyny wychowują się w amoku i kulcie szczupłości, idealnego ciała, bycia „zrobioną” chirurgicznie lub aplikacją, również przez to dużo trudniej jest im akceptować siebie. Uczę więc moje córki, że, jeśli mają w sobie coś, co lubią mniej, zawsze można się umiejętnie ubrać, uczesać albo pomalować. To, co najpiękniejsze – podkreślamy, to, co lubimy mniej – redukujemy. Starsza córka, Paula, ma 27 lat i potrafi z naturalnym wdziękiem i skromnością dbać o swoją młodość, świeżość, kobiecość i oryginalność bez korzystania z ujednolicającej medycyny estetycznej. Młodsza córka, Alikia patrzy na mnie, obserwuje siostrę i ma wzorce, które, mam nadzieję, zabezpieczą ją przed kompleksami.

Jak udało ci się z Paulą, córką męża, stworzyć tak silną i ciepłą więź?

Mam to szczęście, że Paula jest dziewczyną niezwykle uczuciową, ciepłą, otwartą i serdeczną, a ponieważ wychowywała się wyłącznie ze swoim tatą i dziadkami, sama takiej matczynej relacji w życiu potrzebowała. Stworzyła rodzinną i piękną więź nie tylko ze mną,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ale i ze swoją młodszą siostrą. Może dzięki temu, że dzieli je 16 lat różnicy, nigdy się nie kłóciły i wzajemnie potrafią iść na kompromisy.

A ty, potrafisz iść na kompromisy, np. w związku?

Jestem kobietą z mentalnym pierwiastkiem męskim (śmiech). Takie kobiety są szczęśliwsze, bardziej przedsiębiorcze, bardziej wyrozumiałe dla innych, bardziej zaradne życiowo. Nie karmią się swoimi kaprysami, księżniczkowym omdlewaniem i wygórowanymi aspiracjami.

> *Wiele związków rozpada się* **PRZEZ ROSZCZENIOWOŚĆ KOBIET,** *ich wygórowane oczekiwania i tylko oczekiwania. Często w dyskusjach opowiadam się po stronie kolegów,*

a nie koleżanek. Kobiety w związkach bywają niedoceniające. Spróbujmy czasem spojrzeć na świat sercem i okiem naszego mężczyzny, by lepiej się rozumieć i wzajemnie doceniać.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Piotrek Gąsowski powiedział mi kiedyś: „Jesteś najlepszym facetem z dużym cycem, jakiego znam!”. Ja cenię w związku partnerstwo. Kochamy się? To dodawajmy ukochanej połowie skrzydeł, nie konkurujmy.

O co dziś walczą kobiety? O co ty walczysz?

Wspieram większość kampanii dotyczących praw kobiet, ich wolności i prawa do wyboru, choćby w kwestiach macierzyństwa. Bywam na czarnych marszach, solidarna z kobietami tam, gdzie używają racjonalnych argumentów i walczą o godne prawa na miarę XXI wieku. Uważam jednak, że w niektórych działaniach czy kampaniach należy zachować zdrowy rozsądek. Nie przyłączyłam się do – kontrowersyjnej i zbyt radykalnej według mnie – kampanii równości klatek piersiowych. Nie mam wątpliwości co do poszanowania prawa kobiety do nakarmienia dziecka piersią w miejscu publicznym, jeśli nie ma ona szansy na chwilę intymności, ale odgraniczam ten argument od chęci zrównania swobody nagiego męskiego torsu na plaży, ulicach czy w Internecie ze swobodą kobiecych nagich piersi mających falować sobie wszędzie,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wszem i wobec bez zachowania obyczajowej zmysłowej tajemnicy nagości.

W moim przekonaniu jest to domaganie się prawa, które za chwilę może obrócić się przeciwko szczęśliwemu samopoczuciu kobiet.

Niech panie, które dziś walczą o tę radykalną zmianę obyczajowości, nie poczują się za chwilę rozczarowane i załamane: „Dlaczego on nie patrzy na mnie z pragnieniem? Czemu nie czuję się atrakcyjna i pożądana jako kobieta?” Niech się później nie zdziwią, jeśli ich kobiecy biust straci status zmysłowej i upragnionej tajemnicy, pozostając jedynie „gołą klatą” – jak ogólnodostępna goła klata męska. Zawsze byłam zdania, że kobieta w zmysłowej bieliźnie jest znacznie bardziej seksowna i inspirująca, niż przysłowiowa goła baba, z której już nie ma co zdjąć. Nie strzelajmy sobie zatem, drogie panie, same w kolano. Myślę, że we wszystkim warto zachować rozsądny umiar.

Jakiego kraju, jakiej rzeczywistości pragniesz dla swoich córek?

Mam nadzieję, że moje córki będą miały szczęście żyć w kraju znowu wolnym ideologicznie i mentalnie,

eprasa.pl 76b2e1aaeb

na miarę nowoczesnego europejskiego państwa i społeczeństwa. Nie chciałabym, by były zmuszane do mentalnego zacofania o wieki w dziedzinie praw i wolności kobiet, do degradacji do poziomu archaicznego zaścianka. Pragnę i wierzę, że będą mogły szczęśliwie rozwijać skrzydła i żyć bez poczucia politycznego szczucia ludzi przeciw sobie, bez jawnego i haniebnego niszczenia praw kobiet i bez karygodnej buty polityków, którzy z sadystycznym uśmiechem na twarzy wyśmiewają się z nas i naszych praw, kompromitując się w swoich wystąpieniach medialnych.

Mam nadzieję, że moje dziewczyny będą żyły w kraju, gdzie będą miały prawo do decydowania o sobie i swoim macierzyństwie.

W kraju, w którym zdobycze medycyny XXI wieku, takie jak technologia in vitro, badania prenatalne czy antykoncepcja nie będą tematem tabu czy tematem piętnowanym w społeczeństwie aktualnie cofanym do średniowiecza, w którym cnoty niewieście to rondel, pieluchy i bezwolne podporządkowanie się mężowi, choćby był alkoholikiem i łajzą...

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Młode kobiety – takie jak moje córki – potrafią z godnością **REPREZENTOWAĆ WSPÓŁCZESNE CNOTY NIEWIEŚCIE** *jako kobiety mądre, ambitne,*

kształcące się, rozwijające i realizujące swoje pasje, jednocześnie planując być oddanymi rodzinie żonami i matkami; jedno nie musi wykluczać drugiego. Niech z otwartym sercem szukają szczęśliwej miłości i macierzyństwa wówczas, gdy będą tego świadomie pragnąć. Wierzę, że nie będą musiały cierpieć wobec obraźliwego poniżania kobiet przez mentorów politycznych, traktujących je jak wory do rodzenia dzieci, a skoro nie inkubatory, to w takim razie zapewne młodociane alkoholiczki...

Narodowa rejestracja ciąż to kolejny ideowo-polityczny koszmar traktujący kobietę instrumentalnie... Mam nadzieję, że to opętanie niebawem się skończy... To są tematy dla mnie przerażające, ale niezwykle ważne, niemniej ważne od fali body shamingu i innych powodów społecznej depresji młodzieży.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Ale nie kończmy tej rozmowy smutną refleksją: przed nami Święta – niech ten czas przyniesie nam normalność, życzliwość międzyludzką, polubmy siebie, uśmiechnijmy się do innych, wspierajmy zacnych, obśmiejmy wrednych, nie dawajmy im pożywki do satysfakcji, to sami stopnieją jak zeszłoroczny śnieg.

Drogie panie: głowy do góry, cyc do przodu i ubierajmy choinę! Wesołych i szczęśliwych świąt już dziś!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

BAŁEM SIĘ, ŻE WYJDĘ NA SCENĘ I UMRĘ

Fot. Bartosz Mielech-Krajewski

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76b2e1aaeb

„Zaburzenia psychiczne” to nie tylko depresja, to także np. nerwica lękowa, z którą sam się zmagałem. Dla osób zdrowych są to często tematy abstrakcyjne, widzą faceta, który ma żonę, dzieci, w miarę dobrze wygląda i **NAGLE KTOŚ TAKI MÓWI, ŻE MA LĘKI, ŻE TAK, JAK TO BYŁO W MOIM PRZYPADKU BOI SIĘ, ŻE WYJDZIE NA SCENĘ I UMRZE – POWIEDZIAŁ SEBASTIAN KARPIEL-BUŁECKA** *w podcaście „Wprost o Kulturze”.*

Rozmawiał **Maciej Drażdżewsk**

Płyta „Widzialne | Niewidzialne” to powrót Zakopower po dość długiej przerwie. Od wydania waszego poprzedniego albumu minęło już prawie siedem lat. W tym czasie bardzo dużo się zmieniło. Czy odczuwasz

eprasa.pl 76b2e1aaeb

ekscytację związaną z wejściem w tę zupełnie nową rzeczywistość muzyczną i rynkową?

To prawda, dużo się zmieniło. Ta przerwa nie wynikała z naszego lenistwa tylko z przeszkód, które pojawiały się na naszej drodze. Zwykle wydawaliśmy albumy co cztery lata i podobnie miało być w przypadku tej płyty. Natomiast, po trzech latach od ukazania się naszego poprzedniego albumu wybuchła pandemia i doszły kolejne dwa lata. Materiał był już gotowy, ale musieliśmy się wstrzymać i nagle zrobiło się sześć lat, a to już jest kawał czasu. Przez te lata bardzo zmieniły się sposoby promowania muzyki i mocno rozwinęły się streamingi.

Sebastian Karpiel-Bułecka

– piosenkarz, muzyk i skrzypek. Członek zespołu Zakopower, z którym jako wokalista nagrał siedem płyt. Kilkukrotny laureat nagrody Fryderyk oraz innych nagród muzycznych. Z wykształcenia architekt. Miłośnik i komentator skoków narciarskich.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Do wszystkich tych zmian trzeba się teraz dostosować. Nie jest to proste, bo obudziłem się w zupełnie innej rzeczywistości i nagle okazało się, że nie ma tak, jak dawniej, że prezentowało się jeden albo dwa single i wysyłało się je do rozgłośni radiowych. Teraz wypuszcza się tych singli pięć albo sześć, a niektórzy artyści singlują nawet całe płyty i to wszystko jest następnie promowane przede wszystkim w internecie, bo w tę stronę to ewoluowało. To oczywiście umożliwia artystom częstsze wypuszczanie piosenek. Nie trzeba już wydawać całej płyty, bo wystarczy wrzucać coś od czasu do czasu do sieci.

I jak się odnajdujesz w tych odmienionych realiach?

No cóż, takie jest życie. Świat pędzi do przodu i trzeba się z tym zmierzyć, przystosować się do zmian i próbować się w tej nowej sytuacji jakoś odnaleźć. Niemniej, przez to, że to tak wygląda, to jest to dla mnie duży stres i czuję się, jakbym kolejny raz debiutował. Prawda jest jednak taka, że warunki polskiego rynku muzycznego sprawiają, że każda kolejna płyta jest jak debiut i ja

eprasa.pl 76b2e1aaeb

za każdym razem, kiedy pojawiał się nowy krążek zespołu Zakopower, czułem się troszkę jak debiutant.

> *Okazuje się również, że* **DOTYCHCZASOWE DOKONANIA WCALE NIE UŁATWIAJĄ** *promowania nowej muzyki. Jest to trochę przykre.*

Nie chcę jednak narzekać, bo przed nami fajny czas, więc chcę do tego podchodzić z optymizmem.

Jak wspomniałeś, materiał na waszą najnowszą płytę powstał już parę lat temu. Czy wskutek tej przerwy zaszły w nim jakieś poważne zmiany muzyczne i liryczne?

Płyta zmieniła się przede wszystkim pod względem lirycznym. Te teksty były na bieżąco modyfikowane, bo też odczucia w nas były inne. Każdy z nas, artystów i muzyków, bardzo przeżył tę pandemię, bo byliśmy mocno zamknięci i ograniczeni w swoich działaniach. Nie mogliśmy robić tego, co kochamy i grać koncertów, więc nachodziły nas różne prze-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

myślenia, które swoje odzwierciedlenie znalazły na tej płycie.

Zaskoczyło mnie jednak, że kiedy zebrałem to w całość, to okazało się, że płyta wcale nie jest jakaś smutna i głęboko refleksyjna, choć oczywiście, nie uciekniemy od naszej refleksyjnej natury. Jest na niej jednak dużo radosnych piosenek, które traktują o radosnych i pozytywnych sprawach. Zobaczymy, jak ludzie ocenią taką odsłonę Zakopower.

Jedną ze zmian, jakie zaistniały na rynku muzycznym w ostatnich latach, jest pojawienie się tik-toka i idące za tym konsekwencje. Niektórzy producenci i kompozytorzy, chcąc zaistnieć w tej aplikacji piszą muzykę tak, by można było z niej wyciąć kilkunastosekundowe fragmenty, mogące przypaść do gustu jej użytkownikom. Czy wyobrażasz sobie, że kiedykolwiek mógłbyś myśleć o tworzeniu muzyki w ten sposób?

Zdecydowanie nie i modlę się, by świat nie szedł dalej w tym kierunku, bo jest to straszne. Zauważyłem, że obecnie wszystko jest tworzone w taki sposób, by było

eprasa.pl 76b2e1aaeb

szybko, łatwo i tak, by nie trzeba było się dłużej zastanawiać, myśleć i poszukiwać. Wszystko jest bardzo upraszczane. Ludzie przestali czytać artykuły i zadowalają się jedynie nagłówkami, a później na ich podstawie formułują swoje opinie na każdy temat. Niestety, podobnie jest w muzyce.

Jeżeli pójdziemy w tę stronę to – trzeba to sobie powiedzieć wprost – zidiociejemy jako społeczeństwo. Dlatego trzeba od tego za wszelką cenę uciekać. Nie wiem, czy ta ucieczka jest jeszcze możliwa, ale im więcej czasu poświęcimy na uświadamianie naszych dzieci w tej sprawie, tym jest większa szansa, że obronimy się przed tą bylejakością.

Dominującym tematem na płycie „Widzialne | Niewidzialne” jest uważność, która przejawia się przykładaniu wagi do duchowej strony życia i w większym zainteresowaniu otaczającym nas światem, co jest chyba właśnie ucieczką od wspomnianej bylejakości.

Tak, dobrze to odczytałeś. Zobacz, w jakim świecie dzisiaj żyjemy – skupiamy się głównie na pogoni za pracą, pieniędzmi i wszystkim tym, co materialne.

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Sebastian Karpiel-Bułecka i Zakopower

Fot. Bartosz Mielocha/Kayax

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Większość ludzi chce żyć wygodnie, w dostatku, mieć dobry samochód i ładnie się ubierać. Nie ma w tym oczywiście nic złego. Przecież ja sam lubię żyć wygodnie, bo jest to miłe i przyjemne, ale chodzi o to, by się w tym wszystkim nie zatracić.

> *Trzeba pamiętać o tej duchowej stronie życia, bo ona jest bardzo ważna i* **TAK NAPRAWDĘ TO ONA NAPĘDZA** *ten fizyczny wymiar naszej rzeczywistości.*

Nie ma przecież na świecie nic ważniejszego niż przyjaźń czy miłość. Większość z nas chce wierzyć, że po tym życiu na ziemi, czeka nas coś jeszcze, więc duchowość jest niezwykle ważna, a pamiętanie o niej czyni życie po prostu lepszym, bardziej wartościowym.

Nie uciekasz również od trudnych tematów. Wziąłeś ostatnio udział w bardzo potrzebnej kampanii społecznej Ministerstwa Zdrowia „Nie osądzaj. Zobacz człowieka” mającej na celu naświetlenie problemu stygmatyzacji osób cierpiących z powodu zaburzeń

eprasa.pl 76b2e1aaeb

psychicznych. Jak istotne jest dla ciebie zabieranie głosu w takich sprawach?

To dla mnie niezwykle ważne. Pod hasłem „zaburzenia psychiczne” kryje się bardzo dużo różnych rzeczy. To nie tylko depresja, lecz także np.: nerwica lękowa, z którą sam zmagałem się w życiu kilkukrotnie. Zresztą, wielu ludzi z mojej branży zostało dotkniętych tego typu zaburzeniami, bo są to zwykle ludzie bardzo wrażliwi i emocjonalni.

Przez to, że sam mierzyłem się z takim zaburzeniem, wiedziałem, jak ważne w takich sytuacjach jest wsparcie otoczenia i przede wszystkim zrozumienie tego, co się ze mną dzieje oraz wsłuchanie się to, co czuję. Niestety, dla osób zdrowych są to często tematy abstrakcyjne, bo widzą faceta, który ma wszystko: żonę, dzieci, w miarę dobrze wygląda i nagle ktoś taki mówi, że ma lęki, że tak, jak to było w moim przypadku boi się, że wyjdzie na scenę i umrze. W takich sytuacjach, ludzie często zaczynają oceniać i myśleć, że ktoś sobie stroi żarty.

Ja rzeczywiście wszystko to czułem. To był dla mnie wielki lęk i mierzenie się z tym było po-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

twornym wyzwaniem, tym bardziej, że ludzie patrzyli na mnie i uważali, że ściemniam. To sprawiało, że było mi dwa razy gorzej i jeszcze bardziej się w to zapadałem.

Czego nauczyły cię te doświadczenia?

Świadomość tego, jak wyglądają zmagania z zaburzeniami nauczyła mnie, że to jest coś, o czym trzeba ludziom opowiadać, uświadamiać ich. Dotyczy to przede wszystkim tych, którzy funkcjonują w otoczeniu osób walczących z zaburzeniami, bo niezwykle ważne jest otwarcie się na kogoś takiego i próba zrozumienia. Naprawdę nie trzeba dużo, bo nie chodzi o to, by instruować kogoś, co ma robić, by się ratować. Czasem wystarczy powiedzieć: „Rozumiem. Wierzę, że tak czujesz i jeśli potrzebujesz pomocy, to jestem”.

Szczególnie ważne jest mówienie o tym w małych miastach i środowiskach wiejskich. Tam cały czas ludzie, którzy borykają się z zaburzeniami psychicznymi są po prostu wyśmiewani i wstydzą się o tym mówić. Wiedzą, że otoczenie, w którym funkcjonują

eprasa.pl 76b2e1aaeb

tego nie przyjmie, a już na pewno nikt im nie pomoże. Boją się obgadywania i śmiechów za plecami. Taka sytuacja tylko pogłębia w nich ten zły stan.

Wróćmy jeszcze do najnowszej płyty Zakopower i do tego, co w życiu najważniejsze. Wspominałeś o tym, że „Widzialne | Niewidzialne” nie jest płytą smutną, a chyba najlepszym tego dowodem jest utwór „Oczka zmruż”, w którym w zabawny sposób opowiadasz o trudach rodzicielstwa. Czy bycie tatą to faktycznie taka walka, jaką opisałeś w tekście?

(Śmiech) Teraz jest już łatwiej, bo ten tekst napisałem pod wpływem doświadczeń, które miałem jakieś dwa lata temu, kiedy

> *rzeczywiście lekko nie było i moje dzieci były mocno absorbujące. Wtedy* **NIE-ŁATWO BYŁO TO WSZYSTKO OGARNĄĆ** *i sobie z tym poradzić.*

Ta piosenka jest dedykowana mojej córce, która zachowywała się dokładnie tak, jak to opisałem. Jestem

eprasa.pl 76b2e1aaeb

bardzo ciekaw, jak ona to przyjmie i czy jej się to spodoba.

Ale „Oczka zmruż” opowiada nie tyle o trudach bycia ojcem, co o płynącej z tego radości. Bywa, że to nie jest proste, ale kiedy już przez to przejdziesz i poradzisz sobie z tym wszystkim, to masz ogromną satysfakcję.

Mimo tego, że trzeba rano wstać, a dzieci włażą niemalże na głowę, jest milion rzeczy do wykonania, a ty jeszcze nawet dobrze oczu nie otworzyłeś, to kiedy już

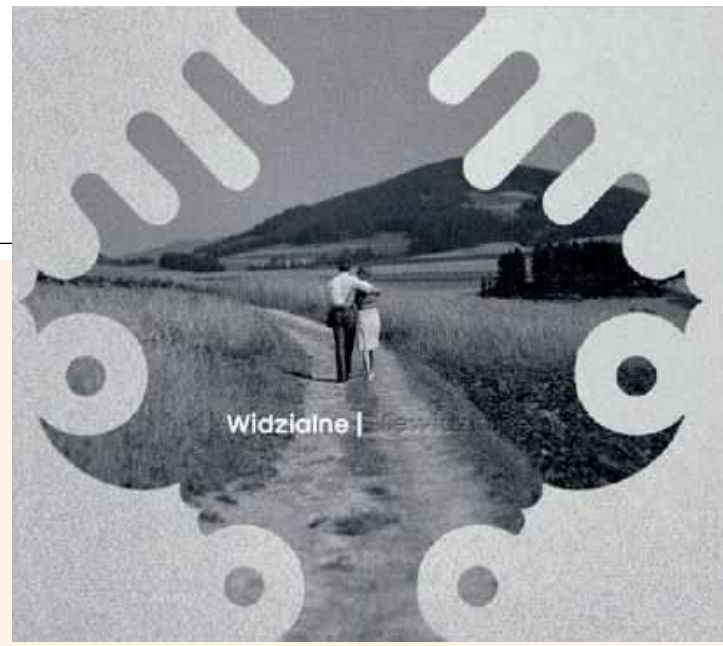

Zakopower
„Widzialne | Niewidzialne”
Kayax Productions

eprasa.pl 76b2e1aaeb

to ogarniesz, to dostajesz potężną nagrodę i myślisz: kurde, to ma sens, to właśnie jest sens życia. Dziękuję bogu, że mnie to spotkało, że zostałem ojcem, bo to dla mnie największa nagroda.

Cała rozmowa z Sebastianem Karpielem-Bułecką do posłuchania w kolejnym podcaście „Wprost o Kulturze”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Łukasz Orbitowski

Czas pomyśleć, komu zawdzięczamy święta

Kobieta w domu wykonuje ponad dwadzieścia różnych zawodów. Te obowiązki ciążą jej przez większość roku, a w okresie przedświątecznym stają się szczególnie dolegliwe. Pamiętam Gwiazdkę z dzieciństwa, prawdziwie śląską, w domu rodziny mojej mamy w Raciborzu. Sie-

eprasa.pl 76b2e1aaeb

dzieliśmy przy długim stole, w kilkanaście osób, na którym czekało tradycyjne dwanaście potraw. Gwiazda choinki szorowała sufit. Poniżej piętrzył się stos prezentów.

Zachowałem i inne wspomnienie, czyli mamy i cioci, zasuwających przy garnkach od bladego świtu. Koło południa zachowywały się już jak pielęgniarki w przyfrontowym szpitalu, gdzie zwala się tłum rannych wymagających natychmiastowej pomocy.

Tych wigilii już dawno nie ma, moja obecna rodzina jest bardzo mała. Spotkamy się we czworo. Widzę, ile przygotowanie tej skromnej kolacji kosztuje moją narzeczoną. Mowa nie tylko o potrawach, ale o posprzątaniu mieszkania, nadzorze wyboru prezentów, spakowaniu tych prezentów i wielu innych czynnościach, które dokonują się przecież w natłoku codziennych zajęć. Do tego dochodzą przeszkadzajki, w rodzaju wigilii w pracy. Przynajmniej to moglibyśmy odpuścić.

Natrafiłem na ciekawy wywiad z socjolożką Justyną Pochojską, która zwraca uwagę, że kobieta

eprasa.pl 76b2e1aaeb

w domu wykonuje ponad dwadzieścia różnych zawodów: sprzątaczki, kucharki, magazynierki, krawcowej i tak dalej. Te obowiązki ciążą jej przez większość roku, a w okresie przedświątecznym stają się szczególnie dolegliwe.

O niesprawiedliwym podziale obowiązków domowych napisano już wiele. Mężczyźni wciąż za mało się angażują, co dotyczy niestety także mnie. Pochojska zwraca uwagę na coś innego.

> *Kobiety w okresie przedświątecznym zajmują się również ogarnianiem emocji całej rodziny. Do wszystkich obowiązków dochodzi* **TRUDNA FUNKCJA RODZINNEGO TERAPEUTY.**

Wiem coś o tym, bo w drugiej połowie grudnia robię się dziwnie nerwowy. Dzieci bez przerwy mówią o prezentach i domagają się, aby Gwiazdka wydarzyła się już jutro. Ktoś dzwoni z pretensjami, że nie przyjdziemy z wizytą. Napięcie towarzyszące

eprasa.pl 76b2e1aaeb

świętom jest zarządzane i rozładowywane przez kobiety.

Po świętach dzieje się dokładnie to samo. Trzeba rozebrać choinkę, pozmywać, wyrzucić papiery po prezentach, pochować żarcie, którego goście nie raczyli zjeść oraz wykonać wiele innych czynności, o jakich nie mam pojęcia i których powinienem się nauczyć.

Zastanawiam się, co jeszcze musiałoby się wydarzyć, aby mężczyźni dostrzegli wysiłek kobiet, że to wigilijne żarcie, czysty widelec i szczęśliwe dziecko wzięło się z ich wysiłku. Głupio po prostu, w trzecim dziesięcioleciu naszego nieszczęsnego wieku, o tym przypominać.

Narzeczona przeczytała, to co powyższe i zapytała:

– To jak walczysz o prawa kobiet?

Odpowiedziałem, bardzo głupio: – Napisałem ten felieton.

Dużo pracy przede mną.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 76b2e1aaeb

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 76b2e1aaeb

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Dariusz Grzędziński, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Szczepańska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 76b2e1aaeb